Cena egz. 20 groszy | Największe pismo narodowe i katolickie Polski Zachodniej. | 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 107 | BYDGOSZCZ, środa dnia 12 maja 1937 r. | Rok XXXI.

Czerwoni przyjaciele Z. N. P.

Naczelny organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik“ otaczał i otacza Związek Nauczycielstwa Polskiego **niezwykle czułą opieką.** Ostatnio w związku z procesem, wytoczonym naszemu pismu przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, zaatakował nas i Katolicką Agencję Prasową, której dyrektor ks. prałat Kaczyński w procesie bydgoskim stawał jako świadek. Zdaniem „Robotnika“ ataki na nauczycielstwo mogą mieć skutki, przypominające stosunki w Hiszpanii.

Przeciw takiemu przedstawieniu rzeczywistości, musimy się jednak kategorycznie zastrzedz. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że **nigdy nie atakowaliśmy nauczycielstwa jako takiego.** Rolę nauczyciela polskiego należycie doceniamy, w obronie jego moralnych i materialnych interesów występowaliśmy zawsze nie mniej gorliwie, a napewno szczerzej niż czerwoni przyjaciele ZNP, którzy uważają się za patentowanych obrońców świata pracy. I trudno byłoby „Robotnikowi“ czy zarządowi głównemu ZNP wskazać chociaż jeden wypadek, pozwalający stwierdzić, że „Dziennik Bydgoski“ zwalczał jakiekolwiek posunięcie ZNP, zmierzające do poprawy losu nauczycieli.

To też zarzut, że pismo nasze walczy z nauczycielstwem jest **niczym nie uzasadniony,** a podyktowany jest chyba tylko **chęcią wprowadzenia w błąd** samych nauczycieli. Ataki na ZNP z naszej strony wywołane były **stosunkiem tej organizacji do Kościoła i duchowieństwa.** Dopóki Związek Nauczycielstwa Polskiego zachowywał się za czasów prezesury p. prof. Nowaka wobec Kościoła i duchowieństwa katolickiego względnie lojalnie, nie mógł się skarżyć na wrogi stosunek naszego pisma do niego. Wtedy ograniczaliśmy się tylko do stwierdzenia, że wysiłki Z. N. P., którego przywódcy zabiegali w czasie obrad nad konstytucją z r. 1921 o wprowadzenie w Polsce **szkół bezwyznaniowych,** uważamy nie tylko z punktu widzenia katolickiego ale i państwowego za zgubne. Z chwilą, kiedy te wysiłki zostały odparte i kiedy ustawy państwowe zabezpieczyły religijne wychowanie młodzieży szkolnej, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego przestaliśmy się interesować. **Nowe ataki sprowokowali sami „ogniskowcy“ swoim bojowo wrogim stosunkiem do religii i duchowieństwa katolickiego,** ujawnianym w całym szeregu wydawnictw ZNP, a przede wszystkim w książce Baryckiej, którą ZNP nauczycielom gorąco polecał. A więc nie prasa katolicka prowokowała Związek Nauczycielstwa Polskiego — jak to twierdzi „Robotnik“ — a odwrotnie, Związek Nauczycielstwa Polskiego swoim zachowaniem się zmusił prasę katolicką do wystąpienia **w obronie świętych dla niej ideałów** przeciw tym, którzy dla tych ideałów nie okazują należytego szacunku czy też zupełnie ich uznać nie chcą.

I czy to się ZNP i jego czerwonym obrońcom podobać będzie czy nie, **przeciw antykatolickiemu nastawieniu ZNP będziemy walczyć w dalszym ciągu,** bo jesteśmy przekonani, że trzeba z nim walczyć, jeżeli się nie chce dopuścić do tego, by w Polsce zapanowały stosunki

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Jak Związek Lekarzy pozbył się żydów?

Żydzi grożą skargą i mają pretensje do majątku związkowego.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Ub. niedzieli obradowała w Warszawie — jak to już krótko wczoraj donosiliśmy — jedyna **ogólnopolska organizacja lekarzy,** skupiająca zarówno lekarzy Polaków, jak i żydów. Jest to **Zw. Lekarzy Rzplitej.** Na zjazd niedzielny przybyli wyjątkowo **liczni delegaci** ze wszystkich stron Polski. **Szczególną mobilizację delegatów urządzili żydzi,** którzy rozwinęli cały kunszt organizacyjny, by utrącić proponowany **paragraf aryjski,** wysuwany przez okręgi Ziem Zachodnich łącznie z okręgiem kieleckim.

Obrady odbyły się w Domu Medyków przy ul. Oczki. Przewodniczył jeden z seniorów lekarzy dr Piasecki z Włocławka.

Lekarze poddali niezwykle ostrej krytyce działalność ustępującego zarządu. Szczególnie zdecydowanie występowali **młodzi lekarze,** którzy dotąd nie ujawniali żywszej działalności związkowej, nie chcąc współpracować z żydami. Przy wniosku o absolutorium dla zarządu większość zgromadzonych wstrzymała się od głosowania.

Po załatwieniu wielu spraw, przystąpiono wreszcie do wniosku o zmianę statutu w tym kierunku, by **usunąć ze związku wszystkich żydów.** Wśród 80 delegatów żydowskich powstała wrzawa. Mieli też oni na sali zorganizowanych swych popleczników z ośrodków tak zażydzonych, jak np. Białystok. Oni też domagali się, aby nad powyższym wnioskiem przeprowadzić obszerną dyskusję i aby głosowanie było przeprowadzone jawnie. Jednak ogromna większość wypowiedziała się przeciw jawnemu głosowaniu. Wynik tego głosowania był taki, że **140 delegatów opowiedziało się za usunięciem żydów ze Związku,** 104 (w tym 80 żydów stuprocentowych) wypowiedziało się przeciw a trzy osoby wstrzymały się od głosowania.

Imieniem żydów zabrał głos p. Haber, który złożył ostry protest przeciwko uchwale większości. Mówił on wiele na temat, jak to żydzi działali dla dobra organizacji i przyczynili się do jej rozwoju. Wypędzanie żydów nazwał on nieprzyzwoitością i brakiem etyki nie tylko lekarskiej ale i ludzkiej. Zapowiedział, że żydzi wystąpią na drogę prawną przeciw powyższej uchwale. Nie powiedział tylko, jak takie wystąpienie na drogę prawną sobie wyobraża. Zastrzegł żydom także prawo do majątku związkowego. Następnie **żydzi opuścili salę obrad.** Tak się zakończył zjazd lekarzy w historyczną już dla wolnych zawodów niedzielę. (R)

Pobyt 15 samolotów hiszpańskich w Tuluzie...

Paryż, 11. 5. (PAT) Sprawa 15-tu wojskowych samolotów hiszpańskich, które wylądowały w sobotę na lotnisku w Tuluzie i w niedzielę odleciały z powrotem do granicy katalońskiej, **eskortowane przez francuskie samoloty wojskowe,** znajduje w dalszym ciągu echo na łamach prasy paryskiej. Według oficjalnych informacyj lotnicy hiszpańscy **na skutek złych warunków atmosferycznych zgubili drogę i musieli wylądować we Francji.**

„Echo de Paris“ przynosi dziś jednak szereg interesujących szczegółów, przedstawiających sprawę w innym nieco świetle. Podaje on mianowicie, że eskardra hiszpańska **składała się z 14-tu samolotów myśliwskich typu sowieckiego, pilotowanych zresztą przez lotników narodowości nie hiszpańskiej, oraz z jednego samolotu bombardującego typu Douglas, w którym znajdował się szereg osobistości cywilnych.**

Według informacyj, zebranych przez dziennik wynika, iż eskadra hiszpańska opuściła lotnisko Serinene, ponieważ została **zagrożona przez atak oddziałów miejscowej milicji anarchistycznej i** skierować się miała do Barcelony. Ponieważ jednak lotnisko pod Barceloną Prat de Ilobrega okazało się również w rękach anarchistów, więc samoloty hiszpańskie schroniły się do Francji, by **przeczekać najgorszy moment rozruchów.** W samolocie Douglas znajdować się miało kilku członków hiszpańskiej partii komunistycznej, którzy szukali schronienia przed anarchistami.

Przy odlocie eskadry **zdarzył się tragiczny wypadek.** Jeden z lotników hiszpańskich został **ciężko ranny przy wprawianiu w ruch śmigła,** które obcięło mu ramię. Z piętnastu samolotów, które lądowały w Tuluzie, odleciało 14, ponieważ **15-ty uszkodzony przy lądowaniu,** musiał pozostać na lotnisku. Wszystkie samoloty napełniły w Tuluzie swe **zbiorniki benzyną, której zapasy były już na wyczerpaniu.**

Próba generalna pochodu koronacyjnego.



Dla zabezpieczenia gładkiego przebiegu uroczystości koronacyjnych, dokonano kilka prób, które dotyczyły wszystkich szczegółów programu koronacyjnego. W czasie generalnej próby kareta królewska dokładnie odbyła drogę, jaką odbędzie para królewska, jadąc z pałacu Buckingham do katedry westminsterskiej.

Strajk londyńskich autobusów trwa.

Londyn, 11. 5. (PAT). Obrady delegatów strajkujących pracowników autobusów londyńskich dały wynik negatywny, o ile chodzi o zakończenie strajku w Londynie. Na 50 delegatów biorących udział w obradach **47 wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku na rzecz 7½ godzinnego dnia pracy,** a tym samym nie ma żadnej nadziei, aby strajk autobusów w Londynie **ukończył się przed koronacją.**

Natomiast autobusy na prowincji hrabstw otaczających Londyn prawie wszystkie już kursują normalnie i strajk ich już się zakończył. Co do ewentualności zaostrzenia się strajku przez przyłączenie się doń dla okazania solidarności pracowników tramwajowych i kolei podziemnych, to na razie **tego rodzaju posunięcia nie są zamierzone.**

Czerwoni przyjaciele ZNP.

(Ciąg dalszy).

hiszpańskie, którymi nas „Robotnik“ straszy.

Rozumiemy, że socjalistom, którzy religię uważają za opium i którzy w roku 1921 gorszącymi awanturami utrudniali zabezpieczenie religijnego wychowania młodzieży szkolnej, to stanowisko nasze się nie podoba. **Łatwiej byłoby im opanować lud polski, gdyby ten lub nie był wierzącym.** I dlatego też się nie dziwimy, że wszyscy, którzy z Kościołem i duchowieństwem katolickim walczą, zawsze liczyć mogą na życzliwe poparcie ze strony socjalistów. Ale to właśnie jest dla nas dowodem, że **nasza walka o Polskę Katolicką jest konieczna.** Dopóki więc ZNP będzie po stronie przeciwników myśli katolickiej, na zmianę stosunku naszego do niego liczyć nie może. Nie jest to walka z nauczycielstwem — jak to usiłuje nam wmówić organ PPS — ale walka z organizacją, której **działalność jest sprzeczna z poglądami katolickimi** i która według naszego najgłębszego przekonania prowadzi swoich członków w kierunku dla nich i dla państwa szkodliwym. **(b)**

Beck w Londynie.

Londyn, 11. 5. (PAT). Minister Beck w towarzystwie p. Raczyńskiej i ambasadora R. P. był wczoraj gościem na prywatnym śniadaniu, wydanym na jego cześć **przez znanego przemysłowca angielskiego sir Arthura Crosfielda i jego małżonkę.**

W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości m. in. **b. wicekról Indyj Markiz Willingdon i Lady Willingdon,** szef opozycji liberalnej w Izbie Gmin sir Archibald Sinclair, poseł Grecji Simopoulos oraz brat gospodarza domu płk. Crosfield, b. prezes Fidac i British Legion, jeden z najwybitniejszych działaczy na polu organizacji b. kombatantów.

O godz. 7,30 wiecz. **zajechał do hotelu Claridge do min. Becka lord Mersey i polski minister spraw zagranicznych w jego asyście odjechał na wielki bankiet dworski, wydany przez króla i królową w pałacu buckinhamskim.** Wraz z ministrem Beckiem udali się do pałacu dwaj pozostali członkowie delegacji admirał Unrug i min. pełn. Michał Mościcki. Bankiet rozpoczął się o godz. 8,15. W wielkiej sali jadalnej pałacu zasiadło przeszło 400 zaproszonych dostojników. **Szefowie delegacyj zasiedli przy stole króla, członkowie korpusu dyplomatycznego przy stole królewej.**

Minister Beck prowadził do stołu kuzynkę króla **Lady Patrycję Ramsay,** obok której siedział w czasie bankietu. Minister Beck wystąpił na bankiecie **w mundurze galowym pułkownika armii polskiej.**

Po bankiecie około godz. 11 wiecz. minister Beck w towarzystwie lorda Merseya **udał się na wielki raut, wydawany w salach parlamentu przez speakera Izby Gmin.**

Francja dla swoich gości.



Policja francuska otrzymała specjalne oddziały zmotoryzowane, przeznaczone dla ochrony wybitnych osobistości, zwiedzających Francję. Po raz pierwszy oddziały te były czynne w czasie wizyty tureckiego premiera w Paryżu.

Minister Grabowski w Berlinie

opowiada hitlerowcom o wpływie Marsz. Piłsudskiego na kształtowanie się prawa w Polsce.

Berlin, 11. 5. Bawiący w Berlinie polski minister sprawiedliwości Grabowski w ratuszu berlińskim przemawiał na zebraniu akademii **„prawa“ niemieckiego.** Ze strony niemieckiej wśród szeregu członków akademii i innych przedstawicieli świata prawniczego, zjawili się **minister sprawiedliwości Rzeszy dr Guertner, min. spr. zagr. Neurath, minister oświaty Rust, minister skarbu Schwerin von Krossigk, minister pracy Seldte,** dwaj podsekretarze stanu, prezydent m. Berlina itd.

Na wstępie uczczono minutą milczenia pamięć ofiar katastrofy sterowca „Hindenburg“, po czym prezydent akademii **min. Franck,** witając gościa polskiego, zaznaczył, że w dniu jutrzejszym nastąpi ostateczne ukonstytuowanie się współpracy prawników niemieckich i polskich przez utworzenie **specjalnego towarzystwa niemiecko-polskiego.**

Min. Grabowski wygłosił krótkie przemówienie powitalne po niemiecku, po czym **w języku polskim** wygłosił odczyt na temat „Wpływ marszałka Piłsudskiego na kształtowanie się prawa w Polsce“. Tekst odczytu w tłumaczeniu niemieckim rozdany był w broszurach wszystkim obecnym. Min. Franck podziękował prelegentowi w gorących słowach za odczyt.

Po zebraniu odbyło się śniadanie w gmachu ratusza.

Szaleństwo szympansa.

Liverpool, 11. 5. (PAT). W tutejszym ogrodzie zoologicznym odbywał spacer po głównej alei uwiązany na ciężkim żelaznym łańcuchu szympans. W pewnej chwili małpa zerwała łańcuch i poczęła uciekać. Trzej ludzie, którzy usiłowali zatrzymać szympansa, zostali poranieni i poturbowani. Małpa wdarła się następnie do pobliskiego cyrku i tu **zraniła portiera,** zastępującego jej drogę.

Z kolei szympans wskoczył przez otwarte okno do pewnego biura, gdzie w pokoju dyrekcji **powywracał szafy.** Urzędnicy w popłochu uciekli. Szympans, przebiegając ulicę dopadł uciekającego przed nią robotnika **na placu zabaw dla dzieci i ciężko go pokaleczył.** W końcu zwierzę **uspokoiło się i zupełnie bez oporu dało się ująć policjantowi i odstawić do ogrodu zoologicznego.**

Polsko-niemieckie rokowania kolejowe.

Warszawa, 11. 5. (PAT). W Kolonii zakończyła się pierwsza faza rokowań kolejowych polsko-niemieckich na tematy, związane z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej.

W rokowaniach tych uzgodniono ogólne zasady, których szczegóły zostaną opracowane po 20 maja br. w Warszawie, dokąd przeniesione zostały obrady.

Senator Srożyński z Lubawskiego „szefem“ OZN dla wsi pomorskich.

Warszawa, 11. 5. (PAT). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adam Koc powołał tymczasowych kierowników okręgów tarnopolskiego, stanisławowskiego i **pomorskiego** organizacji wiejskiej O. Z. N.

Kierownikiem okręgu tarnopolskiego został **Antoni Janowski, wójt** gminy Jaworów, b. poseł na sejm. Kierownikiem okręgu stanisławowskiego został mianowany **inż. Jan Łysak, dyrektor szkoły rolniczej** w Bereżnicy. Kierownikiem okręgu pomorskiego — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował **sen. Augusta Serożyńskiego.**

Walki pod Guernica

toczą się ze zmiennym szczęściem.

Guernica, 11. 5. (PAT). Wysłannik Havasa donosi, że w dniu wczorajszym od wczesnego ranka wojska gen. Mola rozpoczęły silny atak **w kierunku Masywu Vizcaru, którego stoki na północy dochodzą do miasta Guernica,** zaś na południu kończą się w pobliżu Amoregieta. Operacja ta, posiadająca wielką doniosłość, poprzedzona była **intensywnym przygotowaniem artyleryjskim.**

Opór wojsk rządowych, który chwilami był bardzo zaciekły, zmniejszył się znacznie z chwilą zajęcia pierwszej linii okopów nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel **cofnął się w nieładzie** i oddziały powstańcze bez większych trudności posuwały się naprzód. O godz. 16 wojska powstańcze zdobyły wzgórza Ugarte, Mugica i Ajanguiz.

Rychło po tym nieprzyjaciel **podjął próbę kontrataku w kierunku Guernica.** Po huraganowym ogniu artyleryjskim na pozycje powstańcze ruszyły do ataku **silne oddziały rządowe.** Powstańcy nie zdołali przeszkodzić atakującym w dotarciu niemal do okopów, z których **obrzucili ich ręcznymi granatami.** Rozpoczęła się **walka na białą broń,** która po nadejściu rezerw zakończyła się **porażką przeciwnika.** Milicjanci wzięci w krzyżowy ogień powstańczych karabinów maszynowych, **wycofali się szybko, pozostawiając na placu boju licznych zabitych i rannych.**

San Sebastian, 11. 5. (PAT). W poniedziałek akcja lotnictwa powstańczego i artylerii na froncie baskijskim była **bardzo utrudniona skutkiem niepogody.** Mimo to oddziały powstańcze, działające na wybrzeżu, **posunęły się naprzód na zachód od Baquio.** Na odcinku Guernica oddziały powstańcze zbliżyły się do miejscowości **Morga, która została przez nieprzyjaciela ewakuowana.**

Kulturkampf niemiecki w dziedzinie filmowej.

Wiedeń (KAP). „Linzer Volksblatt“ donosi, że niedawno dokonano w Berlinie próbnych wyświetlań filmu produkcji węgiersko-niemieckiej, nakręconego częściowo na Węgrzech. Przy tej okazji okazało się ku zdumieniu wytwórców, że niemiecka cenzura filmowa wykreśliła cały szereg scen, jak twierdzono „niezgodnych z światopoglądem“ (Weltanschaulich nicht tragbar) niemieckim. Wycięto mianowicie procesję św. Stefana, która jest charakterystyczną dla Węgier przez swe tło religijno-folklorystyczne oraz parę scen rozgrywających się w kaplicy katolickiej.

Parlamentarzyści polscy na Polesiu.

Łuniniec (PAT). W trzecim dniu swego pobytu na Polesiu, grupa parlamentarzystów z marszałkiem senatu **Prystorem** na czele znajdowała się na wodach poleskich. Statek pasażerski wiózł posłów i senatorów wzdłuż rzeki **Piny, Strumienia, Styru i Prypeci.** Zwiedzano typowo poleskie osiedla. Na statku inż. Rychłowski wygłosił dla uczestników wycieczki referat o **melioracji Polesia.** Po krótkim odpoczynku w majątku posła Olewińskiego, grupa parlamentarzystów udała się przez Łuniniec do **Łukaszewicz,** gdzie zaznajomiła się z wielką **fabryką dykt klejonych.** W Łunińcu wycieczka została uroczyście powitana na dworcu.

Nowe monety włoskie.



Z okazji pierwszej rocznicy powstania cesarstwa włoskiego wydano nowe monety. Seria obejmuje 11 monet, z tego dwie wartości 100 i 50 złotych lirów. Wszystkie monety noszą po jednej stronie głowę cesarza i napis „Viktor Emanuel III, król i cesarz“.

Śmierć chorego

na skutek 40-godzinnego tygodnia pracy.

Paryż, 11. 5. (PAT) Duże wrażenie wywoało w opinii publicznej smutny objaw **braku dyscypliny społecznej wśród pracowników szpitala St. Sauveur w Lille,** który pociągnął za sobą **śmierć jednego z chorych.** Chory ten poddany został operacji, która zakończyła się o godz. 12 min. 50, gdy doktór zwócił się do posługaczy szpitalnych, by przenieśli chorego na łóżko, ci **odmówili, oświadczając, iż pracę swą zaczynają o godz. 13-ej.**

Pacjent zeszedł ze stołu operacyjnego i z wysiłkiem sam przeszedł do swego pokoju na łóżko. Wysiłek, jak również różnice temperatury przy przechodzeniu z sali do sali, sprawiły, iż wkrótce zmarł.

Profesor medycyny dr Carriere ogłosił w jednym z dzienników w Lille wywiad, stwierdzający, iż **pacjent żyłby, gdyby nie ten niezwykły wysiłek,** który popełnił **przez nieostrożność, a wskutek niedbałości pracowników.**

Sprawa ta wywołała ogromne poruszenie w mieście i przedostała się na łamy pism stołecznych. W dniu wczorajszym ministerstwo zdrowia ogłosiło komunikat, zapowiadający **wysłanie specjalnej komisji, celem zbadania odpowiedzialności personelu.** Zarząd szpitala ze swej strony wyjaśnił, iż na skutek wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, **powstały luki między dyżurami,** dla zapełnienia których **zaangażowano z trudem nowy personel.** 2 z tych zaangażowanych pracowników, jak się okazało, **nie stanęło na wysokości zadania, a nawet uniemożliwiło przyjście z pomocą choremu swoim starszym kolegom.**

Zaśmiecone przez opozycjonistów.

Moskwa. (PAT) Jak stwierdza specjalny korespondent „Ekonomiczeskoj Zizni“, w okręgu słuckim Białorusi sowieckiej w roku ubiegłym i bieżącym zajęto za podatki 816 gospodarstw, z czego **459 zajęć cofnięto jako jawnie bezprawnych.** Kierowniki oddz. finansowego tłumaczył się tym, że wywierano na niego presję, **aby „plan finansowy był wykonany“.** „Ekonomiczeskaja Zizn“ twierdzi, że urzędy finansowe na Białorusi były **„zaśmiecone“ przez opozycjonistów.**

Ludowcy przeciwko komunizmowi i faszyzmowi.

Warszawa. Wszystkie organizacje powiatowe Stronnictwa Ludowego otrzymały już projekt rezolucyj, mających być uchwalonymi w dniu „Święta Ludowego“ 16 maja. Rezolucje te zapowiadają, że **chłopi walczyć będą o konstytucję opartą na podstawach demokratycznych,** o zmianę ordynacji wyborczej do sejmu i senatu i w związku z tym o **rozwiązanie obecnych ciał ustawodawczych i samorządowych,** oraz o przeprowadzenie **nowych, uczciwych wyborów na zasadach demokratycznych, o pełną amnestię dla więźniów za sprawy ludowe, o powrót emigracji, o sprawiedliwy, tylko na prawie i sumieniu oparty wymiar sprawiedliwości, o zlikwidowanie obozu odosobnienia w Berezie, o sprawiedliwą przebudowę życia społecznego i gospodarczego z reformą rolną na czele.** Zgromadzeni postanawiają prowadzić w dalszym ciągu **zdecydowaną walkę z akcją komunistyczną,** jak i z usiłowaniami zaszczepienia na grunt polski idei faszystowskich, uważając je za groźne dla polskiej kultury, państwa i ludu polskiego.

Na marginesie.

Poruszaliśmy już na tym miejscu sprawę przepisów, odnoszących się do utrzymania tajemnicy wojskowej w prasie. Dla każdego wprawdzie uczciwie myślącego obywatela konieczność zachowania tajemnicy w sprawach obrony państwa jest oczywista, ale nie każdy może się zgodzić z niektórymi przepisami, doprowadzającymi nieraz do sytuacyj wręcz humorystycznych.

Taki przepis, który w prasie polskiej nie znalazł uznania, to zakaz wymieniania numerów pułków i formacyj wojskowych w ogóle. Wskutek tego zakazu wiadomości z życia codziennego wojska, te wiadomości, które najbardziej przyczyniają się do powstania trwałej zażyłości między społeczeństwem a armią — stają się niezrozumiałymi, a społeczeństwu w dużej mierze odbiera się możność kierowania swych sympatyj w stronę formacyj i oddziałów terytorialnie, a więc i uczuciowo najbliższych.

Zastrzeżenie, które wobec istnienia tego zakazu podniesiono w prasie, wywołały odpowiedź najbardziej w tych sprawach kompetentnej „Polski Zbrojnej". „Polska Zbrojna" wywodzi teoretyczne racje, które skłoniły władze do wydania takich zarządzeń. Teoria — jak to teoria — zawsze jest słuszna. Każdy się zgodzi, że i wzgląd na utrudnienie wywiadowi obcemu wglądu w organizację armii i wzgląd na konieczność przygotowania społeczeństwa cywilnego do zachowania tajemnicy w czasie wojny — są słuszne i uzasadnione.

Ale praktyka wykazuje co innego. „Polska Zbrojna" przyznaje, że są wypadki, kiedy od tych zasad trzeba robić wyjątki ale że przesadne stosowanie przepisów „nie jest jednak winą istniejących przepisów, gdyż te nie mogą szczegółowo określać wszystkich możliwych przypadków, odnoszących się do ujawniania spraw wojskowych pozostawiając je do omówienia każdorazowo przez interesowane strony z uprawnionymi czynnikami wojskowymi."

Zamiast się jednak nad tymi sprawami każdorazowo zastanawiać i porozumiewać — czy nie warto by zastanowić się zasadniczo nad jedną sprawą: czy pożytki z istnienia przepisów nie są jednak mniejsze od szkód wyrządzanych przez nie? Czy płacenie za doskonalenie obcych wywiadów zobojętnieniem społeczeństwa wobec spraw wojska nie jest ceną zbyt wysoką?

—::—

ZNP nie wpłacił milion zł

pobranych od członków na LOPP?

W stolicy odbył się zjazd delegatów wojewódzkich Ligi Obr. Pow. Państwa, któremu przewodniczył b. min. Kühn. Na zjeździe tym — jak donosi prasa warszawska — poruszono również sprawę znacznego długu zarządu głównego ZNP. Jak wiadomo, władze LOPP zawarły umowę rejentalną w r. 1932 z zarządem ZNP, na podstawie której władze ZNP miały wpłacać do LOPP ryczałtową sumę 200.000 zł rocznie, a wzamian wszyscy nauczyciele, należący do Związku byli członkami lokalnych organizacyj LOPP. Nauczycielstwo więc wkładki miało opłacać razem ze składkami członkowskimi do kasy ZNP.

Obecnie na zjeździe delegatów woj. LOPP wyszło na jaw, że ZNP kwot pobranych od nauczycielstwa na cele LOPP do kas nie wpłacił. Na interpelację jednego z reprezentantów przewodniczący zjazdu LOPP oświadczył, że od chwili zawarcia umowy do kas LOPP nie wpłynęła ani jedna rata zadeklarowanej przez zarząd ZNP opłaty ryczałtowej.

Sprawa powyższa wymaga autorytatywnego wyjaśnienia ze strony obu instytucyj.
(„Il. K. Codz.")

Beztroscy idioci i nicponie.

Moskwa. (PAT) „Za Industrializacju" w artykule wstępnym pisze, że **produkcja węgla w zagłębiu Donieckim w pierwszych dniach maja znacznie spadła.** Liczni kierownicy gospodarczy Donbasu — pisze dziennik — żyją tylko dniem dzisiejszym nie troszcząc się o to, co będzie jutro. Dziennik zaznacza, że **Donbas posiada wszystkie warunki obiektywne do rozwinięcia produkcji,** przeto zapytuje kto przeszkadza pracować i jacy to **„beztroscy idioci i nicponie w tym pomagają".**

List z Poznania.

Nowy gmach PKO w Poznaniu

jest nowym świadectwem żywotności społeczeństwa wielkopolskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, 9 maja.

Tydzień Targów Poznańskich, oszałamiający tydzień wielkich zjazdów, imprez kulturalnych, występów gościnnych, wycieczek z całej Polski — zakończył się w ostatni dzień Targów **wspaniałym akordem.** Było nim **poświęcenie nowego gmachu oddziału PKO w Poznaniu, przy Placu Wolności.**

Poświęcenie nowego gmachu, w którym uczestniczyli **członkowie rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim** na czele, poprzedzone zostało o godz. 10 rano mszą św. na intencję PKO, odprawioną w kościele św. Marcina przez **ks. prał. Taczaka.**

W południe odbyła się sama uroczystość poświęcenia gmachu. W głównej hali kasowej, łączącej 5-piętrowy wspaniały gmach frontowy z wielką oficyną, zasiedli wśród



Nowy gmach P.K.O. w Poznaniu.

białych lewkonii i czerwonych pelargonii repezentanci władz — **wicepremier inż. Kwiatkowski,** wiceminister skarbu Morawski, wiceminister Rose, wojewoda Maruszewski, prezydent miasta Więckowski, dowódca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki, prezes PKO dr Gruber, dyr. Izby Skarbowej Sieradzki, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Kałamajski, dyrektorzy Targów Poznańskich Ropp i Krzyżankiewicz i inni.

Poświęcenia gmachu dokonał w zastępstwie ks. kard. Prymasa dra Hlonda **ks. biskup Dymek.** Po modłach ks. biskup Dymek wygłosił przemówienie, w którym podkreślił stosunek kościoła do spraw gospodarczych, począwszy od fundamentalnego dzieła św. Tomasza z Akwinu, do najnowszych encyklik papieża Piusa XI.

Z kolei wygłosił przemówienie wicepremier inż. Kwiatkowski, **witany spontanicznymi oklaskami.** Wicepremier powiedział m. in.: „Dzisiejsza uroczystość tylko pozornie jest lokalna, w rzeczywistości bowiem **ma ona charakter ogólnopolski.** To symboliczne święto zawiera w sobie problem przyszłości naszej Ojczyzny. **PKO jest największą w Polsce szkołą myślenia o przyszłość materialnej narodu.** Zbudowanie gmachu oddziału PKO w Poznaniu jest **nowym świadectwem żywotności społeczeństwa wielkopolskiego, którego zresztą nie potrzeba uczyć myśleć o przyszłości, gdyż ono o tym wie najlepiej** (przypominamy akcję ks. Wawrzyniaka, Jackowskiego i in. — red.).

W dalszym ciągu przemawiali prezydent miasta płk Więckowski i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Kałamajski — wreszcie zabrał głos gospodarz uroczystości, prezes PKO dr Gruber. Opisał in bliższe szczegóły budowy, dokonywanej w ogromnie trudnych warunkach oraz omówił gospodarkę PKO. Na tym przemówienia zakończono. Wzruszająca była chwila, kiedy 6 urzędniczek PKO przyprowadziło sześcioro dzieci, sierót po poległych powstańcach wielkopolskich; dzieciom tym p. wicepremier Kwiatkowski wręczył książeczki PKO ze 100-złotowymi wkładami.

Na zakończenie odbyło się odsłonięcie tablicy erekcyjnej na przedzie gmachu, po czym nastąpiło przyjęcie.

Biura PKO w nowym gmachu są już otwarte dla publiczności od poniedziałku 10 bm.

* * *

W czasie swego pobytu w Poznaniu p. wicepremier Kwiatkowski wziął udział **w ogólnopolskim VII walnym zjeździe Ligi Morskiej i Kolonialnej.** Pan wicepremier wygłosił w czasie obrad L. M. i K. przemówienie poświęcone wytycznym polskiej polityki morskiej i kolonialnej. Na zjeździe skrystalizowano wielki polski progam morski na najbliższą przyszłość.

Pan wicepremier Kwiatkowski wziął wreszcie udział w wielkiej naradzie gospodarczej, która odbyła się w ub. sobotę po południu w prywatnym mieszkaniu p. wojewody Maruszewskiego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz szereg zaproszonych osób ze społeczeństwa w ramach wojewódzkiej rady gospodarczej. Tematem narad była sprawa grożącego Wielkopolsce odprzemysłowienia oraz szereg postulatów, wysuniętych przez tutejsze sfery handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze i rolnicze. Mówiono też o kwestii bezrobocia i o kredytach budowlanych, przyznanych Poznaniowi w zbyt minimalnej wysokości.

* * *

W niedzielę 9 bm. odbył się w Poznaniu zjazd księgowych zrzeszonych w Związku Księgarzy Polskich. W Przezmirowie pod Poznaniem ks. dyr Wołkowski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszego schroniska księgarza polskiego.

W niedzielę wieczorem p. wicepremier Kwiatkowski był obecny na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, oficjalnie zamykającym sezon operowy, w nocy zaś wyjechał do Gdyni.

J. B.

—::—

W dniu święta ludowego

chłopi domagać się będą prawa i sprawiedliwości.

Warszawa. (Tel. wł.) Już Arystoteles powiedział: „Jest niesprawiedliwością, gdy jedni są uprzywilejowani, a reszta upośledzona. Upokorzona sprawiedliwość domaga się udziału we władzy i znaczeniu w miarę zasług obywatela" (VIII 2 § 4).

Pod powyższym hasłem politycznym odbywać się będą obchody w całym kraju dorocznego **święta ludowego** organizowane przez Stronnictwo Ludowe przy współudziale innych organizacyj politycznych, m. in. NPR. Odbywać się one będą dnia 16 maja. Na dzień tak uroczysty dla wielkiego stronnictwa chłopskiego zamieścił „Piast" artykuł wstępny, podpisany przez znanego nam autora p. „W", przebywającego od jakiegoś czasu zagranicą. Autor artykułu przypomina słowa **Al. Świętochowskiego,** który w w jednej z ostatnich swych publikacyj ujmuje się za chłopstwem w Polsce i pisze, że „duszenie ludu (skrępowanie polityczne — red.), jakże niesłusznie uchodzi dziś za działalność rozumną, uczciwą i patriotyczną. Na szczęście duszone jest nie słabe dziecko, ale potężny olbrzym, który wcześniej czy później tę pętlę rozluźni i na zawsze podrze".

I od siebie dodaje p. „W": „nie chcemy stać u nikogo za drzwiami, nie prosimy o pomoc, łaskę lub jałmużnę! **Żądamy prawa i sprawiedliwości dla siebie** i od tego żądania nie odstąpimy nigdy. **Polska jest wspólną własnością wszystkich obywateli.** Mamy do niej nie mniejsze prawo od innych. Wołamy więc o swoje i swoje chcemy odebrać. Dostaniemy je na pewno.

Drodzy przyjaciele — pisze dalej p. „W" — Dwie trzecie narodu nie może chodzić w pętli, ani się nią dusić. Widzą to wszyscy, którzy nie są zaślepieni. Nie wolno więc ustawać w pracy, a już — broń Boże — wątpić, ani się cofać. Mimo, że co raz więcej odzywa się głosów przyjaznych, **liczyć możecie tylko na siebie.** Siłę posiadacie dostateczną, wystarczyć możecie sami sobie, jeśli tylko wytrwacie i jedną pójdziecie drogą.

Kto w tej chwili szczególne nie może się podporządkować, kto podrywa jedność stronnictwa lub szerzy niewiarę, ten jest gorszym wrogiem sprawy, niż ci, co zostali po tamtej stronie. Uszanujcie zasługę, lecz tępcie szkodnictwo, idźcie naprzód mimo trudności i przeszkód, bo celem waszym jest nie wasz interes osobisty, lecz **wolna i sprawiedliwa dla wszystkich Ojczyzna".**

Tak pisze p. „W", tak też przemawiać potrafi tylko wódz do swoich wiernych żołnierzy. Słowa są mocne, jak stal. Dodają wiary i otuchy. Przestrzegają przed słabością i niewiarą. Gromią tych, którzyby chcieli rozbijać jedność i zwartość szeregów. Każą czcić ludzi zasłużonych w stronnictwie, ale też zwalczać szkodników bez względu na to, kto by nim był. Jest to niewątpliwie aluzja do ostatnich przesunięć w Stronnictwie Ludowym. Jedna jest w tym rzecz pewna, że może odejść jeden lub drugi przywódca stronnictwa, który wierzył jeszcze w skuteczność pojednania w Nowosielcach, ale chłop duszy swojej nie zaprzeda, jak jej nie odda młodzież nasza. Łatwo rozbito szeregi ZZZ, ale chłop zawsze będzie sobą, jak też i młodzież nasza pozostanie taką, jaką jest.

Wielka rewia w Rzymie.

Rzym. (PAT) Wczoraj w 1-szą rocznicę założenia imperium odbyła się w Rzymie **wielka rewia wojskowa,** która staał się okazją do złożenia hołdu przez społeczeństwo włoskie armii krajowej i kolonialnej za zwycięstwa odniesione w roku ubiegłym nad Etiopią. Hołd ten złożono przede wszystkim dwom naczelnym wodzom kampanii abisyńskiej **marszałkowi Badoglio i marszałkowi de Bono, którzy konno jechali na czele wojsk,** defilujących przed królem. Rewii, która ciągnęła się na przestrzeni **z górą 10 km,** przyglądały się nieprzeliczone tłumy przybyłe do stolicy z całych Włoch i kolonii. Z poza Rzymu przyjechało do stolicy, wedle informacji dzienników, **500 tysięcy osób.** Ogółem wzięło udział w rewii **44 tys. ludzi, 2.000 koni, mułów i wielbłądów, 250 armat, 300 samochodów, 3 eskadry samolotów, 190 czołków i 2 balony.** Wojska kolonialne liczyły **około 10 tys. ludzi.**

Powrót 2.000 żydów grozi Polsce.

W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, iż w czasie pobytu ministra Romana w Brukseli w związku z pertaktacjami o zawarcie traktatu handlowego, strona belgijska wysunęła bardzo kategorycznie sprawę przyjęcia przez Polskę żydów, obywateli polskich, trudniących się w Belgii handlem, najczęściej handlem domokrążnym. Nie wiadomo dotychczas jakie w tej sprawie zajmie rząd stanowisko.

Przyjazd nuncjusza apostolskiego do Polski.

J. E. ks. arcybiskup Filip Cortesi, nowy nuncjusz apostolski w Polsce, odjeżdża z Rzymu do Polski we wtorek. Do Warszawy przybędzie w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12.15 w południe.

Nieszczęsne kajaki.

Kraków, 11. 5. (PAT). Na Wiśle koło trzeciego mostu dwóch uczniów jadących kajakiem, w momencie wymijania filarów mostowych wywróciło kajak. Piętnastoletni Stanisław Junowicz i Józef Kaczmarczyk wpadli do wody. Kaczmarczyk zdołał dopłynąć do brzegu, Junowicz zaś utonął.

Z kraju.

Stan zadłużenia stolicy. Stan długów miejskich w Warszawie na 1 kwietnia br. wynosił 248 miln. zł i w porównaniu z zadłużeniem na 1 kwietnia 1934 r. wykazuje wzrost o 6 miln. Majątek miejski w tym okresie 3-letnim dzięki przeprowadzonym inwestycjom wzrósł o 90 miln. zł, nie licząc elektrowni. Ogólna wartość majątku miejskiego stolicy szacowana jest obecnie na 900 milionów złotych.

Zmarł w Wilnie długoletni prezes KPW śp. Michał Puchalski, lat 64, założyciel okręgu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Wilnie. Śp. Michał Puchalski był odznaczony za pracę społeczną złotym krzyżem zasługi i za pracę na polu wychowania fizycznego wśród kolejarzy i ich rodzin złotą odznaką KPW.

Mieczyki Chrobrego znowu na ulicach. Podczas uroczystych pochodów oraz zebrań w dniu święta narodowego Trzeciego Maja młodzież, należąca do Stronnictwa Narodowego w Krakowie i do Obozu Wszechpolskiego w Katowicach i Chorzowie, pojawiła się z mieczykami w klapach marynarek. W Chorzowie policja państwowa spisała wszystkich, noszących mieczyki.

W lokalu kolejarzy komuniści. W Stryju zamknięty został i opieczętowany przez władze lokal Związku Zawodowego Kolejarzy za ujawnienie w tym związku działalności komunistycznej.

W Częstochowie odbył się „tydzień polskiego handlu i rzemiosła". W katedrze odbyło się nabożeństwo na intencję chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła, po czym ulicami miasta przeszedł pochód kupiectwa i cechów ze sztandarami oraz korowód udekorowanych pojazdów reklamowych.

Wota pułków lwowskich w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie W niedzielę 2 bm. pułki lwowskie złożyły jako wota odznaki swoje w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. Uroczystą mszę św. odprawił ks. arcyb. metropolita dr Twardowski. Po nabożeństwie gen. Karaszewicz-Tokarzewski podszedł do stojącego na stopniach ołtarza ks. arcybiskupa i w imieniu załogi lwowskiej wręczył mu poduszeczkę z odznakami pułkowymi. Ks. arcyb. Twardowski, odrebrawszy wota umieścił je na ołtarzu Matki Bożej Ostrobramskiej, po czym wygłosił przemówienie, składając życzenia żołnierzowi polskiemu, aby zawsze pozostał wiernym obrońcą krzyża.

Grad wielkości orzechów. Nad częścią powiatu pińskiego przeszła w niedzielę burza gradowa. Grad wielkości laskowego orzecha poczynił zniszczenie wśród okwieconych drzew owocowych.

Ze zjazdu delegatów Koła Miast Wielkopolskich.

Dnia 8 maja odbył się w Poznaniu roczny sprawozdawczy zjazd delegatów Koła Miast Wielkopolskich, do którego należą 82 miasta województwa poznańskiego.

W zjedzie wzięli udział: prezes **Koła Miast Pomorskich p. prezydent miasta Grudziądza — Włodek,** delegat Zw. Miast Polskich inspektor Dębowski oraz przedstawiciele 45 miast z całej Wielkopolski.

Zjazd obradował pod przewodnictwem **p. prezydenta L. Barciszewskiego z Bydgoszczy.**

Po udzieleniu zarządowi pokwitowania zjazd uchwalił budżet Koła na rok 1937/38, w ogólnej sumie wydatków 35.700 zł.

Zarząd nie ograniczał swej pracy do składania memoriałów w żywotnych sprawach miejskich u miarodajnych władz i instytucyj państwowych, lecz rozwijał przede wszystkim szeroką działalność na **polu dokształcania pracowników miejskich,** głównie w znajomości prawa administracyjnego.

Zarząd zorganizował dwie wycieczki autobusowe dla członków zarządów i rad miejskich. Wycieczki miały za zadanie zaznajomienie uczestników **z rozwojem przedsiębiorstw i zakładów miejskich.** Trasa pierwszej wycieczki prowadziła z Poznania przez Kościan, Leszno, Rawicz, Krotoszyn, Ostrów, Kalisz i Środę do Poznania. Trasa drugiej wycieczki prowadziła z Poznania przez **Gniezno, Kruszwicę, Inowrocław, Bydgoszcz, Wągrowiec** i Skoki do **Poznania.** W bieżącym roku urządzi się w czerwcu wycieczkę do Katowic i Krakowa celem zwiedzenia tamtejszych zakładów i przedsiębiorstw miejskich oraz do Porąbki (zapora wodna na Sole).

Delegaci miast zajmowali się także sprawą **bezrobocia** i uchwalili, że:

1) kwestia bezrobocia nie może być rozwiązana wyłącznie przez samorządy,

2) bezrobocie jest zagadnieniem **ogólnopaństwowym,**

3) samorządy natomiast gotowe są stanąć do współpracy w zwalczaniu bezrobocia.

Żywo też była dyskutowana sprawa **nadmiernych wpływów elementu żydowskiego** w miastach polskich i potrzeba usunięcia tych wpływów.

Wielki zjazd prezesów Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Poznań. W dniach 5 i 6 maja rb. odbyły się w sali Domu Katolickiego przy św. Marcinie obrady III ogólnego zjazdu prezesów Parafialnej Akcji Katolickiej archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej. Wzięło o nim udział z górą 240 prezesów i prezesek P. A. K. z całej Wielkopolski.

Obrady zagaił prezes Archidiecezjalnego Instytutu A. K. dr Paruszewski. Do prezydium poproszono ks. prałata dra Brossa, p. mec. Jankowskiego z Ostrowa, p. Jakubowskiego z Gniezna i **dra Fischbacha z Bydgoszczy.**

Sprawozdania z działalności i stanu A. K. na terenie Wielkopolski wygłosił ks. dyr Marlewski, po czym odbyła się ożywiona dyskusja.

Z kolei ks. dyr Marlewski wygłosił referat na temat „Światła i cienie w dotychczasowym rozwoju działalności A. K. w Wielkopolsce".

W czwartek 6 bm. odbyła się druga sesja obrad, w której na początku uczestniczył J. E. ks. biskup Dymek. Ks. biskup w swoim przemówieniu podkreślił wielki zapał i gorliwość do pracy w szeregach A. K. Omawiając obszerniej stosunki zewnętrzne A. K., stwierdził, że nie pójdzie on z tym czy innym ugrupowaniem politycznym, lecz to nie wyklucza zainteresowania członków A. K. sprawami politycznymi. Najważniejszym zadaniem jest wnoszenie zasad Chrystusowych do wszystkich dziedzin życia. Ks. biskup żegnany entuzjastycznie, opuścił zebranie.

Z kolei prezes dr Paruszewski wygłosił referat na temat: „Jak zrealizujemy w parafii i dekanacie tegoroczny program A. K.", a p. mgr Gniazdowski referat na temat: „O właściwy czyn A. K.".

Sprzeniewierzenie w Pomorskim Okręgowym Związku Bokserskim?

Grudziądz. Jak się dowiadujemy, w tych dniach wpłynęło do władz prokuratorskich doniesienie ścisłego zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego przeciwko dotychczasowemu długoletniemu skarbnikowi najwyższej na Pomorzu magistratury pięściarskiej **p. Jureczce.** Sprawa jest tym bardziej sensacyjna, ponieważ chodzi o sprzeniewierzenie pieniędzy jeszcze z dawniejszych czasów, a przed kilku tygodniami zarząd Pom. O. Z. B. powierzył p. Jureczce finansowe przeprowadzenie półfinału o indywidualne mistrzostwo Polski w teatrze miejskim w Grudziądzu.

Jak nas informują, sprawa sprzeniewierzenia p. Jureczki znajdzie również swój epilog na walnym zebraniu Pom. O. Z. B., które odbędzie się **30 maja br. w Grudziądzu.**

Ze świata.

— 4-krotna próbna koronacja. Jak donosi „Daily Mail", w opactwie westminsterskim odbyła się 4-krotna próba koronacyjna przy współudziale króla, królowej i arcybiskupa Canderbury, w pełnych strojach koronacyjnych. Szczególnie żywy udział brała królowa, która zachęcała swego królewskiego małżonka do kilkakrotnego powtarzania uciążliwych ceremoniałów koronacyjnych.

—.Następna olimpiada pod znakiem telewizji. Rząd japoński wyasygnował 5 miln. jen, służących do powołania instytutu naukowego, którego zadaniem będzie przygotować wszystkie prace naukowe i techniczne, mające na celu jak najszersze zastosowanie telewizji w czasie XII olimpiady, która odbędzie się w r. 1940 w Japonii. Na czele instytutu stanie „trust mózgów", ponieważ do prac przygotowawczych zostali powołani uczeni technicy, inżynierowie oraz przedstawiciele tych wszystkich władz i urzędów, które są zainteresowane zagadnieniami telewizji, radiofonii oraz olimpiady.

— Wytworni goście w piżamach. W jednym z najwytworniejszych klubów nowojorskich zjawiła się w tych dniach grupa siedmiu wesołych młodzieńców, należących do najwytworniejszych rodzin nowojorskich. Goście wywołali powszechną sensację, gdyż ubrani byli tylko w piżamy. Mimo nalegań kelnerów i dyrekcji, weseli młodzieńcy nie chcieli opuścić lokalu, twierdząc, że pozostaną w nim tak długo, jak długo dyrekcja bojkotować będzie ich żądanie podania im mleka. Dyrekcja ze swej strony tłumaczy się, że w lokalach klubowych nigdy się mleka nie podaje. Okupanci w piżamach oświadczają, że tak zdrowy napój jak mleko nie może podlegać prohibicji. Wobec tego, że goście nie chcą opuścić lokalu, w którym przebywają już trzeci dzień, dyrekcja będzie musiała podać w końcu każdemu z nich żądaną szklankę mleka.

— W jakim stopniu zaangażowani są nauczyciele niemieccy w ruchu nar.-socjal. Związek narodowo-socjalistycznych nauczycieli III Rzeszy podaje ciekawe dane, dotyczące udziału nauczycielstwa niemieckiego w pracach narodowych socjalistów w Niemczech. Z ogółu nauczycielstwa należy do związku 97%. Do partii narodowo-socjalistycznej należy 32%. 700 członków posiada oznaki honorowe ruchu hitlerowskiego. 160.000 nauczycieli pełni rolę kierowników politycznych partii. Do oddziału SA, SS, NSKK należy 23% nauczycieli-mężczyzn.

— Pierwsza podziemna stacja meteorologiczna. W pobliżu słynnej groty „Domica" czechosłowacki klub turystyczny założył dla celów naukowych stację meteorologiczną. Była to pierwsza podziemna stacja tego typu. Wobec dodatnich rezultatów badań naukowych, osiągniętych przez „Podziemnych meteorologów", klub turystów zamierza zorganizować obecnie analogiczną stację w grocie „Domica".

M. MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

42)

(Ciąg dalszy).

Było to moje alibi. Gdyby komisarz Pietraszek badał moją klientkę w tej sprawie a nie mego dependenta, nigdy nie doszedłby prawdy. Ona nie miała zegarka. Powiedziałem jej, że jest już po szóstej i że mam ważną konferencję; wyszła więc nie sprawdzając godziny.

— Nie miałem wtedy zamiaru tworzyć sobie w ten sposób pozorów niewinności. Poprostu użyłem tego wybiegu, by się jej pozbyć. W czasie rozmowy spojrzałem w okno i spostrzegłem Chołyńskiego... Panie sędzio, ja wiedziałem o wszystkim, co łączyło Chołyńskiego z Felicją, chociaż ona nie domyślała się tego... Ja... nienawidziłem tego człowieka... Był młodszy ode mnie, Felicja kochała go kiedyś... Wiedziałem, że usiłował znowu zbliżyć się do niej. Bałem się ją utracić. Gdy zobaczyłem go w podwórzu ogarnęła mnie wściekłość, wiedziałem, że przed chwilą dopiero Felicja wróciła do domu; szedł do niej, może widziała się już z nim przed domem, może kazała mu przyjść... Pod pierwszym lepszym pretekstem pozbyłem się mojej klientki: gdy otwierałem jej drzwi mignęła mi na schodach sylwetka Chołyńskiego. Poszedłem za nim i dogoniłem go powyżej pierwszego piętra. Nie pamiętam co mu mówiłem. Śmiał się... nie wiem skąd miałem broń w ręku, musiałem ją wziąć ze sobą z biurka, a może miałem już w kieszeni. Strzeliłem zbliska, lufę prawie przykładając do jego piersi. Padł. Oprzytomniałem, przeraziłem się mego czynu, pochyliłem nad nim... Już nie żył. Rozejrzałem się, schody były puste, ale na górze, w mieszkaniu, z którego się wyprowadzam, usłyszałem kroki... Jeśliby trupa odkryto natychmiast, nie zdążyłbym ukryć broni; chciałem się ratować. Wtedy spostrzegłem o kilka stopni wyżej na półpiętrze stojący tapczan, był otwarty. Podniosłem trupa, umieściłem go we wnętrzu tapczanu, zasunąłem wierzch i jak mogłem najciszej zeszedłem ze schodów. Miałem klucz od zatrzasku, gabinet mój łączył się bezpośrednio z przedpokojem... nikt nie mógł zauważyć mego wyjścia ani powrotu. Dependent nie wchodzi do mnie nigdy nie wezwany...

— Ale broń... wtrącił sędzia Adulski — broń znaleziono w pokoju panny Westen.

— Tak broń, to właśnie był największy błąd, jaki popełniłem. Nie wiedziałem, co z nią zrobić. Wyjść z domu w czasie godzin przyjęć, nie mogłem... później szedłem zwykle na górę odwiedzić moją narzeczoną... Zachować się inaczej niż zwykle, byłoby to wzbudzić podejrzenie, zwrócić na siebie uwagę służby, dozorcy domu. Wszystko to wydawało mi się niebezpieczne. Idąc na górę, zabrałem ze sobą broń i szukając jakiegoś drobiazgu dla Felicji, wszedłem do jej pokoju. Sądziłem, że nigdzie nie znajdę chwilowo pewniejszego schronienia dla tej nieszczęsnej broni... Czyż mogłem przypuszczać, że Felicja będzie posądzona?!..

Umilkł i nisko głowę pochylił a zaraz ją podniósł.

— Sądzę, że nie będzie pan dłużej zatrzymywał Felicji Westen... rzekł — ma pan mnie w ręku. Im prędzej uwolni pan Felicję, tym prędzej zatrze się wrażenie tej fatalnej pomyłki, a myślę, że o to powinno panu chodzić.

— Oczywiście — rzekł niepewnie sędzia Adulski... Panna Westen będzie wolna natychmiast... komisarz Pietraszek... sądzę, że komisarz Pietraszek...

— Komisarz Pietraszek wie, gdzie mnie szukać... Wyszębor podniósł się z miejsca... Widzę, że mnie pan nie zatrzymuje, w każdym razie jestem do pańskiego rozporządzenia, jeśli pozwoli mi pan, udam się jeszcze do mojej kancelarii, chciałbym uporządkować swoje papiery i przekazać sprawy kolegom. Dziękuję panu, panie sędzio. Skłonił się Adulskiemu i szedł ku drzwiom.

• • •

Deszcz padał; grube smugi wody ściekały z ogromnego parasola... kalosze klapały w wodzie, zalewającej chodniki... Pan Jałkiewicz zatrzymał się przed jakimś domem i odchyliwszy parasol, odczytał numer. Potem wszedł na schodki i zadzwonił.

Otworzyła mu drzwi pani Kwapciowa z mocno zafryzowaną rudą grzywką.

— Pan komisarz Pietraszek? owszem jest... ale nie wiem, czy będzie mógł... Jest tam już jedna dama, przyjmuje ją w salonie...

„Salon" był to duży, ponury pokój pełen kurzu, złoconych niegdyś mebelków fotografii, etażerek i szarych od brudu luster.

— Słyszał pan o nowinie? — Komisarz Pietraszek zwrócił się do wchodzącego.

Pani Martenowa stała w głębi pokoju pod oknem.

— Czyż pan nie rozumie — głos jej brzmiał zniecierpliwieniem. — On to zrobił dla niej, dla niej się poświęcił...

— Być może chce ją ocalić, biorąc całą winę na siebie, ale nie wątpiłem nigdy, że Felicja Westen miała wspólnika, aresztując ją, dążyłem do wywabienia go z ukrycia...

Pan Kalikst siadł skromnie i przysłuchiwał się rozmowie.

— Mam wrażenie, że pan się myli — nieustępowała Martenowa. — Może Wyszębor wiedział o zbrodni, być może stał się jej przypadkowym świadkiem i dlatego, lękając się, że obronie jego może zabraknie akcentu szczerości... wolał się poświęcić, by raz na zawsze usunąć Felicję z kręgu śledztwa. Lękał się widać bliższego rozpatrywania sprawy, wolał odrazu przeciąć wszystko...

— Nie — zaprzeczył energicznie Pietraszek — Wyszębor jest winien. Dawno już miałem go w podejrzeniu, ale nie chciałem atakować wpro-' zbyt to wytrawny gracz; szukałem jego słabej strony i znalazłem ją!

Zatrzymał się przed Jałkiewiczem.

— A pan, co o tym myśli!

— Och, ja... cóż tam moje zdanie... — Pan Kalikst uśmiechnął się skromnie. — Zastanawiam się tylko jak to mogło być: jeżeli Chołyński wszedł na schody, powiedzmy pięć minut po pół do szóstej, w tym czasie mniej więcej spotkała go panna Tulewiczówna a mecenas Wyszębor pożegnał swoją klientkę mniej więcej za kwadrans szósta, to mamy zbywające dziesięć minut, w czasie których Chołyński musiałby stać na schodach i czekać, aż mecenas Wyszębor, pożegnawszy klientkę wyjdzie za nim na schody. (Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Bezplanowość — oto zasada!

Nie w imię różnych „izmów"
tylko w imię dobra narodu.

Polska leży na skrzyżowaniu nie tylko dróg geograficznych. Mając z jednej strony za sąsiada eksperyment sowiecki, z drugiej niemiecki, jesteśmy wydani na wpływy **przeciwstawnych sobie ideologii.** Jesteśmy jak trzcina nie na wietrze tylko na wielu wiatrach, jak trzcina, która nie wie, w którą stronę ma się pokłonić, i w rezultacie **szamoce się szarpana przeciwnymi podmuchami.**

Nie możemy się zdobyć na rodzimą polską myśl gospodarczą. Bardzo się dużo mówi o naszej mocarstwowości o różnych pięknych obowiązkach wobec pokoleń już żyjących i tych, które dopiero mają nastąpić. Mówi się o ojczyźnie, o obywatelach i jeszcze o innych ideach. Przysięga się, że nam nie wypada naśladować nikogo, że musimy znaleźć własną polską linię postępowania i w rezultacie końcowym, **nie znając własnego Boga, służymy różnym bożkom pomniejszym,** nie wiedząc dobrze, którego z nich powinniśmy wywyższyć ostatecznie.

My, Polacy dajemy naszemu krajowi tylko kadry administracji. Natomiast tzw. życie gospodarcze pozostawiamy **z małymi wyjątkami w rękach obcych.** Ci, rewanżują się prowadzeniem gospodarki tylko obliczonej na własny użytek i na własne dobro. Ale to by było jeszcze nie najgorsze. Niebezpieczniejsze jest, że ludzie ci dla dobra swych interesów **narzucają nam również swą ideologię,** a my nie mając własnej powtarzamy za cudzą panią matką pacierz, **nie rozumiejąc komu się wysługujemy.**

Zgadzamy się wszyscy na to, że **komunizm jest szerzony w Polsce przez żydów.** Ci zdają sobie doskonale sprawę z tego, jaki to wspaniały dla nich interes byłaby rewolucja socjalna. Wyniosłaby ona na swych barkach polskich Litwinowych, Radków, Trockich i innych Zinowiewów i zrobiła z nich gospodarzy kraju. Dotychczasowi niewolnicy gospodarczy żydów staliby się również niewolnikami politycznymi. Nic jest to żadna przesada.

Jeśli 3% żydów rosyjskich mogło opanować Rosję, 10% żydów polskich nie dałoby nam nawet wyjrzeć na światło dzienne z poza swych chałatów.

Nie trzeba jednak zapominać, że interes w komunizmie widzą raczej żydzi biedniejsi. Bogaci mają wprawdzie wiele sympatii, potrafią nawet subwencjonować komunistów swemi pieniędzmi, aby w razie utraty prawa własności zabezpieczyć sobie stanowiska dyrektorów komunistycznych wytwórni, nie mniej jednak bezpośredniego interesu w komunizmie nie mają. Wprost przeciwnie, jako rekiny przemysłu i pijawki handlu, mają interes w prowadzeniu gospodarstwa na takich zasadach, **któreby im umożliwiały jak najszersze wykorzystanie bądź robotników bądź odbiorców.** A ponieważ zasady te wypisał na swych sztandarach liberalizm, którego **ojcem był żyd anglo-holenderski Ricardo,** żydzi są również fanatycznymi **zwolennikami „wolności" przemysłowej i handlowej, którą pojmuje jedynie jako wolność nieograniczonego wyzysku „gojów".**

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że tak przez żydów pojęty liberalizm **jest najlepszym uzupełnieniem ich propagandy komunistycznej.** Czy żydzi-liberaliści, wielcy przemysłowcy, wielcy bankierzy, czy wielcy kupcy sobie z tego zdają sprawę, czy nie, — fakt pozostaje faktem, że **ich działanie przygotowuje bezpośrednio wybuch rewolucji.**

Ich „prawo" niczym niehamowanego wyzysku, to właśnie sianie nienawiści społecznej, nienawiści dyskontowanej z taką energią, przebiegłością i rozmachem przez innych żydów, przez komunistów, socjalistów i wszelkich innych wywrotowców. Nie darmo przecież ojcem socjalizmu jest drugi żyd — Karol Marx.

I liberalizm i socjalizm począł się z duszy żydowskiej. Każdy z tych kierunków jest **całkowicie oderwany od pojęcia narodu, czy terytorium państwowego.** Liberalizm wzdycha do uczynienia z całego świata jednego rynku kapitałów, towarów i usług. **Liberalizm tworzy i żyje pojęciem tzw. międzynarodowego kapitału.** Liberalizm jest wrogiem wąsko pojętych interesów państwowych. Jego uosobieniem jest był i będzie żyd handlarz, dla którego nie ma nic świętego, który chce tylko dobrze kupić, jeszcze lepiej sprzedać i **mieć prawo nieograniczonego rozporządzania zdobytym złotem.**

Zupełnie podobna jest psychologia socjalisty czy komunisty. Wypisuje na swym sztandarze „proletariusze wszystkich krajów łączcie się" i słusznie jest przekonany, że realizacja jego planów może się odbyć **tylko w skali międzynarodowej.** Podobnie jak prawdziwy kapitalista dusi się w granicach jednego państwa, tak i socjalista czy komunista nie wyobraża sobie ziszczenia swych marzeń inaczej, jak **od razu na całym świecie.**

W naszych stosunkach rozumiemy niebezpieczeństwo, kryjące się poza czerwonymi hasłami, ale **nie odczuwamy niebezpieczeństw związanych z polityką liberalną.** Bogate żydowstwo ma tysiące dróg do infiltrowania swych poglądów. Ma na usługach swych prasę, która często zwie się nawet narodową, czy państwowo-twórczą. Wszędzie przecież jest **możliwy Polak-patriota, który wyznaje liberalizm gospodarczy,** który jest wrogiem nie tylko komunizmu, czy socjalizmu, ale każdej szerszej ingerencji państwowej, czy gospodarki planowej.

W naszych warunkach **wyznawanie programu czysto liberalnego równa się wyznawaniu programu wiodącego po prostej linii do rewolucji socjalnej.** Wobec olbrzymiego przyrostu naturalnego i nacisku na rynek siły roboczej **możność wyzysku człowieka przez człowieka jest w Polsce niczym nieograniczona.** I tak się też dzieje w praktyce. Płace w Polsce ciągle zniżkują. Jednocześnie zarobione kapitały, zamiast je zużywać na inwestycje, wywoziło się i jeszcze wywozi się zagranicę w myśl „szczytnych haseł liberalizmu". Nie potrzeba być prorokiem, aby być pewnym, że tego rodzaju działanie po przez budzenie niezadowolenia wśród mas ludności **prowadzi prostą drogą do katastrofy.**

Z drugiej jednak strony nie można tego żydowskiego i żydowskie interesa mającego na względzie liberalizm uzupełniać w taki sposób, jak robił nasz rząd i robi. Nie można kosztem całości **tworzyć przemysłu państwowego, którego jedynym celem i racją istnienia ma być gwarantowanie dobrze zasłużonym generałom i urzędnikom wysokich płac jako „chleba dobrze zasłużonych".**

To co u nas się dzieje, składa się z szeregu odruchów niczym nieskoordynowanych. Z jednej strony widzimy przykłady rosyjskie i otwieramy **państwowe fabryki soku owocowego.** Z drugiej pociąga nas wolność gospodarki angielskiej — więc **przysięgamy na liberalizm** i wyobrażamy sobie, że bez kolonij powtórzymy wiek XIX i zbogacimy się tylko dzięki magicznej formułce, że każdy może robić ze swymi pieniędzmi co mu się podoba. Patrzymy na przykłady niemieckie i zachwycamy się niemiecką gospodarką państwową i gminną. Jesteśmy przekonani, że gdy państwo będzie prowadziło dajmy na to kopalnię węgla czy nafty i gdy ta kopalnia będzie uczestniczyła w kartelu danych przedsiębiorstw, wówczas rząd będzie mógł nieograniczenie wpływać na politykę przemysłową i wywierać Bóg wie jak dobroczynny skutek na całość. Patrzymy na sowieckie „piatiletki" i **zastępujemy brak planowości narzucaniem szeregowi gałęzi przemysłowych przymusowych karteli, spodziewając się po tych organizacjach wyzysku konsumenta nadzwyczajnych rezultatów przy planowym uprzemysłowianiu kraju.**

W sumie wiemy, jakie te wszystkie „izmy" którymi się zarażamy bądź od żydów, bądź od sąsiadów, dają rezultaty. Wszyscy dokoła nas idą naprzód, a **my jesteśmy coraz biedniejsi.** Nie umiemy wytwarzać tak wiele kapitału, aby starczyło go dla nowych narastających pokoleń i aby pozostawała **pewna duża reszta na powiększenie zamożności kraju.** I inaczej być nie może. W życiu gospodarczym trzeba wiedzieć czego się chce, jeśli się pragnie rezultatów. Nie można postępować od wypadku do wypadku, od jednego „izmu" do drugiego. Ale czy można się dziwić, że tak jest, jeśli w ogóle niema w kraju **żadnej myśli przewodniej w polityce,** jeśli każdy z nas modli się do jakiejś małej kapliczki swych prywatnych i jakże ciasnych wyobrażeń? I można wierzyć, że się to kiedyś skończy. Ale kiedy? Tymczasem zaś inni idą naprzód i **nic o tym nie mówiąc „podciągają się rzeczywiście wyżej".** (es-te).

Błędne pogłoski o zmniejszeniu ruchu budowlanego w Gdyni.

W ostatnim czasie w niektórych odłamach prasy krajowej ukazały się wzmianki, poruszające sprawę jakoby zanikającego ruchu budowlanego w Gdyni. Nieścisłość tych pogłosek wypływała prawdopodobnie z błędnej interpretacji zmniejszenia w roku bieżącym kredytów budowlanych dla Gdyni, jak również w ograniczeniu ulg podatkowych dla domów czynszowych na korzyść budowli fabrycznych.

W imię ścisłości należy wyjaśnić, że w Gdyni cały szereg domów czynszowych znajduje się jeszcze w stadium budowy początkowej na podstawie kredytów zeszłorocznych, a ponadto przewidziana jest budowa kilku blokowych gmachów mieszkalnych ZUS.'u. Z tej racji przemysł budowlany na terenie Gdyni nie dozna najmniejszego uszczerbku, tym bardziej, że równolegle do Gdyni rozbudowuje się silnie odległe o kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, na które to miasto również rozciągają się ulgi podatkowe.

Nie przestając zatem być nadal chłonnym rynkiem zbytu dla artykułów budowlanych, Gdynia przeprowadza staranną selekcję produkcji, wysuwając żądanie daleko idącej modernizacji technicznej zarówno maszyn budowlanych, jak i budulca. Z tej racji opanowanie rynku Gdyni i wybrzeża idzie przez Targi Gdyńskie (od 20 czerwca do 4 lipca), które są dla Pomorza centralnym punktem spotkania producenta i nabywcy.

Opony „Stomil" zdały egzamin w raidzie do Monte Carlo.

Typowym przykładem wielkich rezultatów, jakie dać mogą racjonalna organizacja pracy, dobre rozwiązania techniczne i odpowiednio przeprowadzone doświadczenia naukowe, jest **polski przemysł oponowy.**

Zapoczątkowany na mniejszą skalę, przed niewielu laty przez **Spółkę Akcyjną „Stomil" w Poznaniu,** zdążył w tym okresie przejść wszystkie swe „dziecinne choroby" i osiągnąć dziś bardzo wysoki poziom produkcji, równy najlepszej produkcji zagranicznej.

Ciekawym przyczynkiem do wartości opon stomilowych jest **ostatni Rallye Monte Carlo,** w którym **szereg uczestników Polaków zastosowało w swych wozach właśnie te opony.** Trasa raidu wynosiła poważną **odległość 10.000 km.**

Warto przytoczyć tu autentyczne oświadczenia uczestników raidu.

P. Aleksander Mazurek z Warszawy oświadcza, że:

„Trasę 10 tys. km z Warszawy do Bukaresztu, z Bukaresztu do Monte Carlo i z powrotem do Warszawy przebyłem na oponach „Stomil" bez żadnego defektu. Po wystartowaniu z Bukaresztu miałem ciężką drogę górzystą, zasypaną śniegiem a miejscami pokrytą lodem, i mimo tych przeszkód samochód na oponach „Stomil" doskonale trzymał się drogi i nie ulegał poślizgowi".

Pan Mazurek przebył trasę bez punktów karnych, co w pierwszej mierze przypisuje dobrym oponom stomilowskim.

Panowie Tadeusz Marek i Józef Jakubowski oświadczają, że:

„Po odbyciu forsownego raidu do Monte Carlo śpieszymy wyrazić nasze najwyższe uznanie dla polskich opon „Stomil", którymi ogumowany był nasz samochód.

Przebywając trasę w bardzo ciężkich warunkach terenowych, po drogach zaśnieżonych względnie pokrytych lodem, niejednokrotnie byliśmy narażeni na przerwanie raidu a nawet na nieszczęśliwe wypadki, których uniknęliśmy dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości opon i ich przyczepności, zabezpieczającej od poślizgów. Znamiennym jest, że na przestrzeni przejechanych ok. 10 tys. km opon nie demontowaliśmy, gdyż ani razu nie zostały one przebite, co należy przypisywać specjalnemu rysunkowi nacięć (protektora), odpornych na chwytanie gwoździ".

Powyższe opinie dają doskonałe świadectwo naszemu przemysłowi oponowemu. Przemysł ten w wychodzącej dziś z ciężkiego impasu motoryzacji, odegra niezawodnie swoją poważną i niezależną zupełnie od typu i marek wozów wprowadzanych na nasz rynek — rolę. Dlatego też szczególnie pocieszającym faktem jest dobre przygotowanie tego przemysłu do oczekującego go w bliskiej przyszłości odpowiedzialnego zadania pokrywania zwiększającego się stale zapotrzebowania naszego rynku na dobrą polskę oponę.

Zniżka cen produktów rolnych.
Poważny cios w ubogą kieszeń rolnika.

(w) Po dość długim okresie silnej zwyżki nastąpiła chwila przełomu.

Na skutek wydanych zarządzeń zniżkowały silnie zboża. Na początku kwietnia płacono na rynkach krajowych za 100 kg żyta 25.75 zł, pszenicy 31 zł, jęczmienia 23.75 zł, owsa 22 zł, zaś w końcu kwietnia (27-go) płacono za 100 kg żyta już tylko 22,75 zł, pszenicy 27,75 zł, jęczmienia 22,75 zł, owsa 21,75 zł.

Bydło i świnie również staniały. Ceny świń obniżyły się w ubiegłym tygodniu o dwa złote na 100 kg we wszystkich kategoriach. Skutkiem znacznego podrożenia wszelkich pasz treściwych, hodowla zaczęła się nie opłacać. Podobnie ułożyły się warunki na poznańskim rynku bydła. Ceny bydła zniżkowały o dwa do trzy złote na 100 kg. Staniały też cielęta. Pomimo niedługo rozpoczynającego się okresu pastwiskowego wzrosła, na skutek braku paszy, dostawa krów na rynek.

Najgorzej jest z mlekiem. Przestało ono się zupełnie opłacać. Na rynku masła i jaj sytuacja kształtuje się nieco lepiej. Zapotrzebowanie na poznańskim rynku masła doznało ostatnio znacznego wzmocnienia na skutek poważnego zapotrzebowania na rynkach krajowych i widoków zwyżki cen masła na rynku angielskim. Wyrazem wzmocnienia zapotrzebowania jest zwyżka cen, która wynosi obecnie 3,20 zł za 1 kg masła deserowego w detalu. Cena ta utrzyma się dłużej. Ceny jaj utrzymują się w granicach pomiędzy 90 gr a 1 zł za mendel. Ceny warzyw są bardzo niskie, przyczym nie zanosi się na poprawę. — Obniżyły się również ceny grochów, do czego przyczyniło się w niemałej mierze obniżenie cła wywozowego z 5 do 3 zł od 100 kg. W Wielkopolsce i na Pomorzu znajdują się jeszcze poważne ilości niesprzedanych grochów i istnieje obawa, że nie znajdzie się dla nich już rynków zbytu.

Ceny produktów rolnych spadają. Natomiast ceny produktów przemysłowych idą w górę. Nożyce cen więc znów się rozwierają.

Przeciw żydowskim „Włóknopolom"
„Ubraniohurtom" i innym anonimom.
Zewnętrzne oznaczenia przedsiębiorstw.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, okólnikiem z dnia **19. IV. 1937 r.** poleciło urzędom wojewódzkim wydać niezwłocznie zarządzenia mające na celu wykonanie postanowienia art. 33 prawa przemysłowego (oznaczenia zewnętrzne przedsiębiorstw) pod rygorami przewidzianymi w art. 126 prawa przemysłowego (kary administracyjne: **1) upomnienie, 2) grzywna do 1000 zł, 3) areszt do 14 dni, 4) odebranie koncesji lub licencji).**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaznaczyło w owym okólniku, że kupcy rejestrowi (osoby fizyczne) mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiębiorstw **używać firmy zarejestrowanej w rejestrze handlowym,** natomiast przedsiębiorstwa prowadzone **przez osoby prawne muszą być oznaczane nazewnątrz przez taką firmę.**

Inni zaś kupcy, t. zn. nierejestrowi, obowiązani są oznaczać swe przedsiębiorstwo zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego (art. 33) przez umieszczenie w zewnętrznym oznaczeniu tegoż **swego imienia i nazwiska,** oraz rodzaju prowadzonego przemysłu, przyczym dane te muszą się zgadzać, zgodnie z postanowieniami ust. 3 wskazanego artykułu, **z danymi, podanymi w zgłoszeniu przemysłu lub w podaniu o koncesję.**

Wykroczenie przeciw art. 33 prawa przemysłowego kupców rejestrowych, obowiązanych w myśl postanowień kodeksu handlowego do rejestracji firmy w sądzie rejestrowym, polegają przeważnie na oznaczaniu przedsiębiorstwa bądź firmą, niezgodną co do treści z wpisem do rejestru handlowego, bądź innym oznaczeniem, nie będącym firmą w rozumieniu ustawy. Wykroczenia zaś innych kupców, tzw. nierejestrowych, dotyczą najczęściej umieszczania, jako oznaczenia przedsiębiorstwa, **nazwy anonimowej (np. „Renoma", „Progres", „Wełnopol", „Tanie Źródło" etc.).**

Jak odbędzie się koronacja

króla Jerzego VI?

Kulminacyjnym punktem uroczystości koronacyjnych jest namaszczenie króla i królowej św. Olejami przez arcybiskupa Canterbury. Świecka część uroczystości kończy się włożeniem korony na głowę króla i królowej.

Przygotowanie św. Olejów, tzw. Chryzmu, odbywa się przed zjawieniem się monarchy w opactwie westminsterskim.

Wszyscy dygnitarze państwowi, członkowie rodziny królewskiej, parowie i ich małżonki, przedstawiciele imperium i uprzywilejowani goście, znajdują się już dawno na wyznaczonych dla nich miejscach, kiedy przy dźwiękach organów i śpiewach chóralnych około godz. 11 przybędzie orszak królewski.

Ubiór królowej.

Otwierają się zachodnie wrota opactwa, które przez kilka minut były zamknięte i ukazuje się w nich królowa w otoczeniu swej świty. Przed królową podążają dworzanie i heroldowie, niosący jej regalia: dwa berła, jedno z kości słoniowej, zakończone rzeźbionym gołębiem oraz koronę. Królowa ubrana w swe uroczyste szaty, na głowie ma beret ze szkarłatnego aksamitu. Tren sukni niosą damy dworu. Suknia ta jest tak ciężka, iż bez pomocy dam dworu królowa nie tylko nie mogłaby posuwać się naprzód, ale nawet nie mogłaby stać niepodtrzymana przez czas dłuższy.

Wejście króla.

Królowa powoli idzie naprzód, główną nawą ku ołtarzowi, wkrótce po niej ukazuje się król ze swą świtą. Poprzedza go dziekan opactwa westminsterskiego, parowie Anglii oraz heroldowie i dygnitarze niosący insygnia władzy królewskiej, miecze, berło, jabłko i koronę św. Edwarda. Bezpośrednio przed królem jeden z parów niesie biblię, spoczywającej na poduszce, obciągniętej bogato litą złotem materią.

Królowa kieruje swe kroki ku fotelowi, znajdującemu się po prawej stronie ołtarza, w pobliżu loży rodziny królewskiej. Oczekują na nią dwaj biskupi, którzy podtrzymują ją w chwili, gdy siada na krześle. Damy dworu układają tren szaty królowej, przerzucając go przez lewe ramię fotela.

Proklamowanie władzy.

Król zbliża się do podniesienia, na którym umieszczone są dwa trony. Arcybiskup w towarzystwie 6 wysokich dostojników kościoła idzie na jego spotkanie, a następnie zwracając się w kierunku wschodnim, wypowiada następujące słowa: „przedstawiam wam króla Jerzego, niewątpliwego władcę tego państwa. Wy wszyscy, którzy przyszliście, by złożyć mu hołd i ofiarować swe usługi, czy jesteście gotowi to uczynić?"

Uczniowie szkoły westminsterskiej, którym przysługuje przywilej asystowania podczas uroczystości koronacyjnych zgodnie z odwiecznym zwyczajem wołają: „Niech Bóg strzeże króla Jerzego!" Okrzyk ten powtarzają wszyscy obecni.

Arcybiskup wypowiada te same słowa w kierunku południowym, zachodnim i północnym. Król zwraca się również w tych samych kierunkach, a zebrani czterokrotnie odpowiadają tym samym okrzykiem: „Niech Bóg strzeże króla Jerzego".

Przysięga.

Kiedy ucichną aklamacje zgromadzonych dworzan i dygnitarzy, rozlegają się dźwięki trąb i orkiestry. Biblia wraz z regaliami królewskimi zostaje wręczona arcybiskupowi, który oddaje je dziekanowi opactwa westminsterskiego. Wszystkie regalia wraz z biblią zostają złożone na ołtarzu, a król siada obok królowej. Dwaj biskupi intonują litanię, wszyscy zebrani klękają. Arcybiskup zapytuje króla, czy gotów jest złożyć przysięgę. Król opuszcza swój fotel, kierując się z odkrytą głową ku ołtarzowi. Ręka jego spoczywa na biblii. Król uroczyście oświadcza:

„Wszystko co obiecałem spełnię, tak mi Boże dopomóż".

Następnie król całuje biblię otrwartą na pierwszej stronie Ewangelii św. Jana i podpisuje przysięgę.

Po podpisaniu przysięgi, król powraca na tron św. Edwarda, znajdujący się przed ołtarzem. Kiedy arcybiskup intonuje „Veni Creator", król klęka. Lord szambelan dworu pomaga królowi zdjąć szkarłatną szatę, przez biskupów z Durham i Bath and Welles.

Kiedy król ponownie siądzie na tronie św. Edwarda, zbliża się do niego czterech kawalerów orderu podwiązki, niosących bogaty, wyszywany złotem baldachim, którego podczas całej uroczystości namaszczenia św. Olejami jest trzymany nad głową króla.

Namaszczenie.

Dziekan opactwa westminsterskiego prawą ręką ujmuje naczynie z poświęconym chryzmem, a lewą ręką bierze łyżkę, którą wlewa święte Oleje. Łyżkę tę podaje następnie arcybiskupowi Canterbury, który zanurza swe palce w świętych Olejach i czyni na czole króla znak krzyża, następnie namaszcza Olejami jego pierś i dłonie obu rąk, po czym błogosławi króla i modli się, by święte Oleje udzieliły mu się dzięki łasce Ducha św.

Część religijna uroczystości zostaje zakończona.

Ukoronowanie króla następuje po namaszczeniu go Chryzmem, przez arcybiskupa Canterbury i odbywa się z całą pompą i przepychem odwiecznego ceremoniału.

Symboliczny miecz.

Król powstaje z tronu św. Edwarda, a dziekan opactwa westminsterskiego pomaga mu przywdziać szaty, wyhaftowane wzorami, wyobrażającymi róże, oset i zieloną koniczynę — emblematy Anglii, Szkocji i Irlandii. Następnie podawane są królowi po kolei wszystkie świeckie regalia.

Nóg jego dotykają złote ostrogi — symbol rycerstwa. Miecz państwowy na kilka minut jest zaczepiony o złocisty pas. Symbolizuje to fakt, iż król jest wodzem wszystkich sił zbrojnych.

Arcybiskup przypomina królowi, iż powinieni przestrzegać sprawiedliwości. Wielki szambelan odpasuje następnie miecz królewski i umieszcza go na ołtarzu. Miecz ten zgodnie z odwieczną tradycją jest niezwłocznie „wykupiony" za sumę 100 szylingów, wzięty z ołtarza i wydobyty z pochwy. Obnażony miecz jest potem aż do końca uroczystości niesiony przez wielkiego szambelana dworu przed królem.

Wreszcie dziekan opactwa westminsterskiego przynosi ostatnią szatę, w którą król się ubiera. Jest to płaszcz zarzucony na ramiona królewskie i zapięty na piersiach, wielką srebrną klamrą, ozdobioną orłem.

Jabłko i berło.

Arcybiskup składa w ręce królewskie jabłko, na którym jest umieszczony ozdobiony diamentami krzyż — symbol panowania nad światem pod emblematem wiary chrześcijańskiej. Umieszczając jabłko w ręku królewskim arcybiskup wygłasza jeszcze jedno błogosławieństwo. Następnie wkłada królowi na trzeci palec prawej ręki symboliczny pierścień imperialny. Po chwili król ujmuje berło z krzyżem, symbol władzy królewskiej w prawą rękę, a berło gołębia — symbol miłosierdzia i pokoju — w lewą rękę.

Włożenie korony.

Kiedy arcybiskup podał królowi po kolei wszystkie insygnia władzy królewskiej i kiedy jeszcze król trzyma w swych rękach dwa berła — berło krzyża i berło gołębia, dziekan opactwa westminsterskiego bierze z ołtarza koronę św. Edwarda i podaje ją arcybiskupowi Canterbury.

Król zasiada na tronie św. Edwarda.

Arcybiskup Canterbury wśród zupełnej ciszy umieszcza koronę na głowie króla, wypowiadając następujące słowa:

„Bóg koronuje cię koroną sławy i prawości, byś dzięki łasce Jego posiadał prawdziwą wiarę oraz zbierał liczne owoce dobrych uczynków i byś mógł otrzymać wieczne królestwo z łaski i daru Tego, którego panowanie trwa wiecznie".

„Boże strzeż króla".

Rozlegają się dźwięki trąb, parowie i książęta wkładają na głowy swe korony. Wszyscy zebrani wznoszą okrzyk: „Boże strzeż króla". Armaty ustawione w parku św. Jakuba i w Tower, dają salwy. Na chórze rozlegają się dźwięki organów i śpiew.

Król opuszcza krzesło św. Edwarda i zasiada na tronie obok królowej, by przyjąć składane mu hołdy. Obok króla stoją arcybiskupi i parowie Anglii.

Kiedy król jest otoczony dygnitarzami, trzymającymi w swych rękach różne regalia, stojącymi na stopniach tronu, arcybiskup klęka i pierwszy składa hołd królowi. Klękają również wszyscy biskupi. Arcybiskup po chwili powstaje i całuje króla w policzek. Książęta krwi królewskiej klękają na swych miejsca, zdejmują ze swych głów korony i wypowiadają słowa hołdu. Każdy z nich następnie powstaje i dotyka korony na głowie królewskiej, całując króla w lewy policzek.

Inni parowie Anglii, którzy pozostali na swych miejscach, zdejmują z kolei ze swych głów korony i składają hołd królowi, przede wszystkim książęta, następnie markizi, wicehrabiowie i baronowie. Wszyscy czynią to nie opuszczając swych miejsc. Dopiero potem przedstawiciel każdej z tych grupy zbliża się do tronu i dotyka korony i całuje króla w policzek.

Na chórze rozlega się śpiew, a obecni wznoszą okrzyk: „Niech Bóg strzeże króla Jerzego" i „Niech długo żyje król Jerzy".

Anglia szkoli pilotów dla swoich kolonij.



Wszyscy lotnicy angielscy, pełniący służbę w dominiach, przechodzą obecnie w Kenley w Anglii przeszkolenie, w czasie którego poznawają wszystkie typy maszyn. Na zdjęciu widzimy próbny alarm.

Szczęście w nieszczęściu.

Serce z prawej strony uratowało jej życie

Historia zwykła, banalna, gdyby... nie nadspodziewanie szczęśliwy traf, a raczej przyczyna tego zakończenia.

On — kupiec holenderski, ona — młoda i ładna sierota, którą wziął na wychowanie i z którą się potem ożenił.

Ale małżeństwo to nie było szczęśliwe. Znacznie starszy mąż prześladował swoją piękną żonę objawami zazdrości, młoda żona „odcięta od świata" coraz bardziej za tym światem tęskniła. Aż nawiązała wreszcie korespondencję z pewnym romantycznym młodzieńcem, który namawiał „współczesną Desdemonę" do opuszczenia chorobliwie zazdrosnego męża. Wierna żona opierała się.

Ale tymczasem czujny mąż złapał ją kiedyś na gorącym uczynku... czytania miłosnego listu. Nie pomogły usprawiedliwienia, łzy „niewiernej". Gwałtowny małżonek schwycił rewolwer i wymierzył strzał prosto w serce „grzesznicy". Kula jednak serca jej nie przebiła. Czyżby mąż chybił po prostu?

Prześwietlenie roentgenologiczne, dokonane w celu wyjęcia kuli wykazało, ku zdziwieniu lekarzy, że serce pacjentki nie znajduje się w zwykłym miejscu, ale położone jest po prawej stronie. Dzięki temu tylko uniknęła ona śmierci.

Chorobliwie zazdrosny mąż, wzruszony zrządzeniem losu, które uratowało życie ukochanej kobiecie, obiecywał przed sądem radykalnie zmienić swoje postępowanie. Sąd, biorąc pod uwagę silne wzburzenie oskarżonego w chwili, gdy strzelał do żony i jego obecną skruchę, skazał go tylko na rok więzienia.

Możliwe, że po tym czasie niedobrane małżeństwo będzie żyło zgodnie i w spokoju, możliwe, że rozżalona żona ostatecznie opuści swego męża dla romantycznego młodzieńca, z którym korespondowała.

W każdym razie serce z prawej strony uratowało jej życie, a jemu — oszczędziło wielu lat więzienia.

Zabiła go kropla wody.

Gonella, doskonały błazen księcia Ferrary, kiedyś przebrał miarę w dowcipach i obraził księżnę. Rozgniewany książę skazał go na śmierć przez ścięcie toporem. Na dziedzińcu zamku wszystko przygotowano do egzekucji. W ostatniej chwili książę, który lubił bardzo swego błazna, zmienił decyzję, postanowił zachować go przy życiu, dając mu jedynie dotkliwą nauczkę. Egzekucja miała być pozorna. Skazanego wprowadzono na szafot, na którym przy olbrzymim pniu stał kat z olbrzymim toporem. Gonellę skrępowano powrozami, zawiązano mu oczy i obnażywszy mu szyję, kazano położyć głowę na pień. Po chwili kat puścił na szyję skazańca kroplę wody zimnej, jak lód. Wszyscy wybuchnęli śmiechem i nawoływali błazna, by powstał z klęczek. Gonella nie ruszył się jednak. Gdy go podniesiono, okazało się, że nieszczęśliwy skazaniec zmarł na anewryzm serca. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy kat puścił na jego szyję kroplę wody.

Latająca cegła.

Wykańczanie budowy szeregu domów w śródmieściu, oraz tynkowanie nakazane przez komisariat rządu odbywa się często w warunkach nie odpowiadających wymaganiom bezpieczeństwa. Raz zwala się rusztowanie i powoduje śmierć robotnika, to znów lecą belki, a ostatnio spadła z wysokości czwartego piętra cegła, która zmiażdżyła przechodzącemu pod rusztowaniem przy ul. Świętojańskiej 43 p. Niklewiczowi nogę. Cała szczęście, że cegła nie trafiła p. Niklewicza w głowę, gdyż straciłby życie. Niedbalstwo wykonawców robót budowlanych winno być ścigane i surowo karane, gdyż naraża życie i mienie ludzkie na niebezpieczeństwo.

NAJLEPSZY ZNAK.

On leżał w gorączce i majaczył. Żona i lekarz stali milczaco obok łóżka.

Termometr wskazywał 40 stopni.

— Precz! — krzyczał chory! — Odejdź zmoro, inaczej cię uduszę...

— No, gorączka mija — odezwała się żona — on mnie już znowu poznaje!

Koronowo.

— Święto 3 Maja obchodzono w roku bież. bardzo uroczyście. O godz. 7-ej odegrany został hejnał z wieży kościoła św. Andrzeja. O godz. 10-ej zebrały się wszystkie miejscowe towarzystwa i organizacje ze sztandarami przed lokalem p. Stobego. O godz. 10,15 wyruszył pochód przy dźwiękach dwóch orkiestr do kościoła pokłasztornego na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. wik. Chmurzyński. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wik. Makowski. Po nabożeństwie ruszył pochód na rynek, gdzie odbyła się defilada przed ratuszem. Defiladę odebrał p. burmistrz Talaśka. Po defiladzie wygłosił ks. prob. Chylarecki okolicznościowe przemówienie. O godz. 15-ej odbył się na stadionie bieg na przełaj na 4000 m. Pierwsze miejsce zdobył Władysław Karnowski, drugie Stefan Blachowski, trzecie Edmund Kopecki. Jako nagrodę otrzymali zawodnicy dyplomy Miejskiego Komitetu P W i WF. O godz. 17-ej odbyła się w sali w Grabinie wielka rewia gimnastyczna Sokoła.

— Zarząd miejski urządza w tut. mieście przy szosie Kotomirskiej kolonie ogródków działkowych dla bezrobotnych miasta. Teren przeznaczony na działki będzie ogłotowany i podzielony na 68 działek. Obszar działki wynosić będzie około 500 m². Ponadto na terenie tym wybudowane zostaną dwie studnie i pawilonik na małą świetlicę i schówek dla narzędzi. W celu umożliwienia bezrobotnym obsadzenia ogródków zarząd miejski wydzieli im nasiona i sadzonki. Bezrobotni reflektujący na ogródki, winni się zgłosić w pokoju 2 tut. zarządu miejskiego.

— W czwartek 6 bm. odbył się na stadionie miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Amator" Bydgoszcz a tut. Sokolem o mistrzostwo klasy C. Wynik 3:0 na korzyść K. S. Amator Bydgoszcz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Bezplanowość — oto zasada!

Nie w imię różnych „izmów“

tylko w imię dobra narodu.

Polska leży na skrzyżowaniu nie tylko dróg geograficznych. Mając z jednej strony za sąsiada eksperyment sowiecki, z drugiej niemiecki, jesteśmy wydani na wpływy **przeciwstawnych sobie ideologii.** Jesteśmy jak trzcina nie na wietrze tylko na wielu wiatrach, jak trzcina, która nie wie, w którą stronę ma się pokłonić, i w rezultacie **szamoce się szarpana przeciwnymi podmuchami.**

Nie możemy się zdobyć na rodzimą polską myśl gospodarczą. Bardzo się dużo mówi o naszej mocarstwowości o różnych pięknych obowiązkach wobec pokoleń już żyjących i tych, które dopiero mają nastąpić. Mówi się o ojczyźnie, o obywatelach i jeszcze o innych ideach. Przysięga się, że nam nie wypada naśladować nikogo, że musimy znaleźć własną polską linię postępowania i w rezultacie końcowym, **nie znając własnego Boga, służymy różnym bożkom pomniejszym,** nie wiedząc dobrze, którego z nich powinniśmy wywyższyć ostatecznie.

My, Polacy dajemy naszemu krajowi tylko kadry administracji. Natomiast tzw. życie gospodarcze pozostawiamy **z małymi wyjątkami w rękach obcych.** Ci, rewanżują się prowadzeniem gospodarki tylko obliczonej na własny użytek i na własne dobro. Ale to by było jeszcze nie najgorsze. Niebezpieczniejsze jest, że ludzie ci dla dobra swych interesów **narzucają nam również swą ideologię,** a my nie mając własnej powtarzamy za cudzą panią matką pacierz, **nie rozumiejąc komu się wysługujemy.**

Zgadzamy się wszyscy na to, że **komunizm jest szerzony w Polsce przez żydów.** Ci zdają sobie doskonale sprawę z tego, jaki to wspaniały dla nich interes byłaby rewolucja socjalna. Wyniosłaby ona na swych barkach polskich Litwinowych, Radków, Trockich i innych Zinowiewów i zrobiła z nich gospodarzy kraju. Dotychczasowi niewolnicy gospodarczy żydów staliby się również niewolnikami politycznymi. Nie jest to żadna przesada.

Jeśli 3% żydów rosyjskich mogło opanować Rosję, 10% żydów polskich nie dałoby nam nawet wyjrzeć na światło dzienne z poza swych chałatów.

Nie trzeba jednak zapominać, że interes w komuniźmie widzą raczej żydzi biedniejsi. Bogaci mają wprawdzie wiele sympatii, potrafią nawet subwencjonować komunistów swemi pieniędzmi, aby w razie utraty prawa własności zabezpieczyć sobie stanowiska dyrektorów komunistycznych wytwórni, nie mniej jednak bezpośredniego interesu w komuniźmie nie mają. Wprost przeciwnie, jako rekiny przemysłu i pijawki handlu, mają interes w prowadzeniu gospodarstwa na takich zasadach, **któreby im umożliwiały jak najszersze wykorzystanie bądź robotników bądź odbiorców.** A ponieważ zasady te wypisał na swych sztandarach liberalizm, którego **ojcem był żyd anglo-holenderski Ricardo,** żydzi są również fanatycznymi **zwolennikami „wolności“ przemysłowej i handlowej, którą pojmuje jedynie jako wolność nieograniczonego wyzysku „gojów“.**

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że tak przez żydów pojęty liberalizm jest **najlepszym uzupełnieniem ich propagandy komunistycznej.** Czy żydzi-liberaliści, wielcy przemysłowcy, wielcy bankierzy, czy wielcy kupcy sobie z tego zdają sprawę, czy nie, — fakt pozostaje faktem, że **ich działanie przygotowuje bezpośrednio wybuch rewolucji.**

Ich „prawo“ niczym niehamowanego wyzysku, to właśnie sianie nienawiści społecznej, nienawiści dyskontowanej z taką energią, przebiegłością i rozmachem przez innych żydów, przez komunistów, socjalistów i wszelkich innych wywrotowców. Nie darmo przecież ojcem socjalizmu jest drugi żyd — Karol Marx.

I liberalizm i socjalizm począł się z duszy żydowskiej. Każdy z tych kierunków jest **całkowicie oderwany od pojęcia narodu, czy terytorium państwowego.** Liberalizm wzdycha do uczynienia z całego świata jednego rynku kapitałów, towarów i usług. **Liberalizm tworzy i żyje pojęciem tzw. międzynarodowego kapitału.** Liberalizm jest wrogiem wąsko pojętych interesów państwowych. Jego uosobieniem jest był i będzie żyd handlarz, dla którego nie ma nic świętego, który chce tylko dobrze kupić, jeszcze lepiej sprzedać i **mieć prawo nieograniczonego rozporządzania zdobytym złotem.**

Zupełnie podobna jest psychologia socjalisty czy komunisty. Wypisuje na swym sztandarze „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“ i słusznie jest przekonany, że realizacja jego planów może się odbyć **tylko w skali międzynarodowej.** Podobnie jak prawdziwy kapitalista dusi się w granicach jednego państwa, tak i socjalista czy komunista nie wyobraża sobie ziszczenia swych marzeń inaczej, jak **od razu na całym świecie.**

W naszych stosunkach rozumiemy niebezpieczeństwo, kryjące się poza czerwonymi hasłami, ale **nie odczuwamy niebezpieczeństw związanych z polityką liberalną.** Bogate żydowstwo ma tysiące dróg do infiltrowania swych poglądów. Ma na usługach swych prasę, która często zwie się nawet narodową, czy państwowo-twórczą. Wszędzie przecież jest **możliwy Polak-patriota, który wyznaje liberalizm gospodarczy,** który jest wrogiem nie tylko komunizmu, czy socjalizmu, ale każdej szerszej ingerencji państwowej, czy gospodarki planowej.

W naszych warunkach **wyznawanie programu czysto liberalnego równa się wyznawaniu programu wiodącego po prostej linii do rewolucji socjalnej.** Wobec olbrzymiego przyrostu naturalnego i nacisku na rynek siły roboczej **możność wyzysku człowieka przez człowieka jest w Polsce niczym nieograniczona.** I tak się też dzieje w praktyce. Płace w Polsce ciągle zniżkują. Jednocześnie zarobione kapitały, zamiast je zużywać na inwestycje, wywoziło się i jeszcze wywozi się zagranicę w myśl „szczytnych haseł liberalizmu“. Nie potrzeba być prorokiem, aby być pewnym, że tego rodzaju działanie po przez budzenie niezadowolenia wśród mas ludności **prowadzi prostą drogą do katastrofy.**

Z drugiej jednak strony nie można tego żydowskiego i żydowskie interesa mającego na względzie liberalizm uzupełniać w taki sposób, jak robił nasz rząd i robi. Nie można kosztem całości **tworzyć przemysłu państwowego, którego jedynym celem i racją istnienia ma być gwarantowanie dobrze zasłużonym generałom i urzędnikom wysokich płac jako „chleba dobrze zasłużonych“.**

To co u nas się dzieje, składa się z szeregu odruchów niczym nieskoordynowanych. Z jednej strony widzimy przykłady rosyjskie i otwieramy **państwowe fabryki soku owocowego.** Z drugiej pociąga nas wolność gospodarki angielskiej — więc **przysięgamy na liberalizm** i wyobrażamy sobie, że bez kolonij powtórzymy wiek XIX i zbogacimy się tylko dzięki magicznej formułce, że każdy może robić ze swymi pieniędzmi co mu się podoba. Patrzymy na przykłady niemieckie i zachwycamy się niemiecką gospodarką państwową i gminną. Jesteśmy przekonani, że gdy państwo będzie prowadziło dajmy na to kopalnię węgla czy nafty i gdy ta kopalnia będzie uczestniczyła w kartelu danych przedsiębiorstw, wówczas rząd będzie mógł nieograniczenie wpływać na politykę przemysłową i wywierać Bóg wie jak dobroczynny skutek na całość. Patrzymy na sowieckie „piatiletki“ i **zastępujemy brak planowości narzucaniem szeregowi gałęzi przemysłowych przymusowych karteli, spodziewając się po tych organizacjach wyzysku konsumenta nadzwyczajnych rezultatów przy planowym uprzemysłowianiu kraju.**

W sumie wiemy, jakie te wszystkie „izmy“ którymi się zarażamy bądź od żydów, bądź od sąsiadów, dają rezultaty. Wszyscy dokoła nas idą naprzód, a **my jesteśmy coraz biedniejsi.** Nie umiemy wytwarzać tak wiele kapitału, aby starczyło go dla nowych narastających pokoleń i aby pozostawała **pewna duża reszta na powiększenie zamożności kraju.** I inaczej być nie może. W życiu gospodarczym trzeba wiedzieć czego się chce, jeśli się pragnie rezultatów. Nie można postępować od wypadku do wypadku, od jednego „izmu“ do drugiego. Ale czy można się dziwić, że tak jest, jeśli w ogóle niema w kraju **żadnej myśli przewodniej w polityce,** jeśli każdy z nas modli się do jakiejś małej kapliczki swych prywatnych i jakże ciasnych wyobrażeń? I można wierzyć, że się to kiedyś skończy. Ale kiedy? Tymczasem zaś inni idą naprzód i **nic o tym nie mówiąc „podciągają się rzeczywiście wyżej“.**

(es-te).

Zniżka cen produktów rolnych.

Poważny cios w ubogą kieszeń rolnika.

(w) Po dość długim okresie silnej zwyżki nastąpiła chwila przełomu.

Na skutek wydanych zarządzeń zniżkowały silnie zboża. Na początku kwietnia płacono na rynkach krajowych za 100 kg żyta 25,75 zł, pszenicy 31 zł, jeczmienia 23.75 zł, owsa 22 zł, zaś w końcu kwietnia (27-go) płacono za 100 kg żyta już tylko 22,75 zł, pszenicy 27,75 zł, jęczmienia 22,75 zł, owsa 21,75 zł.

Bydło i świnie również staniały. Ceny świń obniżyły się w ubiegłym tygodniu o dwa złote na 100 kg we wszystkich kategoriach. Skutkiem znacznego podrożenia wszelkich pasz treściwych, hodowla zaczęła się nie opłacać. Podobnie ułożyły się warunki na poznańskim rynku bydła. Ceny bydła zniżkowały o dwa do trzy złote na 100 kg. Staniały też cielęta. Pomimo niedługo rozpoczynającego się okresu pastwiskowego wzrosła, na skutek braku paszy, dostawa krów na rynek.

Najgorzej jest z mlekiem. Przestało ono się zupełnie opłacać. Na rynku masła i jaj sytuacja kształtuje się nieco lepiej. Zapotrzebowanie na poznańskim rynku masła doznało ostatnio znacznego wzmocnienia na skutek poważnego zapotrzebowania na rynkach krajowych i widoków zwyżki cen masła na rynku angielskim. Wyrazem wzmocnienia zapotrzebowania jest zwyżka cen, która wynosi obecnie 3,20 zł za 1 kg masła deserowego w detalu. Cena ta utrzyma się dłużej. Ceny jaj utrzymują się w granicach pomiędzy 90 gr a 1 zł za mendel. Ceny warzyw są bardzo niskie, przy czym nie zanosi się na poprawę. — Obniżyły się również ceny grochów, do czego przyczyniło się w niemałej mierze obniżenie cła wywozowego z 5 do 3 zł od 100 kg. W Wielkopolsce i na Pomorzu znajdują się jeszcze poważne ilości niesprzedanych grochów i istnieje obawa, że nie znajdzie się dla nich już rynków zbytu.

Ceny produktów rolnych spadają. Natomiast ceny produktów przemysłowych idą w górę. Nożyce cen więc znów się rozwierają.

Przeciw żydowskim „Włóknopolom“

„Ubraniohurtom“ i innym anonimom.

Zewnętrzne oznaczenia przedsiębiorstw.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, okólnikiem z dnia **19. IV. 1937 r.** poleciło urzędom wojewódzkim wydać niezwłocznie zarządzenia mające na celu wykonanie postanowienia art. 33 prawa przemysłowego (oznaczenia zewnętrzne przedsiębiorstw) pod rygorami przewidzianymi w art. 126 prawa przemysłowego (kary administracyjne: **1) upomnienie, 2) grzywna do 1000 zł, 3) areszt do 14 dni, 4) odebranie koncesji lub licencji).**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaznaczyło w owym okólniku, że kupcy rejestrowi (osoby fizyczne) mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiębiorstw **używać firmy zarejestrowanej w rejestrze handlowym,** natomiast przedsiębiorstwa prowadzone **przez osoby prawne muszą być oznaczane nazewnątrz przez taką firmę.**

Inni zaś kupcy, t. zn. nierejestrowi, obowiązani są oznaczać swe przedsiębiorstwo zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego (art. 33) przez umieszczenie w zewnętrznym oznaczeniu tegoż **swego imienia i nazwiska,** oraz rodzaju prowadzonego przemysłu, przyczym dane te muszą się zgadzać, zgodnie z postanowieniami ust. 3 wskazanego artykułu, **z danymi, podanymi w zgłoszeniu przemysłu lub w podaniu o koncesję.**

Wykroczenie przeciw art. 33 prawa przemysłowego kupców rejestrowych, obowiązanych w myśl postanowień kodeksu handlowego do rejestracji firmy w sądzie rejestrowym, polegają przeważnie na oznaczaniu przedsiębiorstwa bądź firmą, niezgodną co do treści z wpisem do rejestru handlowego, bądź innym oznaczeniem, nie będącym firmą w rozumieniu ustawy. Wykroczenia zaś innych kupców, tzw. nierejestrowych, dotyczą najczęściej umieszczania, jako oznaczenia przedsiębiorstwa, **nazwy anonimowej (np. „Renoma“, „Progres“, „Wełnopol“, „Tanie Źródło“ etc.).**

Błędne pogłoski o zmniejszeniu ruchu budowlanego w Gdyni.

W ostatnim czasie w niektórych odłamach prasy krajowej ukazały się wzmianki, poruszające sprawę jakoby zanikającego ruchu budowlanego w Gdyni. Nieścisłość tych pogłosek wypływała prawdopodobnie z błędnej interpretacji zmniejszenia w roku bieżącym kredytów budowlanych dla Gdyni, jak również w ograniczeniu ulg podatkowych dla domów czynszowych na korzyść budowli fabrycznych.

W imię ścisłości należy wyjaśnić, że w Gdyni cały szereg domów czynszowych znajduje się jeszcze w stadium budowy początkowej na podstawie kredytów zeszłorocznych, a ponadto przewidziana jest budowa kilku blokowych gmachów mieszkalnych ZUS.‘u. Z tej racji przemysł budowlany na terenie Gdyni nie dozna najmniejszego uszczerbku, tym bardziej, że równolegle do Gdyni rozbudowuje się silnie odległe o kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, na które to miasto również rozciągają się ulgi podatkowe.

Nie przestając zatem być nadal chłonnym rynkiem zbytu dla artykułów budowlanych, Gdynia przeprowadza staranną selekcję produkcji, wysuwając żądanie daleko idącej modernizacji technicznej zarówno maszyn budowlanych, jak i budulca. Z tej racji opanowanie rynku Gdyni i wybrzeża idzie przez Targi Gdyńskie (od 20 czerwca do 4 lipca), które są dla Pomorza centralnym punktem spotkania producenta i nabywcy.

Opony „Stomil“ zdały egzamin w raidzie do Monte Carlo.

Typowym przykładem wielkich rezultatów, jakie dać mogą racjonalna organizacja pracy, dobre rozwiązania techniczne i odpowiednio przeprowadzone doświadczenia naukowe, jest **polski przemysł oponowy.**

Zapoczątkowany na mniejszą skalę, przed niewielu laty przez **Spółkę Akcyjną „Stomil“ w Poznaniu,** zdążył w tym okresie przejść wszystkie swe „dziecinne choroby“ i osiągnąć dziś bardzo wysoki poziom produkcji, równy najlepszej produkcji zagranicznej.

Ciekawym przyczynkiem do wartości opon stomilowych jest **ostatni Rallye Monte Carlo,** w którym **szereg uczestników Polaków zastosowało w swych wozach właśnie te opony.** Trasa raidu wynosiła poważną **odległość 10.000 km.**

Warto przytoczyć tu autentyczne oświadczenia uczestników raidu.

P. Aleksander Mazurek z Warszawy oświadcza, że:

„Trasę 10 tys. km z Warszawy do Bukaresztu, z Bukaresztu do Monte Carlo i z powrotem do Warszawy przebyłem na oponach „Stomil“ bez żadnego defektu. Po wystartowaniu z Bukaresztu miałem ciężką drogę górzystą, zasypaną śniegiem a miejscami pokrytą lodem, i mimo tych przeszkód samochód na oponach „Stomil“ doskonale trzymał się drogi i nie ulegał poślizgowi“.

Pan Mazurek przebył trasę bez punktów karnych, co w pierwszej mierze przypisuje dobrym oponom stomilowskim.

Panowie Tadeusz Marek i Józef Jakubowski oświadczają, że:

„Po odbyciu forsownego raidu do Monte Carlo śpieszymy wyrazić nasze najwyższe uznanie dla polskich opon „Stomil“, którymi ogumowany był nasz samochód.

Przebywając trasę w bardzo ciężkich warunkach terenowych, po drogach zaśnieżonych względnie pokrytych lodem, niejednokrotnie byliśmy narażeni na przerwanie raidu a nawet na nieszczęśliwe wypadki, których uniknęliśmy dzięki nadzwyczajnej wytrzymałości opon i ich przyczepności, zabezpieczającej od poślizgów. Znamiennym jest, że na przestrzeni przejechanych ok. 10 tys. km opon nie demontowaliśmy, gdyż ani razu nie zostały one przebite, co należy przypisywać specjalnemu rysunkowi nacięć (protektora), odpornych na chwytanie gwoździ“.

Powyższe opinie dają doskonałe świadectwo naszemu przemysłowi oponowemu. Przemysł ten w wychodzącej dziś z ciężkiego impasu motoryzacji, odegra niezawodnie swoją poważną i niezależną zupełnie od typu i marek wozów wprowadzanych na nasz rynek — rolę. Dlatego też szczególnie pocieszającym faktem jest dobre przygotowanie tego przemysłu do oczekującego go w bliskiej przyszłości odpowiedzialnego zadania pokrywania zwiększającego się stale zapotrzebowania naszego rynku na dobrą polskę oponę.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni Apteka pod Krzyżem.

Repertuar kin: Słońce. „Sonata Księżycowa" z Ignacem Paderewskim. Stylowe: „Ostatni Mohikanin". Świt: „Brutal".

Nauczycielstwo z miasta i powiatu wyjeżdża do Częstochowy. W szkole wydziałowej odbyło się posiedzenie organizacyjne w sprawie utworzenia komitetu miejskiego i powiatowego pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę. Informacyjne przemówienie wygłosił mgr fil. p. Gregorowicz, po czym utworzono komitet, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący prof. Gregorowicz, wiceprzewodnicząca p. dyr. Konfówna, sekretarz p. Ferberówna, zast. sekretarza p. Jezierski, skarbnik p. Swoboda, zast. skarbnika p. Wnuk.

Aresztowana za popieranie nierządu. Policja inowrocławska aresztowała Franciszkę i Stanisławę Milewskie z Inowrocławia (ul. Wałowa 25-26). Milewskie miały się trudnić popieraniem nierządu i czerpać z tego niecnego procederu zyski. Afera ta przybierze prawdopodobnie szersze rozmiary. Milewskie znajdują się w miejscowym więzieniu.

Ujęcie sprawców kradzieży futer. Jak już donosiliśmy, w nocy 6 bm. trzech osobników wybiło cegłą okno wystawowe w składzie futer p. Sikorzyńskiej przy Rynku 11, po czym weszli do składu i skradli pięć lisów wartości 1000 zł i kilka futerek. Gdy włamywacze uciekali z łupem, zauważył ich patrolujący funkcjonariusz policji śledczej, który zdołał przytrzymać Marcina Olejniczaka z Inowrocławia, właściciela składu kolonialnego przy Błoniach 7 i odebrał mu część skradzionego łupu. Wspólnicy Olejniczaka zdołali zbiec, lecz policja jest już na ich śladzie.

60-letni bezrobotny chciał otruć się kwasem solnym. 60-letni Piotr Lewandowski, zam. przy Błoniach 5, od kilku lat był bez pracy i cierpiał skrajną nędzę. W ubiegłym tygodniu udał się Lewandowski do gmachu zarządu miejskiego, przebywając tam dłuższy czas. Zdradzał on wyraźne zdenerwowanie. Po opuszczeniu budynku zarządu miejskiego wyciągnął Lewandowski buteleczkę z kwasem solnym i wypił jej zawartość. Niebawem po przejściu jeszcze kilka kroków padł on na ziemię, wijąc się w boleściach. Przywołany lekarz polecił przewieźć go do szpitala, gdzie dokonano wypompowania żołądka. Desperatowi nie grozi utrata życia. Niedoszły samobójca oświadczył, że pragnął pozbawić się życia z braku pracy i z powodu trosk, które go trapiły, pragnąc również demonstracyjnie zwrócić uwagę odpowiednich czynników na swój beznadziejny stan materialny.

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit" wyświetla „Pieśń jej matki.

— Jarmark na konie i bydło w Kruszwicy odbędzie się dnia 13 bm.

MOGILNO. (mk) Ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył wiceburmistrz p. Giezek przy współudziale inspektora samorządu gminnego p. Mierzwińskiego. Dodatek komunalny od gruntów uchwalono pobierać w wysokości 18½ proc. i 37%. Na otynkowanie budynku ratuszowego uchwalono dodatkowy kredyt. Dalej uchwalono jarmarki na rok 1938. Na remont chodników dla ruchu pieszego w mieście uchwalono kredyt w kwocie 1500 zł. **Na wniosek T. G. „Sokół" rada przemianowała nazwę Rynek na „Plac Sokoła Wlkp."** Przewłaszczenia na parcelę użytkową udzielono p. Fr. Wojciechowskiemu z Mogilna. Dyr. Andrzejewski podał do wiadomości protokóły rewizji kasy miejskiej. Wiceburmistrz p. Giezek przedstawił sprawę podziału terytorialnego województwa poznańskiego i wniósł, aby rada miejska uchwaliła wysłać delegację do miarodajnych czynników o utrzymanie w Mogilnie siedziby powiatu mogileńskiego. Delegatami wybrano pp.: wiceburmistrz Giezek i dyr. Andrzejewskiego. Inspektor samorządu gminnego wniósł, aby rada miejska ponownie rozpatrzyła przekroczenia budżetowe za rok 1934/35 i powzięła dodatkową uchwałę.

— W strzelaniu Bractwa Kurkowego zwycięzcą 3-majowym został p. Andrzej Lisiecki z Izdeb, a rycerzami pp. Kazimierz Skubiszak z Wyrobków i Jan Pawelczak z Mogilna.

SZUBIN. (c) Na stałe do Niemiec wyprowadzili się ostatnio Henryk i Marta Dahlkowie ze Stonow pow. szubińskiego.

CHODZIEŻ. (k) W pobliskich Ratajach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Otóż pod samochód kierowany przez p. Dominiczaka z Łodzi dostała się 6-letnia W. Gapińska. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala Johanitów, gdzie wkrótce zmarła.

WĄGROWIEC. W majętności Łukowo powstał pożar. Spaliła się obora i stajnia. Na miejsce przybyły straże pożarne z Wapna, Łekna i Wągrowca. Straty poważne. Na szkodę rolnika Jankiewicza w Bartodziejach koło Wągrowca spaliła się stodoła i dwa chlewy oraz część narzędzi rolniczych. Przyczyny pożarów dotąd nie ustalono.

— W kościele parafialnym w Swarzędzu odbył się ślub p. Urszuli Sellównej z Torunia z p. mec. Stanisławem Wrzyszczyńskim z Wągrowca. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Podniosła manifestacja robotników katolickich w Grudziądzu.

Do walki o przyszły chrześcijański ustrój społeczny stanęli wraz z robotnikami wszyscy katolicy.

Grudziądz. W minioną niedzielę katoliccy robotnicy w Grudziądzu obchodzili bardzo uroczyście swoje święto „Rerum Novarum". W uroczystościach robotnika katolickiego wzięły gremialny udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia i organizacje stojące na gruncie katolickim, związki zawodowe oraz szerokie sfery społeczeństwa katolickiego. Przybyły również liczne delegacje robotnicze z wszystkich ośrodków diecezji chełmińskiej. Według zapowiedzianego programu, uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele farnym, które celebrował ks. kanonik Turzyński z Gdyni w asyście księży Okroya i Dziarnowskiego. Pienia religijne wykonał chór kościelny pod batutą p. organisty Blocha, a przepiękne kazanie wygłosił gen. sekretarz Stowarzyszenia Robotników Katolickich ks. Kolczyk z Pelplina. W godzinach popołudniowych odbyło się w kościele farnym nabożeństwo majowe, po czym na placu przed kościołem uformował się imponujący pochód wszystkich organizacyj i stowarzyszeń katolickich ze sztandarami, związków zawodowych itd., który z robotnikami na czele oraz licznym duchowieństwem przy dźwiękach orkiestry przeszedł przez ulice miasta do sali teatru miejskiego na uroczystą akademię.

W wypełnionej po brzegi sali teatru miejskiego zagaił akademię prezes K. S. R. w Grudziądzu p. Kustosz, witając licznie zebrane duchowieństwo, przedstawicieli władz, stowarzyszeń, organizacyj, przedstawicieli prasy i tysięczną brać robotniczą. Pod koniec przemówienia p. prezes wzniósł okrzyk na cześć Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i generalnego inspektora sił zbrojnych p. marszałka Śmigłego Rydza, entuzjastycznie podchwyconych przez wszystkich zebranych. Po okolicznościowej deklamacji oraz śpiewie chóru kościelnego przy farze, wygłosił ks. kanonik dr Raszeja, wielki znawca katolickiej nauki społecznej, porywające przemówienie, w którym m. in. nakreślił treść i znaczenie encyklik papieskich Leona XIII i Piusa XI, zajmujących się szeroko zagadnieniami świata pracy i koniecznością organizowania rzesz robotniczych pod hasłem braterstwa, miłości chrześcijańskiej, w przeciwstawieniu do haseł nienawiści, walki klas i krwawego terroru komunistycznego. Najlepszą rękojmią jaśniejszej przyszłości narodu i podstawą ładu w państwie są związki katolickich robotników, związki i stowarzyszenia Akcji Katolickiej, szczerze i głęboko oddane służbie dla Kościoła i ojczyzny. Przepiękne przemówienie czcigodnego ks. prelegenta nagrodzone zostało długotrwałymi oklaskami. Pod koniec ks. proboszcz dr Pastwa w serdecznych słowach podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i wykonania tej podniosłej manifestacji katolickiej. Wspólnym odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" zakończono tę piękną uroczystość katolickiego Grudziądza.

OSIE. (t) Ministerstwo komunikacji uwzględniło w spisie stacyj turystycznych docelowych na sezon turystyczny i stację kolejową Osie, na linii Laskowice—Czersk. Starania gminnej i powiatowej komisji letniskowo-turystycznej zostały więc uwieńczone pomyślnym rezultatem. Uznanie miejscowej stacji jako turystycznej ma poważne znaczenie dla rozwijającego się u nas z roku na rok ruchu letniskowego oraz turystycznego.

ŚWIECIE. (t) Niedziela 9 bm. była dla parafii świeckiej uroczystością ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona parafii. W historycznej farze świeckiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z procesją, które celebrował ks. radca Konitzer jak również wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Po sumie odbyło się uroczyste uczczenie relikwii św. męczennika.

— W piątek 7 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej przy udziale 15 radnych pod przewodnictwem p. burm. Słabęckiego. Z przebiegu obrad zasługuje na uwagę: uczczenie pamięci zmarłego radnego śp. Zatorskiego i wprowadzenie na jego miejsce jako radnego p. Brunona Hofmana, urzędnika sądu grodzkiego. Rada przyjęła do wiadomości protokóły komisyj rewizyjnych przedsiębiorstw miejskich. Uzupełniono poszczególne komisje przez wybór: do komisji finansowej p. Kuberskiego, do komisji zdrowia p. Hofmana, do komisji rewizyjnej p. K. Galanta, do komisji wodnej pp. Romana Skomskiego, Józefa Parszyka i budowniczego Andróta. Przyjęto do wiadomości regulamin o stypendium im. marsz. Piłsudskiego oraz przepisy wprowadzające statut o porządkach sanitarnych w mieście. Uwzględniono też wnioski reflektantów na place budowlane.

PRUSZCZ. (w) W ubiegłym tygodniu utworzono w Pruszczu oddział konnego przysposobienia wojskowego t. zw. Krakusów, do którego zapisało się 47 osób (przeważnie synowie rolników), w tym 25 rezerwistów i 22 przedpoborowych. W związku z tym specjalna komisja, którą tworzyli pp. komendant rejonowy krakusów major Grabowiecki z Grudziądza, wojskowy lekarz weterynarii, wójt Dachtera i rolnik Suwalski z Pruszcza, dokonała na placu p. Seidla w Pruszczu przejęcia i oszacowania 22 koni. Rolnikom, którzy oddali swe konie do dyspozycji utworzonego p. w. konnego, należy się uznania. Do p. w. konnego, którego zadaniem jest wojskwe przygotowanie ludzi i koni przez ćwiczenia i koncentracje specjalne z wojskiem, przyjmowani są przede wszystkim rezerwiści kawalerii i broni jezdnych, zwiadowców konnych p. p. oraz przedpoborowi od lat 17-tu. Członkowie p. w. konnego korzystają z szeregu uprawnień i ulg. Do oddziału krakusów przyjmowane są konie w wieku od 4 do 14 lat, wzrostu 146 cm, typu W. 1, W. 2 i A. K. Właścicielom koni przyjętych do p. w. konnego, przysługuje: pierwszeństwo w uzyskaniu ogierów państwowych zwolnienie od podwód gminnych, odchowanie klaczy, zwolnienie koni z pod egzekucji itd. Władze wojskowe wyznaczają premie za stawiennictwo i udział w koncentracjach specjalnych. Konie mają zapewnioną opiekę weterynaryjną W razie padnięcia konia lub trwałego zmniejszenia jego wartości w związku z ćwiczeniami krakusów, właścicielowi konia przysługuje odszkodowanie. Mamy nadzieję, że ci rolnicy, którzy mają konie odpowiadające warunkom przyjęcia do p. w. konnego i je dotąd nie zgłosili, zrozumią doniosłe znaczenie p. w. konnego dla obrony kraju i stawią swe konie do dyspozycji tej pożytecznej organizacji.

TCZEW. (as) Kino Światowid: „Ciocia Karola". Kino Mars: Pat i Patachon — „Czarny hrabia".

— Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Eryka Zielińskiego w Rożentalu (pow. Tczew). Łupem włamywaczy padła wielka ilość garderoby i biżuterii wartości ponad 500 zł. Natychmiastowy pościg policyjny doprowadził do ujęcia jednego ze sprawców włamania, 34-letniego Kazimierza Grabowskiego ze Lwowa, któremu policja odebrała część zrabowanego łupu oraz 20 marek niemieckich w złocie.

— Ub. nocy przy ulicy Skarszewskiej wskutek pęknięcia bolca senklowego, samochód półciężarowy PM 12573, prowadzony przez właściciela samochodu Jana Bielińskiego ze Starogardu Szlacheckiego, wpadł na przydrożne drzewo, ulegając częściowemu rozbiciu. W wypadku tym ranni zostali mistrz rzeźnicki Maksymilian Tomaszewski ze Starogardu i Czesław Dejewski z Tczewa, którym pierwszej pomocy udzielił lekarz wojskowy kpt. dr Tokarz.

CHEŁMNO. (lm) Święto narodowe 3-go Maja miało w naszym grodzie przebieg imponujący. W godzinach porannych zebrały się formacje wojskowe jak i organizacje zawodowe i wojskowe PW i WF na placu rynkowym. Uroczystą mszę polową odprawił ks. prob. Ringwelski. Następnie odbyła się defilada wojska, organizacyj byłych wojskowych oraz młodzieży szkolnej. Zawodami sportowymi na stadionie miejskim zakończono tę uroczystość narodową. Należy pdkreślić, że mimo silnej konkurencji współzawodników, przodujące miejsce w lekkoatletyce zajął Sokół. Największy entuzjazm tłumów oraz współzawodników wywołała najmłodsza sportsmenka, mianowicie 8-letnia sokolica Zosienka Zakrzewska z Chełmna, która w klasie juniorów w biegu 60 m i w skoku w zwyż zdobyła pierwsze miejsce.

BRODNICA. (jr) Donosiliśmy ostatnio o wykryciu nadużyć w sekretariacie ZZZ na powiaty brodnicki, działdowski i lubawski. Władze prokuratorskie zarządziły aresztowanie i osadzenie w więzieniu sekretarza tego związku Piotra Wojtyrę. Obecnie Wojtyra stanął przed sądem za defraudację 2,75 zł na szkodę wdowy Napiorskiej. Sąd skazał Wojtyrę za powyższy czyn na 3 miesiące aresztu.

PELPLIN. Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę odbędzie się w dniach 7 do 10 czerwca br. Bliższych informacyj udzielają i zgłoszenia wraz z opłatą do dnia 15 maja przyjmują kierownictwa oddziałów KSMŻ.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na maj oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin: Apollo — Król kobiet. Gryf — Matura. Orzeł — Otchłań grozy.

Kalendarzyk teatralny. Wtorek 11 bm. godz. 20: „Roxy", świetna komedia Barrego Coners'a w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem znakomitej artystki scen warszawskich i poznańskich p. Jadwigi Zaklickiej.

— Zasłabła na ulicy. 23-letnia robotnica Marta Żuchowska (Hallera 50), idąc ulicą Narutowicza w kierunku swego mieszkania, dostała nagle silnego krwiotoku. Chorą kobietą zaopiekowali się przechodnie, a wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego.

Pożar pod Grudziądzem. Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w stajni rolnika Eryka Hinza, zam. w Rychnowie (pow. Grudziądz). Spalił się dach kryty papą, wewnętrzne urządzenie, waga decymalna, 2 kotły do parowania kartofli i około 3 m drzewa opałowego. Szkodę spowodowaną pożarem oblicza poszkodowany na 3000 zł. Pożar powstał na skutek wadliwego komina. Hinz był ubezpieczony.

Pobili się — dwaj stróże. Z nieustalonej dotąd przyczyny powstała na ulicy Toruńskiej bójka pomiędzy stróżem nocnym Stefanem Netkowskim (Chełmińska 87) a stróżem nocnym Czesławem Karczewskim (ul. Chełmińska 81). Netkowski pobił swego kolegę do tego stopnia, że okazała się potrzeba wezwania pogotowia ratunkowego, które przewiozło rannego do szpitala miejskiego. Policja spisała protokół.

Ogólnopolski zjazd

gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych w Grudziądzu.

Grudziądz. W sali posiedzeń gazowni miejskiej odbyła się pod przewodnictwem p. inż. Jankowskiego i przy udziale prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka konferencja prasowa w związku z mającym się tu odbyć w dniach od 21 do 24 czerwca włącznie **XIX zjazdem gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych w Polsce.** Na zjazd zapowiedzieli swój udział liczni delegaci miast polskich. Przyjeżdżają również specjalne przedstawicielstwa państw obcych, m. in. delegaci **Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, państw bałtyckich oraz ewtl. Francji.**

W związku z ogólnopolskim zjazdem gazowników i wodociągówców odbędą się pokazy i wystawa przemysłu gazowego. I tak do Grudziądza przybędą **kierownicy gazowni z całej Polski,** by drogą wymiany spostrzeżeń oraz praktycznego zaznajomienia się z nowymi urządzenimi pogłębić swoją wiedzę fachową, a tym samym przyczynić się do podniesienia poziomu wytwórczości w dziedzinie gazownictwa.

Nowe rozmowy na temat paktu zachodniego.

Paryż, 11. 5. (PAT). Od tygodnia już prasa francuska podaje informacje, pochodzące przeważnie z kół dyplomatycznych Berlina, jakoby niemieckie koła kierownicze skłonne były nawiązać rozmowy polityczne z Francją i Anglią **na temat paktu zachodniego** i to, że w związku z tym należy oczekiwać nowej inicjatywy niemiecko-włoskiej w tym względzie.

Pogłoski te, jak dotychczas zostały potraktowane przez opinię francuską **z dużą rezerwą,** jakkolwiek szereg faktów, a mianowicie pobyt w Paryżu ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet, oraz zapowiedź wizyty dr. Schachta, nadawałyby im **pewne uzasadnienie.**

Na Słowacczyźnie też wiedzą o naszym Drzymale.

Bratisława, 11. 5. (PAT). W związku ze śmiercią Michała Drzymały pisma słowackie poświęciły mu obszerne wzmianki, podkreślając, że ten prosty włościanin polski stał się symobolem walki w obronie ziemi przed zaborcą. Jego imię stało się w Polsce bardzo popularne i jest symbolem gorącej miłości chłopa polskiego dla ziemi.

Order dla gen. Baden Powell'a.

Londyn, 11. 5. (PAT) Pierwszy skaut świata gen. Baden Powell otrzymał z okazji zbliżających się uroczystości koronacyjnych, order **„Pour le Merite".**

Palestynie znów grożą rozruchy.

Jerozolima. (PAT) W okręgu Tulkaren panuje atmosfera **niepewności i oczekiwania rozruchów.** Ludność ogłosiła strajk generalny protestując przeciwko nałożonej przez gubernatora grzywnie, jako karze za poprzednie rozruchy. Żydzi, przejeżdżający samochodami i autobusami przez ten okręg, odbywają tę drogę **łącząc się w karawany po kilka samochodów pod eskortą policji.**

Rezerwat ptasi nad Gopłem

Profesor Tumm zwrócił się do Rady Ochrony Przyrody w Poznaniu z projektem stworzenia rezerwatu przyrodniczego z cypla Półwyspu Potrzymiech na jeziorze Gople, gdzie znajduje się miejsce lęgowe **gęsi gęgawej** (Anser anser) i **rzadkich gatunków mew.** Ponieważ właściciel terenu Hinsch z Lachmirowic wyraził na to swą zgodę, sprawa stworzenia rezerwatu załatwiona będzie w najbliższym czasie.

Odkrycie grobów przedhistorycznych na wybrzeżu polskim.

Na terenach wsi Wyszecino, pow. morski, odkryty został ostatnio **skrzynkowy grobowiec przedhistoryczny,** zawierający parę urn i naczyń grobowych. W jednej z urn znaleziono kolczyki i ozdoby kobiece z brązu. Wyszecino na wybrzeżu znane jest od dawna z licznych wykopalisk przedhistorycznych.

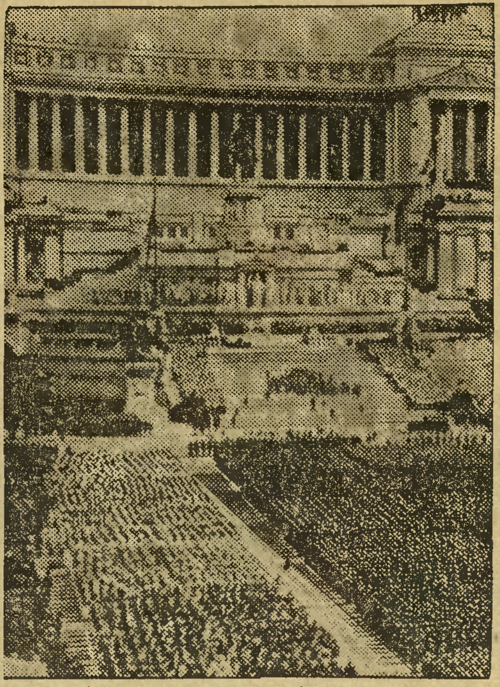
Nasza nowa POWIEŚĆ *Towarzysz* nr 103

Rzym świętuje trzeci dzień!

Rzym, 11. 5. (PAT). Wczoraj w trzecim dniu obchodu rocznicy założenia imperium tłumy ludności stołecznej oraz przybyłej do Rzymu z całych Włoch **udały się na plac broni (parioli), aby przyjrzeć się popisom i ćwiczeniom wojskowym armii krajowej i oddziałów kolonialnych.**

Z powodu przyjazdu do Rzymu kilkuset tysięcy ludzi z prowincji, wiele osób nie mogło przyglądać się wczorajszej rewii, zwłaszcza, że miejsca na niektórych trybunach zajęte zostały w ciągu nocy z soboty na niedzielę. To też ci, którzy nie wiedzieli defilady pośpieszyli wczoraj na plac broni, gdzie w obecności najwyższych władz wojskowych **odbyły się charakterystyczne popisy wojenne oddziałów kolorowych libijskich, somalijskich i erytrejskich,** ilustrujące obyczaje wojenne szczepów afrykańskich, zaludniających imperium włoskie. Popisy i igrzyska zakończyły się ogólnymi ćwiczeniami wojskowymi **z udziałem czołgów, kawalerii i piechoty.**

Życie w stolicy pulsuje żywym gorączkowym tętnem. Olbrzymie tłumy żywo rozmawiające i gestykulujące płyną ulicami i zatrzymują się **przed pomnikami starożytnego Rzymu lub nowymi budowlami wzniesionymi przez faszyzm.** Nocą największą atrakcją jest Colosseum, które tonie w powodzi światła. W pobliżu placu Esedra gromadzi tłumy przechodniów **brązowy pomnik lwa Judy, sprowadzony niedawno z Addis Abeby i ustawiony przed kolumną, upamiętniającą poległych żołnierzy włoskich.** Na skrzyżowaniach ulic co chwila powstają zatory samochodowe. Zapchany jest również dworzec kolejowy oraz wszystkie drogi samochodowe, wiodące do Rzymu.



Z okazji pierwszej rocznicy powstania cesarstwa włoskiego odbyła się na Piazza Venezia w Rzymie wielka manifestacja, w której wzięły udział delegacje wszystkich formacyj wojskowych z Włoch i kolonii włoskich.

Goebbels w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 5. (PAT). W ramach odbytych w dniu 9 bm. uroczystości związanych z niemieckim zjazdem kulturalnym na akademii odbytej w gdańskim teatrze miejskim przemawiał na wstępie przewódca stronnictwa nar.-socjalistycznego w Gdańsku Forster, witając przybyłego ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa.

Min. Goebbels w przemówieniu swym podkreślił **fakt wzmocnienia uczuć patriotycznych wszystkich Niemców, żyjących nie tylko w Rzeszy, lecz na całym świecie.** Min. Goebbels mówił następnie o związkach, które **łączą ludność W. M. Gdańska z kulturą niemiecką.** Z kolei min. Goebbels poruszył zagadnienie sztuki niemieckiej, stwierdzając jej **całkowite unarodowienie,** wreszcie przeciwstawił się **ostro głosom zagranicznym, domagającym się rozwiązania partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku.**

Mówił, czy nie mówił?

Berlin, 11. 5. (PAT). Niektóre pisma zagraniczne ogłaszające rzekomy tekst mowy min. Goebbelsa w Gdańsku **przypisują mu słowa, że Gdańsk powinien należeć do Niemiec.**

W związku z tą wiadomością oświadczają w urzędowych kołach berlińskich, że zachodzi tu **niesłychane wprost fałszowanie mowy min. Goebbelsa i tendencyjne kłamstwo,** mogące mieć tylko na celu **zatruwanie opinii publicznej i szkodzenie stosunkom polsko-niemieckim.**

W kołach urzędowych w Berlinie wskazują, że wszyscy, którzy słyszeli przemówienie min. Goebbelsa mogą stwierdzić, że **przypisywanie tych słów min. Goebbelsowi jest zwykłym kłamstwem.**

Niemcy chcą sprowadzić polskich robotników rolnych.

Słuszne zastrzeżenia rządu polskiego.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). W Warszawie bawili przedstawiciele rządu i organizacyj niemieckich, którzy prowadzili rokowania o uzyskanie zezwolenia od rządu polskiego na rekrutację 14 tys. robotników rolnych do robót polnych w Niewczech w roku bież. W dawmiec wyjeżdżało około 100 tys. ludzi. Rokowania warszawskie nie doprowadziły do porozumienia co do warunków rekrutacji, gdyż ze strony polskiej wysunięto postulat, by rząd niemiecki udzielił zapewnienia, że robotnicy polscy będą mogli zarobione w Niemczech pieniądze przekazywać do Polski. Wobec braku konkretnej odpowiedzi rokowania przerwano i delegacje niemieckie opuściły stolicę Polski. Odpowiedź ma być zakomunikowana wprost z Berlina.

Jak zapewniają, bez uzyskania takiego zobowiązania rząd polski nie zezwoli na rekrutację robotników z Polski do Niemiec. (r)

Rada naczelna PPS. mobilizuje swoje szeregi do walki z demokracją.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Ogłoszone zostały dziś uchwały **rady naczelnej PPS,** która obradowała w Warszawie w ub. niedzielę. Na czoło zagadnień wysunięto sprawę **powrotu do demokracji, czyli zmianę ordynacji wyborczej i nowe wybory do sejmu i senatu.**

Nie wszystkie uchwały nadają się do druku. PPS przede wszystkim wzywa całą organizację partyjną do masowej i nieustannej akcji, uświadamiającej i zgromadzeniowej w całym kraju na rzecz rozwiązania obecnego sejmu i senatu i rozpisania nowych wyborów do izb ustawodawczych oraz do samorządu terytorialnego, ubezpieczeniowego i gospodarczego.

Każde zebranie, zgromadzenie i wszelkie akcje nawet najbardziej doraźne mają nawiązywać do hasła nowych wyborów.

Tak to wygląda zapowiedziana przez PPS **ofensywa.** Formy walki zostały ustalone w ten sposób, że należy całą organizację nastawić na jedno zagadnienie tj. na sprawę wyborczą, by tą drogą potęgować **uświadomienie i nacisk polityczny czerwonych szeregów.** Tak swego czasu miał walczyć Daszyński w b. zaborze austriackim, prowadząc całą akcję pod hasłami powszechnych wyborów, ukoronowaną strajkiem powszechnym w roku 1906.

Uchwały rady naczelnej PPS mówią też o O. Z. N. Otóż w tym obozie — zdaniem PPS — mają się odnaleźć wszystkie czynniki nacjonalistyczne i zjednoczyć pod hasłami, przez endeków głoszonymi, a przez obóz sanacyjny do niedawna zwalczanymi. **PPS przeciwstawi się wszelkim zamiarom OZN na wyłączność organizacyjną i totalizm faszystowski,** jako sprzecznych z prawem obywateli do organizowania się w niezależne związki i stowarzyszenia.

Czerwoni w końcu wyrażają nadzieję, że w walce o zdobycie parlamentu znajdą poparcie nie tylko w klasowych związkach zawodowych, ale też i **w Stronnictwie Ludowym.** Przyznać należy, że spodziewano się coś więcej po niedzielnych obradach PPS. Skrajna lewica PPS poniosła przy wyborach znowu porażkę, jak to już miało miejsce na kongresie partyjnym. (r)

—o—

Tragiczna śmierć sportowca w Toruniu.

Toruń, 10. 5. W niedzielę w czasie odbywających się w Ośrodku Sportów Wodnych w Toruniu uroczystości otwarcia sezonu wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, który spowodował zatonięcie młodego sportowca-kajakowca.

Otóż w momencie odbierania przyrzeczenia od nowych członków klubów wodnych przez p. dr. Piziewicza, gdy uwaga wszystkich obecnych skupiona była na samym akcie przyrzeczenia, Wisłą tuż przy brzegu płynął na kajaku młody człowiek, jak się okazało, nie należący do żadnego klubu, który nieostrożnie podpłynął do stojących w pobliżu berlinek i tam nagle prąd porwał go, wywrócił kajak i wciągnął pod berlinki. Na krzyk osób, które to widziały, pośpieszyli z pomocą berlinkarze, lecz niestety bez skutku. Wydobyto tylko kajak. Młody zwolennik sportów wodnych, który nie należał do dobrych pływaków, **utonął.**

Okazało się, że tragiczną śmiercią zginął 22-letni **Leon Rydzeński,** zam. przy ul. Szosa Chełmińska 121.

„Ozon" w Toruniu i Grudziądzu.

Dnia 9 maja odbyły się zjazdy organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego w dwóch okręgach pomorskich.

W Toruniu agitowali: prezydent Starzyński z Warszawy, adw. Mordawski, prezes kupców Melerski i pani Makowska z Torunia, adw. Szymański z Chełmna, Szczuka z Wąbrzeźna i Mączyński z Chełmży.

W Grudziądzu na czoło O. Z. N. został wysunięty rejent Kurowski.

Tragiczna śmierć urzędnika toruńskiego magistratu w nurtach Wisły.

Toruń. Ub. niedzieli na moście kolejowym w Toruniu wydarzył się straszny wypadek, który spowodował śmierć 25-letniego urzędika magistratu **Józefa Kilichowskiego.**

Krytycznego dnia śp. Kilichowski udał się w towarzystwie kolegów na zabawę taneczną na Kępę Bazarową, skąd powracał około godz. 22-ej. Gdy towarzystwo znajdowało się już za ostatnim przęsłem mostowym, tzn. w pobliżu dworca kolejowego Toruń-miasto, Kilichowski z nieustalonych przyczyn i powodów przekroczył jedną nogą balustradę, widocznie zbyt pochylił się, stracił równowagę i runął w nurty Wisły. Naoczni świadkowie widzieli, jak Kilichowski wypłynął i kierował się ku brzegowi oraz krzyknął jedyny raz: „ratunku!", — lecz pomoc z powodu ciemności i przerażenia obecnych już na nic się nie przydała.

Podkreślić należy fakt, iż tuż obok Kilichowskiego szedł jego przyjaciel i kolega biurowy, który nie umie sobie zdać sprawy, kiedy nieszczęście nastąpiło. Niewątpliwie dochodzenia ustalą, co było bezpośrednią przyczyną strasznego wypadku, w którym poniósł śmierć młody i lubiany powszechnie śp. Józef Kilichowski.

Zwłok tragicznie zmarłego dotąd nie wydobyto. Jest to już druga ofiara Wisły w tym roku.

Koronacja królowej.

Londyn, 11. 5. (PAT) Po ukoronowaniu króla odbywa się koronacja królowej. Ceremoniał tej uroczystości jest **mniej długotrwały.**

Po złożeniu hołdu królowi przez arcybiskupa, książąt krwi i parów Anglii, kiedy szonych na cześć ukoronowanego przed jeszcze brzmią okrzyki zebranych, wznochwilą monarchy, arcybiskup **kieruje swe kroki do ołtarza, dokąd podąża za nim królowa.** Damy dworu niosą nad nią **wyszywany złotem baldachim.**

Królowa klęka przed ołtarzem, arcybiskup czerpie ponownie święte Oleje z ampuły i **namaszcza głowę królowej chryzmem.**

Zgodnie z tradycją, królowa zostaje namaszczona przez arcybiskupa **tylko raz podczas uroczystości koronacyjnych.** Arcybiskup dotyka palcami, które zanurzył w złotej łyżce, wypełnionej chryzmem, tylko jej głowę. Król, jak wiadomo, jest namaszczany 4-krotnie: w głowę, pierś i w dłonie obu rąk.

Podobnie, jak podczas namaszczania króla, arcybiskupowi towarzyszy i w tym wypadku dziekan opactwa westminsterskiego.

Po dokonaniu obrządku namaszczenia, arcybiskup wypowiada następujące słowa: **„W imię Ojca i Syna i Ducha świętego niechaj to namaszczenie świętymi Olejami pomnoży twą cześć, a łaska Ducha świętego niechaj będzie z tobą na wieki wieków amen".**

Następnie arcybiskup kładzie na czwarty palec prawej ręki królowej **bogaty pierścień**, ozdobiony drogimi kamieniami, mówiąc: „Weź ten pierścień, pieczęć szczerej wiary, a Bóg, od którego zależy wszelka władza i godność, niechaj udzieli ci wszelkiej pomyślności i niechaj sprawi, byś żyła długo w bojaźni przed nim i byś zawsze postępowała zgodnie z jego wolą, w imię Jezusa Chrystusa Pana naszego amen".

Następnie arcybiskup kładzie na głowę królowej **złotą koronę, wysadzaną drogimi kamieniami**, powtarzając następujące słowa:

„Przyjmij tę koronę sławy, czci i radości i niechaj Bóg, korona wszystkich wierzących, który naszymi niegodnymi rękami biskupa kładzie tę koronę z szczerego złota na twoją głowę, wzbogaci twoje królewskie serce miłosierdziem i łaską i niechaj ukoronuje cię wszystkimi książęcymi cnotami w tym życiu i niechaj obdarzy cię wiecznie trwałym szczęściem w życiu przyszłym, w imię Jezusa Chrystusa Pana naszego amen".

W momencie, gdy arcybiskup kładzie koronę na głowę królowej, wszystkie **żony parów, które trzymały dotychczas w rękach swe małe korony, umieszczają je na swych głowach.** Ze względu na skomplikowane uczesanie dam dworu, obecnych na koronacji, **odbywa się to przy pomocy lusterek, poza wachlarzami, które w całej katedrze unoszą się w pewnej chwili ku górze.**

Ostatni moment koronacji królowej następuje w chwili, kiedy arcybiskup **podaje jej berło z kości słoniowej**, ozdobione rzeźbionym gołębiem. Królowa ujmuje je w lewą rękę. Arcybiskup wypowiada następujące słowa: **„Boże, od którego zależy wszelka doskonałość, spraw, aby twoja sługa, Elżbieta, nasza królowa, dzięki swej pobożności i cnocie, mogła jeszcze wyżej podnieść godność, którą otrzymała w imię Jezusa Chrystusa pana naszego, amen".**

Królowa po tych słowach, powstaje ze swego miejsca z przed ołtarza i podtrzymywana przez dwóch biskupów, **powraca na tron**, zasiadając obok króla.

Po Komunii św. król i królowa wkładają ponownie na głowę korony, które na chwilę zdjęli, ujmują berła i powracają na swe trony. Chór śpiewa „Te Deum".

Po ostatnim błogosławieństwie król i królowa udają się do kaplicy, znajdującej się poza ołtarzem, gdzie przygotowują się do pochodu w drodze powrotnej do pałacu Buckinghamskiego. Król **ubiera się w szaty z purpurowego aksamitu**, zdejmuje ze swej głowy koronę św. Edwarda, a na jej miejsce **wkłada koronę państwową.** W ręku ujmuje **jabłko królewskie.**

Uroczystość jest zakończona, król i królowa wychodzą z katedry w towarzystwie świty. **Królowa idzie pierwsza, za nią postępuje król, przed którym niesiony jest obnażony miecz stanu.**

Sekretarz WF i PW zdefraudował 29.000 złotych.

Wyrok — trzy lata bezwzględnego więzienia.

Poznań, 11. 5. Sąd Okręgowy w Poznaniu dokończył w sobotę przerwaną rozprawę przeciwko byłemu urzędnikowi miejskiemu Kamilowi Krajewskiemu, który piastując równocześnie stanowisko sekretarza Komitetu Miejskiego WF. i PW. przywłaszczył sobie kwotę 29 tysięcy złotych.

Przesłuchany biegły Barczyński stwierdził niezbicie, że Krajewski z powierzonych mu sum przywłaszczył sobie 29 tysięcy zł. W aktach Miejskiego Komitetu PW. i WF. znajdują się bowiem niezbite dowody, że Krajewski kwotę tę otrzymał, nie ma natomiast śladu, aby ją wydał.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący go na 3 lata więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że na korzyść Krajewskiego nie przemawiały żadne okoliczności łagodzące. Dopuścił się bowiem ciężkiego przestępstwa. Jest on oficerem rezerwy, a działał na szkodę instytucji, która ma olbrzymie znaczenie dla obrony kraju i cieszy się powszechnym szacunkiem i zaufaniem.

Defraudacje leśniczego przed sądem.

Poznań, 11. 5. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Wilczakowi, pomocnikowi leśnemu, zatrudnionemu w nadleśnictwie Zielonka, pow. Oborniki. Wilczak, mając sobie powierzoną sprzedaż drzewa, dopuścił się licznych nadużyć. Podrobił kilkadziesiąt asygnat, oryginalny zaś zniszczył, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży drzew w wysokości 4.400 zł przywłaszczył sobie. „Operacje" swoje wykonywał przez blisko 2 lata. Sąd skazał Wilczaka na łączną karę 3 lat więzienia, pozbawił go publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5, nadto zasądził od niego na rzecz Dyrekcji Lasów w Poznaniu kwotę 4.400 zł. Skazanego aresztowano na sali rozpraw.

Sierżant jadąc rowerem poniósł śmierć na szosie.

Poznań, 11. 5. Wstrząsający wypadek wydarzył się w ub. sobotę po południu na szosie pod Swarzędzem. Pod wracający z próbnej jazdy samochód „Mercedes-Benz", wystawiony na Targach Poznańskich, wpadł jadący na rowerze 45-letni st. sierż. Michał Rembalski ze Swarzędza. Rembalski jechał za autobusem i w nieszczęśliwym miejscu zamierzał przejechać w poprzek szosą. Nie zauważywszy, że z przeciwnej strony zbliża się auto, wpadł na nie i siłą zderzenia odrzucony został na bok z rozbitą czaszką, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Prowadzący samochód, pracownik firmy „Mercedes-Benz" Eugeniusz Satzer ze Sztutgartu, znany rekordzista motocyklowy i kierowca samochodowy twierdzi, że w chwili, gdy prawidłowo mijał autobus P. L. A., wynurzył się nagle jadący na rowerze Rembalski. Chciał on prawdopodobnie skręcić w bok, by dostać się na ul. Napoleona, gdzie zamieszkiwał z żoną i trojgiem nieletnich dzieci. Jadąc za autobusem, prawdopodobnie nie zauważył nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu osobowego.

Niemiec zabił bezrobotnego.

Mogilno. (mk) W ub. piątek w Strzelcach pod Mogilnem zastrzelony został bezrobotny **Wojciechowski Antoni ze Strzelna.** Krytycznego dnia o godz. 4-tej nad ranem udał się śp. Wojciechowski z dwoma towarzyszami na połów ryb (bez zezwolenia) na rzece Noteci, przy jeziorze janikowskim. Kiedy wymienieni wracali i chcieli wstąpić do pobliskiego gospodarza, by napić się wody, zauważył ich pomocnik rybacki, dzierżawcy jeziora, Niemca Reitera z Otoka pod Pakością.

Pomocnik wezwał bezrobotnych do zatrzymania się i równocześnie oddał **5 strzałów z rewolweru.** Pierwsza z kul trafiła **Wojciechowskiego w płuco obok serca, wskutek czego padł trupem na miejscu.** Dwa z następnych strzałów utkwiły w marynarce robotnika **Kurka Wł.** ze Strzelna. Po oddaniu strzałów pom. rybacki, pozostawiwszy trupa na polu, odjechał rowerem do Otoka.

Dochodzenia policyjne pod kierun. kom. pow. komis. p. Zychlera ustaliły, że **zabójcą jest Niemiec Fiedler Herbert** z Otoka. Fiedler użył broni niewłaściwie, **strzelając z tyłu do bezbronnych ludzi. Fiedlera aresztowano** i osadzono w więzieniu w Mogilnie.

Zmarły osierocił żonę i 5-letnią córkę.

Śledztwo potrwa 3 tygodnie.

Lakehurst, 11. 5. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczęło się w sprawie katastrofy „Hindenburga" **śledztwo departamentu handlu, które potrwa około trzech tygodni.** W chwili zebrania się członków komisji śledczej z lotniska **odjechały dwa ciężarowe samochody z 24 trumnami ofiar katastrofy.**

Lakehurst, 11. 5. (PAT). Komisja departamentu handlu rozpoczęła dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy sterowca „Hindenburg". Komisja **zasiada w wielkiej sali sąsiadującej z hangarem.** Była to poczekalnia dla pasażerów sterowca i urząd celny.

Pierwszym świadkiem, który zeznawał był Karol Rosendahl, dowódca bazy morskiej w Lakehurst. Dał on **dokładny opis katastrofy.** Stwierdził on, iż elektryczność statyczna, nagromadzona przez sterowiec **mogła odpłynąć ku ziemi po kablach, używanych przy lądowaniu.** Według Reutera Rosendahl był zdania, że **iskra, jaka powstała z tego powodu, mogła wywołać katastrofę.**

Przeleciał na Kilimandżaro — zginął na Hochschwab.

Wiedeń, 11. 5. (PAT). Z Grazu donoszą, że lotnik szwajcarski Walter Mittelholzer z Zurychu, który **pierwszy dokonał lotu nad Kilimandżaro** (masyw wulkaniczny we wschodniej Afryce) i znany był jako alpinista, znalazł wraz z 2 turystami wiedeńskimi **śmierć przy wchodzeniu na masyw Hochschwab w Styrii.**

Sprawa PW. Niemców w Kęsowie

15 aresztowanych umieszczono w więzieniu chojnickim.

Tuchola. (fm) Sprawa wykrycia kursu przysposobienia wojskowego młodzieży niemieckiej w Kęsowie, otoczona jest jeszcze mgłą tajemnicy.

Wiadomo jedynie, że dochodzenia wstępne, które prowadził p. sędzia Śmigielski, są już ukończone i sprawę przejął prokurator sądu okręgowego w Chojnicach. Wszystkich aresztowanych Niemców, uczestników kursu, i 3 kobiety przewieziono do więzienia w Chojnicach. Pochodzą oni w większej części z województwa poznańskiego, częściowo zaś z Pomorza i Śląska i należą do „Deutsche Vereinigung". Jak dalej stwierdzono, był to tak zwany **„Arbeitsdienst" połączony z przysposobieniem wojskowym.** Sprawa przedstawia się bardzo ciekawie, zupełnie jej wyświetlenie przyniesie rozprawa sądowa.

Z powodu koronacji podrożały jaja.

Z Gdyni pisze nasz korespondent:

Londyn przechodzi gorączkę koronacyjną. Setki tysięcy gości z całego świata przybywa na tę uroczystość. Dla przyjęcia tak licznego towarzystwa trzeba mieć odpowiednio zaopatrzoną spiżarnię. To są fakty jasne i niezaprzeczalne. Ale dlaczego gdynianin, przeciętny skromny nasz obywatel ma ponosić koszty koronacji — nie wiadomo. A jednak tak jest. W ubiegłym tygodniu na rynku płacono za **mendel jaj 80 do 85 groszy.** Dziś cena skoczyła na **zł 1,10.** Kupiectwo tłumaczy się tym, że musimy masowo eksportować jaja **do Londynu**, że płacą nam za ten eksport dobrą walutą, a że przy tym moment ten wyzyskano dla „skromnej" spekulacji na rynku w Gdyni, to już tak zwykle bywa. **Podobnie i masło ma tendencje „londyńskie"** a więc zwyżkowania. Co na to komisja regulacji cen?

Upił mnie maj.

Upił mnie maj, słoneczny maj,
Swojem szaleństwem młodem —
Podał mi puhar aż po skraj
Nalany złotym miodem.

Nie czuję już ciężaru lat,
U ramion skrzydła rosną.
Do mnie należy cały świat,
Rozpromieniony wiosną.

Tylko wyjść poza domu próg
Z kręgu codziennych wygód
I na rozstaju białych dróg
Szalonych szukać przygód.

W przydrożnych karczmach wino pić,
Co ogniem krew rozpali,
Kogoś porywać, z kimś się bić,
Za cześć swej Ilajali.

Pochwycić brzozy dwie za łby,
Nagiąć je z całej mocy
I wzlecieć w błękit, chmury, mgły,
Jak głaz puszczony z procy.

Upił mię maj, słoneczny maj,
Swojem szaleństwem młodem —
Podał mi puhar aż po skraj
Nalany złotym miodem.

Henryk Zbierzchowski.

Proces morderców Ingrid Wiengreen.

Wiedeń, 11. 5. (PAT). W dniu wczorajnym rozpoczął się proces trzech sprawców morderstwa, popełnionego na osobie Ingrid Wiengreen, córce posła Paragwaju w Wiedniu. Wiengreen została przed 14 dniami zamordowana **w czasie samotnej przejażdżki samochodem na podmiejskiej szosie Wiednia.**

Prokurator zażądał **kary śmierci** dla oskarżonych Schloegela i Flecka oraz kary **20-letniego więzienia dla Steyskala**, który jako niepełnoletni nie może być w myśl ustawodawstwa austriackiego stracony.

Nie Simpson tylko Wallis Warfield.

Paryż, 11. 5. (PAT). Przyjaciel księcia Windsoru i pani Simpson, Rogers przyjął dziennikarzy w pałacu Cande i oświadczył im, że adwokat pani Simpson zawiadomił ją wczoraj telefonicznie, że w myśl zapadłego wyroku **nie będzie się nadal nazywała pani Simpson lecz Wallis Warfield.**

Rogers dodał, iż książę Windsor w przyszły poniedziałek **przyjmie dziennikarzy i udzieli im wyjaśnień co do swych projektów i zamiarów.**

Tragiczna śmierć przypadkowego przemytnika pieniędzy w Tczewie.

Tczew. (as) W ub. tygodniu w pociągu, zdążającym z **Bydgoszczy do Gdańska**, rewidenci kontroli skarbowej zatrzymali w celu poddania ścisłej rewizji osobistej obywatela W. M. Gdańska 60-letniego kupca **Alberta Habecka**, który zgłosił urzędnikom wywóz z Polski do Gdańska **5 zł w gotówce**, natomiast, jak się później okazało, Habeck miał ukrytych w kieszeniach dalszych **370 zł w gotówce.**

W czasie przeprowadzania Habecka do pokoju rewizyjnego, ten najprawdopodobniej z silnego wzruszenia i przestrachu — **zmarł na udar serca**, co stwierdził przybyły na miejsce wypadku lekarz **dr Cymbrowski.** Po załatwieniu formalności urzędowych, zwłoki Habecka wydane zostały rodzinie.

Nowa klęska.

Burza gradowa nad powiatem świeckim.

Świecie n. W. (t) Miniona niedziela, piękna i niezwykle ciepła, była dla niektórych okolic powiatu świeckiego **dniem katastrofy.** Nad pasmem terenów począwszy od Terespola, poprzez Laskowice aż do Grupy i Fletnowa przeciągnęła groźna burza, połączona z ogromnymi **opadami gradowymi.**

Przez dłuższą chwilę padał grad o wielkości gołębich jaj i pokrył **grubą warstwą** pola i ogrody oraz drogi.

Jakie były skutki tej burzy gradowej? Jeżeli chodzi o oziminy i zboża jare, to — jak twierdzą rolnicy — szkody chyba nie będą duże, gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w ogrodach i sadach, gdzie drzewa owocowe stoją w pełnym rozkwicie.

Była to pierwsza tego roku burza gradowa w powiecie świeckim i powiększy ona już tak ciężkie położenie naszego rolnictwa, przygnębionego zeszłoroczną klęską nieurodzaju i skutkami silnych mrozów w minionej zimie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eweliusza.
Jutro: Pankracego m.
Wschód słońca o godzinie 4,11.
Zachód słońca o godzinie 19,42.

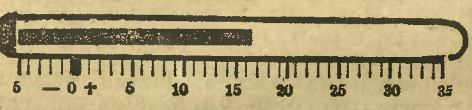
Stan pogody.

POGODNIE I CIEPŁO.

W godzinach popołudniowych utrzymywała się pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami głównie w środku i na południu kraju, a z przelotnymi deszczami i burzami na zachodzie i wschodzie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej i Gdyni, 13 w Wilnie, 15 w Lidzie i Cieszynie, 17 w Zakopanem i Poznaniu, 18 w Białymstoku, 20 w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Kaliszu, 21 w Krakowie i Pińsku, 22 w Radomiu, Tarnopolu i Zaleszczykach, a 23 w Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



Bydgoszcz, dnia 10 maja 1937 roku.

DYŻURY NOCNE APTEK od 10—16 maja:

1) Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telefon 14,67.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, **„OJ, MŁODY, MŁODY“**, komedia Fredry (syna).

W środę o godz. 18.30, w drugą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się **akademia żałobna.**

Jedyny występ baletu Cieplińskiego, który odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20-ej obudził w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. W wieczorze tanecznym udział biorą najlepsze tancerki i tancerze polscy, jak laureaci międzynarodowych konkursów: Z. Buczyńska, H. Hryniewicka, J. Leitzkówna, oraz najznakomitsi polscy odtwórcy tańców klasycznych primabalerina H. Szmolcówna, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki. Program zapowiada m. in. następujące utwory taneczne: „Trojak górnośląski“, „Polski“, „Łowicki“, „Góralski“, „Ludowy“, „Węgierski“, „Klasyczny“, „Bachanalia“, „Z księgi dżungli“, „Walc“, „Mazurek“, „Menuet“, „Krakowiak“, „Oberek“, „Kujawiak“, „Robotnica“, „Marsylianka“ i in.

Wieczór humoru i piosenki.

W piątek, dnia 14 bm. o godz. 20 odbędzie się jedyny wieczór humoru i piosenki w wykonaniu głośnego w kraju i zagranica zespołu polskich rewellersów **CHÓRU JURANDA.** Program obejmuje szereg najpiękniejszych piosenek i tang. Jako soliści wystąpią pp.: Włodzimierz Wobo, Mieczysław Ziołowski i Józef Zubik. Bilety po cenach komediowych w kasie teatru.

W sobotę, dnia 15 bm. wchodzi na repertuar naszej sceny komedia w 3 aktach S. Hicks'a i A. Dukes'a pt. **„STARE WINO“.** Pod wytrawną reżyserią K. Koreckiego udział biorą pp.: Hermanowa, Michalska, Paszkowska, Podgórska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski i Serwiński.

Informacje „Orbisu“.

Pociąg popularny do Torunia
na zjazd śpiewaczy 16 maja. Cena 2,70 zł.

Pociąg popularny do Gdyni
na Zielone Święta 16—17 maja. Cena 7,60 zł.

Informacje i zapisy w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (9197

Jeszcze o kąpielisku dla Bydgoszczy.

Czy Magistrat nie powinien umiastowić Riviery?

Do naszej dyskusji na temat kąpieliska możemy dorzucić list, jaki wystosował do naszej redakcji p. Roman Surzycki, właściciel zakładu kąpielowego „Riviera“. P. T. Czytelnicy zapoznają się z jego wywodami, chcielibyśmy stwierdzić, że **podobno w Magistracie już się „coś “ robi.** I tak pływalnia wojskowa będzie **wyporządkowana i ponadto są jeszcze inne „plany“.** Wprawdzie słońce już świeci i na pływalni wojskowej jeszcze robót nie zaczęto, ale miejmy nadzieję, że ten **brak pośpiechu nie zabije samej sprawy...** Aby więc w Bydgoszczy **nie zamarła na nowo sprawa magistrackiego kąpieliska,** oddajemy głos p. Surzyckiemu:

Bydgoszcz, w maju 1937.

P. T.
Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“
w Bydgoszczy.

Nawiązując do ankiety wszczętej w Ich poczytnym piśmie na temat pływalni, mam zaszczyt również dorzucić parę uwag na czasie, a to ze względu na **bliski termin rozpoczęcia sezonu kąpielowego.**

Pobudowany przeze mnie zakład kąpielowy i plaża pod nazwą **„Riviera“,** jest urządzony nowocześnie; posiada: trzy duże baseny kąpielowe, rozległą plażę, natryski, skocznie, ślizg większy od znajdującego się w Ciechocinku oraz cały szereg przyrządów gimnastycznych, jak: kołobiegi drążki itp. poza tym posiada **około 300 kabin** i wygodne rozbieralnie, mogące pomieścić **ponad 3.000 osób oraz restaurację krytą z werandą i tarasami;** teren kąpielni jest zelektryfikowany, jak również ma zainstalowany telefon dla wygody gości. Odległość Riviery wynosi: od dworca kolejowego **lekkim spacerem 15 minut,** lub od przystanku tramwajowego na rogu Grunwaldzkiej i Jasnej **12 minut,** poza tym w pełnym sezonie **kursują motorówki od ul. Marcinkowskiego, bezpośrednio na teren kąpieliska.**

Ażeby polepszyć komunikację z Rivierą wskazanem by było, **kilkakrotne polewanie ulic prowadzących do Riviery** (ul. Nadrzeczna i Jasna) oraz **uruchomienie autobusu z Placu Teatralnego bezpośrednio na teren kąpieliska.**

Wskazanem by było również udzielenie przez miasto subwencji **na pogłębienie basenów kąpielowych i na rozszerzenie istniejącego wpływu wody.**

Poza tym chciałbym poinformować P. T. Redakcję, że dwa lata temu prosiłem magistrat, ażeby **wydzierżawił mi teren położony koło elektrowni,** na którym chciałem urządził **popularną tanią plażę,** jednak wniosek mój nawet pomimo przychylnego ustosunkowania się WPana Prezydenta L. Barciszewskiego, został odrzucony dzięki niezrozumieniu niektórych radców, którzy są już podobno na emeryturze.

W tym roku zwróciłem się do magistratu z propozycją odsprzedaży mojego zakładu na daleko idących ustępstwach i dogodnych warunkach, wychodząc z założenia, że jeżeli mnie jako osobę prywatną budowa zakładów kosztowała **ponad 50.000 złotych,** to pobudowanie podobnych zakładów przez miasto **będzie kosztować znacznie więcej,** chociażby ze względu na sztab budowniczych i kontrolerów, czego u mnie przy budowie nie było, ponieważ osobiście byłem kierownikiem budowy i kontrolerem.

Jednak i na tą propozycję **otrzymałem odpowiedź odmowną.**

Wobec powyższego zwracam się do P. T. Redakcji, jako wyrazicielki opinii publicznej z prośbą o **umieszczenie moich uwag na łamach Ich poczytnego pisma,** jak również informacji dla ogółu czytelników, że w obecnym sezonie zakład kąpielowy „Riviera“ będzie stosował **znaczne zniżki indywidualne** przy nabywaniu biletów sezonowych, miesięcznych i okresowych, bądź to dla pojedyńczych osób, bądź też dla rodzin, również kluby sportowe będą mogły otrzymać 50% zniżkę dla swoich członków.

Uważam, że opłata za wstęp dla osób dorosłych wraz z używaniem szatni na czas nieograniczony **wynosząca 30 gr nie jest wygórowana,** tym bardziej, że na terenie zakładu znajduje się moc rozrywek włącznie z dancingiem.

Podając powyższe do wiadomości P. T. Redakcji z góry dziękuję za umieszczenie i kreślę się z poważaoiem

„Riviera“, zakład kąpielowy,
Bydgoszcz, ul. Nadrzeczna 2.
Roman Suszycki.

Przed zjazdem kupców-bławatników w Bydgoszczy.

Zarząd główny **Towarzystw Kupieckich na Pomorzu** powierzył Tow. Kupców w Bydgoszczy zorganizowanie **sekcji bławatniczej i konfekcyjno-galanteryjnej.** W tym celu odbędzie się **w niedzielę, 23 maja w Bydgoszczy zjazd kupców-chrześcijan** tej branży na Pomorzu, okręgu nadnoteckiego i innych miejscowości, które **mają być przyłączone do województwa pomorskiego.**

Zbiórka w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 o godz. 9.30. Na zjeździe referat pt. „Struktura handlu branży bławatniczej i konfekcyjno-galanteryjnej“ wygłosi dyrektor Bydgoskiego Domu Towarowego **p. Władysław Maciejewski.** Po referacie nastąpi dyskusja, uchwalenie regulaminu, przyjęcie członków, **wybór zarządu sekcji** i omówiony będzie program najpilniejszych prac.

Z uwagi na doniosłe uchwały, jakie na zjeździe tym zapadną, niewątpliwie wszyscy pp. kupcy branży bławatniczej i konfekcyjno-galanteryjnej wezmą w nim udział.

W sprawie połączenia powstańców wielkopolskich

(Wyjaśnienie p. pułkownika Bernarda Sliwińskiego).

Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/1919 wmawia powstańcom, jakoby prezes głównego zarządu Tow. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu zgłosił na walnym zebraniu Związku Weteranów swoje przystąpienie do **zmienionego nazwą** związku. Wobec tego Tow. Powstańców Wielkopolskich kategorycznie stwierdza, że **takiego oświadczenia prezes nie dał.**

Do projektu konsolidacji (zjednoczenia) ustosunkują się pozytywnie, gdy warunki tejże opierać się będą **ściśle na ideologii powstańczej** i gdy konsolidację przeprowadzać będą **powołani do tego** przedstawiciele **wszystkich** prawdziwych powstańców, znanych z czynów powstańczych. Ponieważ notatki o rzekomym przystąpieniu do Zw. Weteranów nie ustają, prezes dr Śliwiński był zmuszony, wszystkie swoje Koła następującym okólnikiem o tym stanowisku uwiadomić.

Oto treść okólnika:

„Ujawnione w czasopismach notatki, że ja jako przedstawiciel naszego Towarzystwa na zjeździe Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919 zgłosiłem akces, **są nieprawdą.**

Wyraźnie się zastrzegłem, że przystąpienie **zależeć będzie od uchwały naszych przedstawicieli poszczególnych kół.**

Prawdą natomiast jest, że przeprowadzamy ustalenie naszego stanowiska wobec ogólnej idei konsolidacyjnej wszystkich **prawdziwych** powstańców wielkopolskich.

Za zarząd Tow. Powstańców Wielkop.
prezes: **dr B. Śliwiński,** ppłk p. r.

— **Zjednoczona czeladź piekarska** obchodzi w pierwszy dzień Zielonych Świąt tradycyjne święto połączone w tym roku z jubileuszem 15-lecia poświęcenia sztandaru. Obchód świecki odbędzie się po głównym nabożeństwie i pochodzie — w sali Resursy Kupieckiej.

— **Pamiętajmy o biednych niewidomych!** W drugie święto Zielonych Świąt odbędzie się za zezwoleniem starostwa grodzkiego **kwesta uliczna** na rzecz najbiedniejszych członków Związku Cywilnych Ociemniałych.

CHOROBY PRZEMIANY MATERII. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczące przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** osiąga się świetne wyniki.

— **Zebranie restauratorów** odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Wincentego Kujawskiego (ogród zoologiczny), ulica Fordońska 1. Sprawy ważne.

Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa

Szkół Powszechnych Koło m. Bydgoszczy zaprasza członków i sympatyków na zebranie do nowej Lecznicy Miejskiej. Wycieczka ta ma kolegów i koleżanki zaznajomić z nowocześnie urządzonym szpitalem. Zbiórka w czwartek 13 bm. punktualnie o godzinie 16,45 przed nową Lecznicą Miejską na Bielawkach. Kierownictwo i referat objął łaskawie dyrektor Szpitalnictwa Miejskiego p. dr Soboczyński. Prosimy o liczny udział.

—::—

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP komunikuje, że na dziś, 11 bm. zostało zakupione przedstawienie teatralne. Graną będzie świetna komedia Fredry pt. „Oj, młody, młody“. Pozostałe bilety nabywać można w sekretariacie LOPP, ul. Konarskiego 5a, **tel. 3670** w godz. od 10—14 i od 17—18.

Ceny mydła.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w drodze porozumienia z Centralnym Związkiem Przemysłu Mydlarskiego w Polsce ustaliło następujące ceny **detaliczne** mydła, obowiązujące na terenie całego kraju od dnia 1 maja br.:

mydło do prania I gatunku 1,50 zł za kg
mydło do prania II gatunku 1,25 zł za kg
mydło do prania III gat. 1,00 zł za kg.

Gatunek pierwszy obejmuje tzw. „mydła markowe“.

Drugi gatunek — ciemniejszy, znany jest jako mydło powszechnego użytku. Na ogół nie jest ono firmowane.

Do gatunku trzeciego należą mydła do prania niebieskie, tzw. marmurkowe.

Poza wymienionymi trzema gatunkami mydeł do prania istnieją jeszcze mydła markowe, oznaczone jako gatunek „extra“ oraz mydła w opakowaniu, które jako mydła luksusowe nie zostały objęte obniżką cen, podobnie, jak mydło toaletowe.

Legioniści proszą...

W drugą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla uczczenia Jego pamięci, Związek Legionistów Polskich w Bydgoszczy urządza dnia **12 maja** z ramienia Federacji Z. O. O. uroczysty obchód żałobny z następującym programem:

O godz. 18,30 w Teatrze Miejskim **uroczysta akademia żałobna,** na której zostanie wykonana przez Szkołę Podchorążych inscenizacja pod tyt. **„W rocznicę śmierci Marszałka“** pod kierownictwem reżysera Teatru Miejskiego **Koreckiego** przy współudziale **prof. Röslera.**

Po akademii wyruszą wszyscy na **Wzgórze Wolności** (ulica Toruńska), gdzie **przy ogniskach** nastąpi odczytanie wyjątków z pism Marszałka, po czym od godziny 20.45 do 20.48 — **wielka cisza.**

Wszystkie organizacje proszone są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach **na Wzgórzu** i wyznaczenie we własnym zakresie zbiórek swoich członków tak, ażeby o godz. 20.15 byli na miejscu.

Ze względu na to, że dochód z akademii przeznacza się na **Fundusz Obrony Narodowej,** uprasza się o liczny udział.

„Szlak wodny Brdy“.

Mapa turystyczno-krajoznawcza.

Radca wojewódzki inż. Homicki opracował mapę Brdy z przeznaczeniem dla turystów. Mapa ta wobec coraz większej sławy, jakiej Brda zaczyna zażywać, jest wydawnictwem na czasie. Witalibyśmy jej ukazanie z tym większym zadowoleniem, gdyby została ona opracowana w bardziej poręcznej formie. Powiększyłoby to jednak znacznie jej koszta i uczyniło mniej przejrzystą.

Włamanie do składu bławatów firmy Neumann.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy wybili boczną szybę wielkiego okna wystawowego firmy O. Neumann przy Starym Rynku 14 i wykradli pięć kuponów popielatego kamgarnu i jeden kupon szewiotu, ogólnej wartości 350 złotych. Złodzieje nie spostrzeżeni przez nikogo ulotnili się.

Alarm straży pożarnej.

W ub. niedzielę o godz. 9.30 wieczorem zaalarmowano straż pożarną na Szwederowo, gdzie w domu przy ul. Ks. Skorupki nr 10 zapaliły się sadze w kominie. Straż szybko zlikwidowała pożar i już po dwudziestu minutach powróciła do remizy.

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.

W ub. sobotę przed południem podczas pracy w fabryce maszyn rolniczych Rammego przy ul. Nakielskiej 53 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Stanisław Poraziński, zam. przy ul. Wiatrakowej 15. Robotnik spadł z drabiny i odniósł ogólne potłuczenie ciała. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

—::—

— **Co robi młodzież dla żołnierza?** Na lotnisku odbyło się uroczyste wręczenie biblioteczki wraz 96 książkami przez Koło Białego Krzyża przy szkole im. Św. Trójcy. Dziatwę szkolną przewieziono samochodem na lotnisko, gdzie została powitana przez orkiestrę „Marszem Lotników“. Prezes Koła PBK. Kaczmarek w swym przemówieniu wypuklił miłość dzieci polskich dla żołnierza, której widomym znakiem jest biblioteczka, wykonana i zebrana przez członków Koła pod kierownictwem p. naucz. Conrada. Chór chłopców „Słowików bydgoskich“ odśpiewał pod dyrekcją p. naucz. Rauera szereg pieśni, które zostały entuzjastycznie i niemilknącymi brawami przyjęte przez zgromadzonych uczniów Szkoły CWT. Lot. Wiersz wygłosiła ucz. Skopowska. W imieniu uczniów Szkoły CWT. Lot. odpowiedział ucz. Reiss, a chór CWT. Lot. zaśpiewał kilka pieśni. Na zakończenie p. major Zaleski podziękował dzieciom i opiekunowi Koła p. Ksyckiemu za piękny dar, a p. por. Śledziejowski pokazał im samolot RWD. 8, objaśniając szczegółowo jego konstrukcję.

— **Zebranie konstytucyjne Tow. Czeladzi zegarmistrzów, złotników, grawerów i optyków** odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 20-ej w Resursie Kupieckiej. Obecność wszystkich czeladników pożądana. Komitet.

Nad mogiłą prof. Z. G. Urbanyiego



Profesor Zygmunt Urbanyi, który w ostatnich dniach opuścił ziemski padół, urodził się 1 maja 1872 r. w Stanisławowie, gdzie też skończył szkołę średnią, ogólnokształcącą i konserwatorium muzyczne im. Stanisława Moniuszki. W uczelni tej zaznajomił się z teorią muzyczną i kompozycją. W r. 1900 objął **stanowisko kapelmistrza orkiestry wojskowej 25 pułku austriacko-węgierskiego piechoty w Raab (Węgry).** Studia muzyczne pogłębia jeszcze w Akademii Muzycznej w Pradze Czeskiej, uzyskując dyplom ukończenia tej uczelni.

W roku 1902 wraca Urbanyi do rodzinnego kraju, by tu poświęcić się **pracy pedagogicznej.** Obejmuje też zaraz stanowisko profesora muzyki w szkołach średnich najpierw w rodzinnym mieście — w Stanisławowie, a następnie w Rzeszowie. Śp. prof. Urbanyi odznaczał się wszędzie bezinteresowną pracą nad krzewieniem zamiłowań muzycznych wśród młodzieży, która darzyła też swego wychowawcę głębokim przywiązaniem. Młodzieży poświęcił dużo utworów muzycznych, m. in. napisał dla dziatwy śpiewnik szkolny.

Indywidualność artysty wybija się dość wcześnie, ugruntowana i pogłębiona głęboką wiedzą sięga do utworów nastrojowych. Literatura romantyczna staje się dla młodego kompozytora natchnieniem. Komponuje opery romantyczne **„Kordian" i „Pan Tadeusz"**, później **kantaty,** suitę na orkiestrę smyczkową **„Impresje włoskie"**, polonezy na chóry z towarzyszeniem orkiestry, ilustracje muzyczne do bajki **„Szklana Góra", „Kolombina i Arlekin"** i **pieśni,** które wyrazem i szczerością zdobywają uznanie.

W roku 1920 powołany przez Radę Ludową w Poznaniu osiedla się na stałe w Bydgoszczy, gdzie obejmuje za dyrekcji ks. Filipiaka stanowisko **profesora muzyki w Seminarium Nauczycielskim Męskim.** Tutaj oddaje się pracy wychowawczej i artystycznej do końca swego życia. Obejmuje stanowisko prof. Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego i Szkoły Muzycznej p. Jaworskiego, jako recenzenta spotykamy go na łamach Dziennika Bydgoskiego. Rozwija swoją działalność artystyczną i na polu oświaty, gdzie zasiada często jako członek jury w konkursach śpiewaczych i orkiestr wojskowych. Otacza szczególną opieką artystyczną orkiestry wojskowe w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Prawdziwy talent jego twórczości wybija się na czoło, kiedy **komponuje utwory na orkiestrę dętą.** Za jego ostatnie prace: marsz „Lotników" i „Pochód na Racławice" przyznało mu **I nagrodę Min. Spraw Wojskowych.**

Onegdajszy pogrzeb zgromadził liczne rzesze publiczności i wielbicieli jego talentu, którzy odprowadzili zasłużonego artystę na miejsce wiecznego spoczynku. Egzekwie żałobne odśpiewał nad otwartą mogiłą **ks. kanonik Szulc** w towarzystwie księży. Chór pod dyr. p. Jaworskiego odśpiewał „W mogile ciemnej" i Requiem — Jaworskiego.

Ziemia polska, którą kochał i dla której pracował, niech mu lekką będzie.

—o—

Na budowę kościoła w Czyżkówku.

Zł 2,— Wanda Kwaśniewska — pp. Anastazję Kluczkowską, Babia Wieś, Helenę Karwedzką, Sieradzka, Ziółkowską Bronisławę, Grunwaldzka.

Zł 5,— p. M. Jakubczak — pp. Leona Dorożyńskiego, skład tow. krótkich, Jezuicka 24, Fr. Goca, fabryka maszyn rzeźnickich, Jagiellońska 37, Jana Szymańskiego, fabryka torebek papier., Poznańska 22, St. Budziaka, Jezuicka 24, fabryka wód miner., Leona Białkowskiego, skład kolon., Orla 31, St. Ganasińskiego, restauracja, Jezuicka 12, Budzikowskiego Jana, skład towarów krótkich, Jezuicka.

—::—

— **Na „Caritas".** Inż. T. Biskupski zamiast kwiatów na grób ś. p. mec. Szwaykowskiego zł 10,—.

— **Zamiast kwiatów na grób** ś. p. dra Szwaykowskiego złożył adw. Celewicz zł 10,— na budowę kościoła na Bielawkach.

Dotyczy pomocy siewnej dla rolników pomorskich.

W związku z notatką pt. **„Rolnicy pomorscy otoczeni „specjalną opieką"**, zamieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 25 kwietnia br., na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr 14 poz. 186) **Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych** prosi o zamieszczenie następującego **sprostowania:**

Nieprawdą jest, jakoby „na terenie całej Polski, **oprócz Pomorza i Wielkopolski,** są kredyty siewne po 3 procent, a tylko rolnicy pomorscy, wskutek klęski nieurodzaju, wyczerpani kompletnie ze wszystkich zasobów, mają płacić 7 i pół procent";

natomiast prawdą jest, iż z ogólnej sumy 845 tys. zł, wydatkowanej z funduszów państwowych dla poszkodowanych rolników w całej Polsce na cele pomocy siewnej jesienią ub. roku i wiosną br. — województwo pomorskie — jako istotnie silnie poszkodowane przez klęski żywiołowe **otrzymało specjalnie dużą pomoc,** wyrażającą się sumą 78.500 zł dotacji państwowej oraz z kwoty 1.954.000 zł ulgowo oprocentowanych kredytów, uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny i inne instytucje kredytowe — 670.000 zł **trzyprocentowego** kredytu siewnego. Z całości środków użytych na akcją pomocy siewnej — na województwo pomorskie przypadło więc **27 procent.**

Prawdą jest, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przy współudziale Komisji Kontroli Cen, Państw. Banku Rolnego i zainteresowanych produentów nawozów sztucznych zainicjowało — niezależnie od akcji pomocy siewnej — również pomoc dla rolnictwa w zakresie ułatwień zaopatrywania się w pasze treściwe. W tym celu przyznane zostały **dodatkowe kontyngenty przywozowe na śrutę sojową.** Ponadto zaś specjalnie na potrzeby województwa pomorskiego dopuszczony został **import kukurydzy** przez porty.

W zakresie **nawozowym** prowadzoną jest akcja dotycząca zarówno całości Polski, jak i specjalnie intensywna akcja, mająca na uwadze zaspokojenie potrzeb Pomorza. Towarzystwo Soli Potasowych wprowadziło więc specjalny system rabatowy dla nowych plantatorów buraczanych, przyśpieszyło wprowadzenie w życie nowego obniżonego cennika sezonowego, obniżając między innymi znacznie cenę kainitu. W całej Polsce, a w szczególności na Pomorzu, został znacznie zliberalizowany i rozszerzony kredyt nawozowy, skutkiem czego ilość kredytów, udzielanych na nawozy, wzrosła dwukrotnie. Ponadto na Pomorzu została zorganizowana **specjalna pomoc nawozowa** w tej formie, że rolnik, nabywający za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego — 1 q saletrzaku otrzymuje ponadto 0,5 q tego nawozu darmo.

—::—

Otwarcie komunikacji łodziami-tratwami

na trasie z Koronowa do Smukały.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 16 maja nastąpi otwarcie stałej komunikacji turystycznej łodziami-tratwami na trasie z Koronowa do Smukały.

Komunikacja ta, starannie przygotowana w jesieni ub. roku przez bydgoski Związek Popierania Turystyki, stanowi atrakcję o wyjątkowych walorach turystycznych. Urok krajobrazowy górnej Brdy, będącej źródłem wspaniałego rozwoju turystyki wodnej w naszym regionie, staje się dzięki tej inowacji dostępnym dla całej publiczności.

Konstrukcja uruchomionych przez Związek bydgoski łodzi-tratew i fachowa obsługa tychże dają 100-procentową gwarancję bezpieczeństwa jazdy, a mając na oku wygodę podróżnych, szczególnie osób starszych, zainstalowano po obu stronach pływającego obiektu solidne poręcze do oparcia. W tych warunkach może podróżny z całym spokojem oddać się komtemplacji roztaczającego się wokół piękna i rozmowom towarzyskim.

Trasa raidu z Koronowa do Smukały wynosi 20 km. Spływ trwa 5 godzin z 1-godzinną przerwą w połowie drogi (w Olszyńcu). Start łodzi z terenu Cegielni koronowskiej o godz. 10.15, a wylądowanie w Smukale o godz. 16.15 (przed restauracją letniskową i na prawym brzegu basenu przy torze Bydgoskiej Kolei Powiatowej).

Wyjazd gości z Bydgoszczy do Koronowa Bydgoską Koleją Powiatową o godz. 8.10. Powrót ze Smukały do Bydgoszczy jednym z licznych pociągów wieczornych.

Łodzie-tratwy kursują **w niedziele i święta,** a w dni powszednie na zamówienie. Łodzie wynajmuje się także dla zamkniętego towarzystwa.

Na wyżej wyszczególnioną trasę lądowo-wodną zaprowadzono **bilety okrężne,** które można nabyć zawczasu w Bydg. Oddziale P. B. P. „Orbis". Cena wynosi 3 zł dla dorosłych, a 1.50 zł dla młodzieży szkolnej, studentów i niezawodowych wojskowych. Bilet jest ważny w ciągu 4 tygodni od dnia wykupu. W dzień odjazdu można nabyć bilety przy kasie biletowej na dworcu Bydg. Kolei Powiat.

W Koronowie można nabyć bilety na miejscu startu łodzi tylko **na trasę** wodną w cenie 95 gr.

W razie niepogody w pierwsze święto, łodzie wyruszą w drugi dzień świąt, 17-go maja.

Powitanie wiosny

na falach Brdy.

Mówiliśmy sobie już w styczniu, przeglądając nowo wydane kalendarze:

— Sezon otworzymy drugiego i trzeciego maja wycieczką z Tucholi do Bydgoszczy.

I strach nas nieco oblatywał. A jak tak będzie śnieg padał, jak nieprzymierzając, przed dwoma laty? To co? Kajak nie sleeping, ani limuzyna. Pomarzniemy na kość i jeszcze nas ludzie na języki wezmą.

Im termin był bliższy — strach był większy. Deszcz, zimno, drzewa czarne. Krótko mówiąc 2 maja za pasem, a wiosna za górami i rzekami. Ale słowo się rzekło — kajak stoi u płota. Dla honoru domu trzeba jechać. Koło Rudzkiego Mostu pod Tucholą jest karczma nad karczmy. Zwie się **„Karczma nad Brdą".** Można się w niej przytulić, ogrzać i na drugi dzień po cichutku koleją wrócić...

„Audaces fortuna iuvat" — mawiali Rzymianie. „Odwagenheit zdobt ten jungen Mensch" — tłumaczą to nasi żydkowie. Jeszcze we wtorek, gdyśmy się umawiali było zimno i paskudnie. W piątek zaczęło się robić ładnie. W sobotę zrobiło się „włoskie niebo". W niedzielę był już gorący dzień czerwcowy. W poniedziałek zrobił się lipiec i to taki, który chce pokazać murzynowi, że w Polsce również można się spocić. I właśnie ta niedziela to był drugi maj, a ten poniedziałek był trzeci. Kto byłby o tym w styczniu wiedział? Ot, **nagroda dla odważnych!**

W „Karczmie nad Brdą" zebrało się nas w sobotę dwa tuziny wycieczkowiczów płci obojga **na 14 kajakach.** Choć miejsca w budynkach jest na stu ludzi, w ogrodzie nad Brdą stanęło pięć namiotów. Jak sport to sport. Na co są śpiwory i tak wspaniały wynalazek, jak włożenie dwóch swetrów na raz i wszystkiego innego po parze, — niczym w arce Noego? Ale zimno w nocy było nie najgorzej. Gdy księżyc wyszedł przyświecić koło trzeciej rano słowikom do ich treli, zielone ściany płóciennych domków pojaśniały niczym srebrne. Ubielił je tak szron niecnota — ostatni pachołek przepędzanej przez wiosnę zimy.

Lecz rano wyjrzało zza drzew puszczy Tucholskiej prawdziwe letnie słońce. Gwałt się między ptakami począł, jak na jarmarku między żydówkami. Wywnętrzały się przed sobą ze swych zachwytów nad pogodą. Tylko od Brdy wiało mrozem. Ale słońce dogrzewało coraz silniej i już przy starcie można było siadać do łodzi w kostiumach kąpielowych.

W puszczy było właściwie przedwiośnie. Szpilkowe drzewa stoją jeszcze ciemne. Na grabach tylko pączki. Ale za to olchy promienieją w swych nowych szatach, jak młode i piękne modelki w magazynie mód, lansujące ostatni krzyk sezonu: **zieleń!** I trawa jest szmaragdowa i słońce obsiewa złotymi plamami każdy zakątek lasu, i Brda pieni się srebrną pianą, i ptaki koncertują, upojone wiosną i miłością. Zewsząd słychać jakieś pi-pi, tiu,tiu, fiu-fiu, co zapewne znaczy w ptasim języku: Bądź moją, pobierzemy się, będziemy mieli jajko i będziemy szczęśliwi.

Już podczas obiadu uczestnicy stwierdzają, że z bladych twarzy przemienili się w prawdziwych czerwonoskórych. Majowe słońce opala niezgorzej. Do wieczora wszyscy czują na skórze jego palące pocałunki. Część „beznamiotowa" nocuje w Koronowie u zawsze gościnnych i tak doskonale zorganizowanych kajakowców koronowskich (KKK — Koronowski Klub Kajakowy). „Namiotnicy" zostają na skraju puszczy, zakładają obóz i palą **wielkie ognisko na cześć wiosny i słońca.**

Drugi dzień wypełniają przeprawy przez śluzy oraz spotkanie z dzielnymi pocztowcami z PPW., którzy przejechali w tym samym czasie jeziora Byszewskie. W Koronowie uporządkowano przejście niezwykle celowo i dobrze. W Smukale wydano majątek na umocnienie brzegu i różne „szykany" dla kajakowców. Na drodze ustawiono tablice orientacyjne. Dyrekcja młynów państwowych w Koronowie, dyrekcja tow. akc. „Karbid", wreszcie Starostwo Bydgoskie" dają dowód zrozumienia dla wartości turystycznych Brdy, niemających sobie w Polsce równych. Cześć im za to!

I na koniec powrót. Zdaje się człowiekowi, że przybył z innego świata. Nikt z nas nie słyszał radia, nie czytał gazety. Przestał odczuwać miasto. Zżył się z przyrodą z lasem, z wodą, ze słońcem, z czystym nieskażonym powietrzem. Odpoczął tak intensywnie, że w zetknięciu z miastem czuje niemal oszołomienie.

I wszystkie te cuda zawdzięczać można posiadaniu sprzętu, kalkulującego się na sezon na maksimum dwadzieścia, trzydzieści złotych i 90 groszy na bilet kolejowy do Tucholi (takie bowiem zniżki daje kolej dla sportowców...) Ale tysiące nic o tym słuchać nie chcą. Wolą gnić w miastach i szarpać się po tym na setki i tysiące złotych na kosztowne kuracje.

Wycieczka z Tucholi była organizowana przez BKS. „Wodnik" i stanowiła jednocześnie otwarcie sezonu i krótką zaprawę przed **wielkim międzypaństwowym spływem Charzykowo — Bydgoszcz, jaki będzie miał miejsce na Zielone Świątki.** Zaproszeni na niego zostali kajakowcy niemieccy. Na bydgoszczanach ciąży jednak obowiązek jak najliczniejszego obesłania tej wycieczki, aby zadokumentować tym naszą wolę uczynienia i z Bydgoszczy stolicy sportów wodnych i turystyki kajakowej. Po powitaniu wiosny będzie ta wycieczka rodzajem karnawału zielonego. Brda bowiem jest sama srebrna i wije się wśród zieleni, jak pień brzozy na tle jej gałęzi. Warto ją poznać. Gdy się pozna — **trzeba pokochać!**

St. Str.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 11 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eweliusza.
Jutro: Pankracego m.
Wschód słońca o godzinie 4,11.
Zachód słońca o godzinie 19,42.

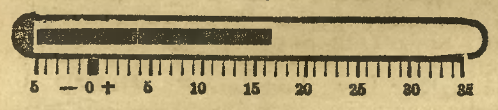
Stan pogody.

POGODNIE I CIEPŁO.

W godzinach popołudniowych utrzymywała się pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami głównie w środku i na południu kraju, a z przelotnymi deszczami i burzami na zachodzie i wschodzie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej i Gdyni, 13 w Wilnie, 15 w Lidzie i Cieszynie, 17 w Zakopanem i Poznaniu, 18 w Białymstoku, 20 w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Kaliszu, 21 w Krakowie i Pińsku, 22 w Radomiu, Tarnopolu i Zaleszczykach, a 23 w Przemyślu. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



Nocny dyżur pełnią apteki: Radziecka — (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin:

As — Szkarłatny kwiat.
Aria — Carewicz.
Świt — Pan z milionami.
Mars — Pan redaktor szaleje.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Chór Juranda po wielkich sukcesach zagranicą — śpiewa dziś w Toruniu.

W ostatniej chwili przypominamy, że już dziś, tj. we wtorek dnia 11 bm. o godz. 20,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej, po wielkich sukcesach zagranicą, śpiewa znany szerokim masom z estrad koncertowych, płyt i radia — Chór Juranda. Przypominamy, że Chór Juranda składa się tylko z akademików uniwersytetu lwowskiego i należy do czołowych chórów w Polsce.

W repertuarze najnowsze pieśni i piosenki. Poza tym zaprodukują nam soliści najnowsze przeboje.

Bilety do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Hołd dla I Marszałka w rocznicę zgonu w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W drugą rocznicę zgonu I Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej akademia żałobna o godz. 20,30 w środę, dnia 12 bm.

Na program uroczystości złożą się:

Część I-sza — odczytanie wyjątków z pism Marszałka.

Część II-ga — „Oratorium" — p. prof. Z. Moczyńskiego z udziałem chórów toruńskich oraz 63 pp.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 11 bm. — Toruń — Chór Juranda, godz. 20,30.

Tenisowe mistrzostwa Pomorza.

W dniach 15, 16 i 17 maja na kortach Toruńskiego Klubu Lawn-Tennisowego odbędą się tenisowe mistrzostwa Pomorza w grach pojedyńczych i podwójnych pań i panów, w grze mieszanej i juniorów.

Udział elity tenisistów Pomorza i czołowych rakiet Polski zapewniony.

Zawody modeli latających obwodu kolejowego L. O. P. P. w Toruniu.

Dnia 2 maja br. na lotnisku w Toruniu odbyły się eleminacyjne zawody obwodowe modeli latających zorganizowane przez obwód kolejowy LOPP przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu.

Zawodnicy, rekrutujący się z kolejarzy i dzieci kolejarzy, przybyli z Gdańska, Grudziądza, Karsznic i Kościerzyny.

Po przygotowaniu modeli przez zawodników, oraz przypomnieniu zawodnikom najważniejszych punktów regulaminu zawodów, przystąpiono do samych zawodów. — Komisji kwalifikacyjnej przewodniczył p. mjr Kamieński przewodniczący wydziału lotnictwa okręgu wojewódzkiego LOPP, będący na zawodach z ramienia okręgu wojewódzkiego LOPP łącznie z wiceprezesem okręgu p. inż. Zagórskim. Dalszy skład komisji kwalifikacyjnej stanowili pp.: przedstawiciel wojska por. pil. Baran, przedstawiciel dyrektora Kolei Państwowych inż. Ateński, reprezentujący ponadto, łącznie z pp. Konasińskim, Tretkowskim i Garskim, obwód kolejowy LOPP.

Nadzwyczaj piękna pogoda, doskonałe warunki terenowe, oraz duży zapał zawodników i nieprzeciętne zainteresowanie się modelami i ich wyczynami ze strony zaproszonych gości, składało się na całość zawodów. Dlatego też wyników spodziewano się bardzo dobrych, jednak niestety, nieomal całkowity zanik wiatru oraz silnie grzejące słońce, spowodowały, że rezultaty wypadły nieco słabiej.

Na specjalne podkreślenie zasługują prace poszczególnych modelarzy, świadczące o ich dużym zamiłowaniu do modelarstwa. Modele przywiezione na zawody, mimo, że nie odbiegały od typów już znanych, odznaczały się starannością wykonania i bardzo dobrą znajomością zasad konstrukcyjnych. — Z pośród modeli wyróżniały się duże modele szybowców, wykonane z ogromnym nakładem pracy przez kolejarzy polskich z Gdańska. Jak wiadomo, praca polskich modelarzy w Gdańsku napotyka na cały szereg różnych trudności i przeszkód, więc tym bardziej wyniki jej należy cenić, a dla wykonawców mieć naprawdę duże uznanie.

Zawody zostały zakończone o godz. 18,30 rozdaniem nagród, poprzedzonym przez p. majora Kamieńskiego gorącym apelem do zawodników ,by w swej twórczej pracy nie ustawali dla dobra lotnictwa polskiego, oraz przemówieniem wiceprezesa okręgu p. inż. Zagórskiego, który podkreślił potrzebę dalekoidącego czynu dla celów obrony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i zarazem w serdecznych słowach podziękował członkom zarządu obwodu kolejowego LOPP za prace na polu modelarstwa i

Nagrody pierwsze, drugie i trzecie w różnych kategoriach uzyskali zawodnicy:

z Grudziądza: Gołębiewski (I), Nickel (II), Suszyński (I) i Gliniecki (II);

z Gdańska: Płuszkiewicz (I) i Borowski (III).

z Karsznic: Wiśniewski (III), Pawłowski (IV), Olszewski Walenty (II).

Prócz tego, za najładniejsze wykonanie modelu, nagrody otrzymali:

Płuszkiewicz z Gdańska i Gliniecki z Grudziądza.

Na nagrody składały się aparaty fotograficzne, zegarek, złote piora wieczne oraz piękne książki. Poza tym rozdano jeszcze cały szereg wartościowych nagród pocieszenia dla pozostałych zawodników, co niewątpliwie zachęci ich do dalszej pracy.

Trzeba przy sposobności zaznaczyć, że obwód kolejowy LOPP. w Toruniu, kładąc duży nacisk na modelarstwo, utrzymuje obecnie na swym terenie sześć czynnych modelarń, pokrywając całkowicie wszystkie koszty, związane z wynajmem lokali, opłacaniem instruktorów modelarstwa, kupnem narzędzi i materiału modelarskiego, oraz częściowym kupnem potrzebnego sprzętu.

Podgórzanie na bezrobotnych.

W dalszym ciągu złożyli na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym m. Podgórza następujący pp.: Kukla Jan - 9,48 zł, Dolatowski - Spadk. - 3 zł, Browar Pomorski - 144 zł, Urzędnicy i Pracownicy Browaru Pom. - 36,38 zł, Rogoziński Mik. - 0,50 zł, Zajoncowa Zofia - 20 zł, Wielandt Franciszek - 5 zł, St. Rekowski - 3 zł, Lewandowski Jan - 15 zł, Jezierska Julia - 3 zł, Zabłoński Jan - 2 zł, Jączyński Stanisław - 2,76 zł, Kraskowska Józefa 4 zł, Wilemscy - Spadk. 6 zł, Skotarczak Stanisław - 1,60 zł, Szczypierowski Jan - 2 zł, Ziesemann Klara - 3 zł, Ulandowski Stefan - 5 zł.

Wszystkim powyżej wym. ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie, prosząc równocześnie o dalsze uiszczanie zadeklarowanych ofiar.

Za Komitet Wykonawczy:
(—) Ks. prob. Domachowski
(—) K. Stamirowski, burmistrz.

Należności podatkowe można spłacać papierami wartościowymi

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w dzienniku ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 8. 4. 1937 r. (Nr 27, poz. 197), ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 18. 3. 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

Rozporządzenie to przewiduje możliwość uiszczenia zaległości niemal we wszystkich podatkach następującymi papierami wartościowymi: 1. 3% państwową rentą ziemską I i II serii; 2. 4½% złotymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi, wydanymi wzamian tych listów; 3. skryptami dłużnymi Skarbu Państwa; 4. 5% pożyczką konwersyjną z r. 1924; 5. 5% kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926; 6. 3% premiową pożyczką inwestycyjną; 7. 6% pożyczką narodową i 8. 4% pożyczką konsolidacyjną.

Ponieważ wymienione wyżej papiery wartościowe **przyjmowane będą według ich imiennej wartości,** posiadacze tego rodzaju papierów mają możność w sposób korzystny i bez jakiegokolwiek zachwiania swej egzystencji gospodarczej wywiązać się ze zobowiązań wobec Skarbu Państwa.

Wszelkich bliższych informacyj co do sposobu i formy spłaty, tudzież zaległości, jakie mogą być spłacane papierami wartościowymi, udzielą zainteresowanym płatnikom urzędy skarbowe.

Konkurs chórów w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W ramach jubileuszowego zjazdu Pom. Zw. Śpiewaczego w Toruniu odbędzie się konkurs zespołów śpiewaczych w Teatrze Ziemi Pomorskiej i to: w dniu 16 maja od godz. 16—19 i 17 maja w godz. od 10—13-ej i 15—17,30.

Przedsprzedaż biletów na popisy konkursowe odbywać się będzie w lokalu Pom. Zw. Śpiew. (Dom Społeczny ul. Mickiewicza 2/4 pokój 28) codziennie od 10—14 i od 17—19-ej.

W dniu 16 maja nabywać można bilety od 14—16, 17 maja od 9—11 i od 13,30—16 w kasie Teatru.

Ceny miejsc: loże 5 zł, parter od 1,50 zł do 50 gr.

Bilety są ważne na jedną z trzech części konkursu.

Walne zebranie Tow. Opieki nad Więźniami i ich Rodzinami „Patronat" w Toruniu odbędzie się 13 maja br. o godz. 19 w sali nr 41 sądu grodzkiego w Toruniu. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły, sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, wybór uzupełniający członków zarządu, wolne głosy i wnioski.

Zarząd Towarzystwa prosi uprzejmie o przybycie na to zebranie nie tylko wszystkich członków, ale i także tych wszystkich, którym nie jest obce niesienie pomocy bliźniemu i akcja chrześcijańskiego miłosierdzia.

O tradycjach koronacyjnych Wielkiej Brytanii.

Klub Polsko-Angielski w Toruniu wobec przypadających w środę, dnia 12 bm. uroczystości koronacyjnych angielskiej pary królewskiej, urządza tegoż dnia o godz. 18 zamiast o godz. 20 okolicznościowe zebranie swych członków, w czasie którego pp. mgr. Stroińska i Jabłońska wygłoszą specjalnie na ten dzień przygotowane referaty o tradycjach koronacyjnych Wielkiej Brytanii. Należy zaznaczyć, iż w związku z uroczystościami londyńskimi, Klub Polsko-Angielski w Toruniu otrzymał z brytyjskiego foreign office wspaniałą fotografię królewskiej pary angielskiej oraz zaproszenie na uroczystości koronacyjne.

„Les femmes et la guerre".

We wtorek, dnia 11 bm., o godz. 20 na zebraniu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Żeglarskiej 25, p. Kornel Pyszkowski wygłosi drugą część swego interesującego referatu pt. „Les femmes et la guerre".

Jak się dowiadujemy Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Toruniu już w najbliższym czasie zamierza wystawić jednoaktową sztukę w języku francuskim, której wykonawcami będą członkowie Stowarzyszenia.

Z posiedzenia Pomorskiej Izby Wojewódzkiej w Toruniu.

W poniedziałek, dnia 10 bm. w gmachu urzędu wojewódzkiego pomorskiego w Toruniu odbyło się posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej. W zastępstwie nieobecnego pana wojewody Raczkiewicza, przewodniczył na posiedzeniu Izby p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański.

Na posiedzeniu Izba Wojewódzka rozpatrywała szczegółowo kilkadziesiąt różnych spraw wchodzących w zakres jej kompetencji, a między innymi zatwierdziła budżety powiatowych Związków Komunalnych powiatów: chojnickiego, kartuskiego, morskiego i tucholskiego oraz budżet miasta Tczewa. Poza tym zatwierdziła Izba kilka statutów, dotyczących poboru danin komunalnych, wyraziła swą opinię co do zatwierdzenia wyboru Franciszka Szwedowskiego na stanowisko burmistrza niezawodowego w Działdowie, rozpatrzyła 9 spraw personalnych, dotyczących urzędników komunalnych miejskich i powiatowych oraz rozpatrzyła 7 odwołań zarządów gminnych od decyzji wydziałów powiatowych, zatwierdzających budżety gminne.

MILI ZA PIENIĄDZE.

— Ach, gdybyś ty był taki miły, jak ci amanci na filmie...

— A czy ty wiesz, ile pieniędzy oni za to dostają?...

DOKŁADNIE OKREŚLIŁ.

— Jak długo ten człowiek siedział przy pańskim stole?

Świadek: Aż wypiłem moje piwo.

— Czy nie mógłby pan tego dokładniej określić?

— Tak było tego pół litra.

ZAWSZE KAWALERSKI.

Elegancki automobilista, wiozący narzeczoną, dobywa z maszyny najwyższą szybkość. Nagle auto katastrofalnie zbliża się do brzegu szosy.

— Które drzewo wolisz, najdroższa?

Nad mogiłą prof. Z. G. Urbanyiego



Profesor Zygmunt Urbanyi, który w ostatnich dniach opuścił ziemski padół, urodził się 1 maja 1872 r. w Stanisławowie, gdzie też skończył szkołę średnią, ogólnokształcącą i konserwatorium muzyczne im. Stanisława Moniuszki. W uczelni tej zaznajomił się z teorią muzyczną i kompozycją. W r. 1900 objął **stanowisko kapelmistrza orkiestry wojskowej 25 pułku austriacko-węgierskiego piechoty w Raab (Węgry).** Studia muzyczne pogłębia jeszcze w Akademii Muzycznej w Pradze Czeskiej, uzyskując dyplom ukończenia tej uczelni.

W roku 1902 wraca Urbanyi do rodzinnego kraju, by tu poświęcić się **pracy pedagogicznej.** Obejmuje też zaraz stanowisko profesora muzyki w szkołach średnich najpierw w rodzinnym mieście — w Stanisławowie, a następnie w Rzeszowie. Śp. prof. Urbanyi odznaczał się wszędzie bezinteresowną pracą nad krzewieniem zamiłowań muzycznych wśród młodzieży, która darzyła też swego wychowawcę głębokim przywiązaniem. Młodzieży poświęcił dużo utworów muzycznych, m. in. napisał dla dziatwy śpiewnik szkolny.

Indywidualność artysty wybija się dość wcześnie, ugruntowana i pogłębiona głęboką wiedzą sięga do utworów nastrojowych. Literatura romantyczna staje się dla młodego kompozytora natchnieniem. Komponuje opery romantyczne **„Kordian" i „Pan Tadeusz"**, później **kantaty**, suitę na orkiestrę smyczkową **„Impresje włoskie"**, polonezy na chóry z towarzyszeniem orkiestry, ilustracje muzyczne do bajki **„Szklana Góra", „Kolombina i Arlekin"** i **pieśni**, które wyrazem i szczerością zdobywają uznanie.

W roku 1920 powołany przez Radę Ludową w Poznaniu osiedla się na stałe w Bydgoszczy, gdzie obejmuje za dyrekcji ks. Filipiaka stanowisko **profesora muzyki w Seminarium Nauczycielskim Męskim.** Tutaj oddaje się pracy wychowawczej i artystycznej do końca swego życia. Obejmuje stanowisko prof. Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego i Szkoły Muzycznej p. Jaworskiego, jako recenzenta spotykamy go na łamach Dziennika Bydgoskiego. Rozwija swoją działalność artystyczną i na polu oświaty, gdzie zasiada często jako członek jury w konkursach śpiewaczych i orkiestr wojskowych. Otacza szczególną opieką artystyczną orkiestry wojskowe w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Prawdziwy talent jego twórczości wybija się na czoło, kiedy **komponuje utwory na orkiestrę dętą.** Za jego ostatnie prace: marsz „Lotników" i „Pochód na Racławice" przyznało mu **I nagrodę Min. Spraw Wojskowych.**

Onegdajszy pogrzeb zgromadził liczne rzesze publiczności i wielbicieli jego talentu, którzy odprowadzili zasłużonego artystę na miejsce wiecznego spoczynku. Egzekwie żałobne odśpiewał nad otwartą mogiłą **ks. kanonik Szulc** w towarzystwie księży. Chór pod dyr. p. Jaworskiego odśpiewał „W mogile ciemnej" i Requiem — Jaworskiego.

Ziemia polska, którą kochał i dla której pracował, niech mu lekką będzie.

—o—

Na budowę kościoła w Czyżkówku.

Zł 2,— Wanda Kwaśniewska — pp. Anastazję Kluczkowską, Babia Wieś, Helenę Karwedzką, Sieradzka, Ziółkowską Bronisławę, Grunwaldzka.

Zł 5,— p. M. Jakubczak — pp. Leona Dorożyńskiego, skład tow. krótkich, Jezuicka 24, Fr. Goca, fabryka maszyn rzeźnickich, Jagiellońska 37, Jana Szymańskiego, fabryka torebek papier., Poznańska 22, St. Budziaka, Jezuicka 24, fabryka wód mner., Leona Białkowskiego, skład kolon., Orla 31, St. Ganasińskiego, restauracja, Jezuicka 12, Budzikowskiego Jana, skład towarów krótkich, Jezuicka.

—:—

— **Na „Caritas".** Inż. T. Biskupski zamiast kwiatów na grób ś. p. mec. Szwaykowskiego zł 10,—.

— **Zamiast kwiatów na grób** ś. p. dra Szwaykowskiego złożył adw. Celewicz zł 10,— na budowę kościoła na Bielawkach.

Dotyczy pomocy siewnej dla rolników pomorskich.

W związku z notatką pt. **„Rolnicy pomorscy otoczeni „specjalną opieką"**, zamieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 25 kwietnia br., na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr 14 poz. 186) **Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych** prosi o zamieszczenie następującego **sprostowania:**

Nieprawdą jest, jakoby „na terenie całej Polski, **oprócz Pomorza i Wielkopolski**, są kredyty siewne po 3 procent, a tylko rolnicy pomorscy, wskutek klęski nieurodzaju, wyczerpani kompletnie ze wszystkich zasobów, mają płacić 7 i pół procent";

natomiast prawdą jest, iż z ogólnej sumy 845 tys. zł, wydatkowanej z funduszów państwowych dla poszkodowanych rolników w całej Polsce na cele pomocy siewnej jesienią ub. roku i wiosną br. — województwo pomorskie — jako istotnie silnie poszkodowane przez klęski żywiołowe **otrzymało specjalnie dużą pomoc**, wyrażającą się sumą 78.500 zł dotacji państwowej oraz z kwoty 1.954.000 zł ulgowo oprocentowanych kredytów, uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny i inne instytucje kredytowe — 670.000 zł **trzyprocentowego** kredytu siewnego. Z całości środków użytych na akcją pomocy siewnej — na województwo pomorskie przypadło więc **27 procent.**

Prawdą jest, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przy współudziale Komisji Kontroli Cen. Państw. Banku Rolnego i zainteresowanych produentów nawozów sztucznych zainicjowało — niezależnie od akcji pomocy siewnej — również pomoc dla rolnictwa w zakresie ułatwień zaopatrywania się w pasze treściwe. W tym celu przyznane zostały **dodatkowe kontyngenty przywozowe na śrutę sojową.** Ponadto zaś specjalnie na potrzeby województwa pomorskiego dopuszczony został **import kukurydzy** przez porty.

W zakresie **nawozowym** prowadzoną jest akcja dotycząca zarówno całości Polski, jak i specjalnie intensywna akcja, mająca na uwadze zaspokojenie potrzeb Pomorza. Towarzystwo Soli Potasowych wprowadziło więc specjalny system rabatowy dla nowych plantatorów buraczanych, przyśpieszyło wprowadzenie w życie nowego obniżonego cennika sezonowego, obniżając między innymi znacznie cenę kainitu. W całej Polsce, a w szczególności na Pomorzu, został znacznie zliberalizowany i rozszerzony kredyt nawozowy, skutkiem czego ilość kredytów, udzielanych na nawozy, wzrosła dwukrotnie. Ponadto na Pomorzu została zorganizowana **specjalna pomoc nawozowa** w tej formie, że rolnik, nabywający za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego — 1 q saletrzaku otrzymuje ponadto 0,5 q tego nawozu darmo.

—::—

Otwarcie komunikacji łodziami-tratwami

na trasie z Koronowa do Smukały.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 16 maja nastąpi otwarcie stałej komunikacji turystycznej łodziami-tratwami na trasie z Koronowa do Smukały.

Komunikacja ta, staranie przygotowana w jesieni ub. roku przez bydgoski Związek Popierania Turystyki, stanowi atrakcję o wyjątkowych walorach turystycznych. Urok krajobrazowy górnej Brdy, będącej źródłem wspaniałego rozwoju turystyki wodnej w naszym regionie, staje się dzięki tej inowacji dostępnym dla całej publiczności.

Konstrukcja uruchomionych przez Związek bydgoski łodzi-tratew i fachowa obsługa tychże dają 100-procentową gwarancję bezpieczeństwa jazdy, a mając na oku wygodę podróżnych, szczególnie osób starszych, zainstalowano po obu stronach pływającego obiektu solidne poręcze do oparcia. W tych warunkach może podróżny z całym spokojem oddać się kontemplacji roztaczającego się wokół piękna i rozmowom towarzyskim.

Trasa raidu z Koronowa do Smukały wynosi 20 km. Spływ trwa 5 godzin z 1-godzinną przerwą w połowie drogi (w Olszyńcu). Start łodzi z terenu Cegielni koronowskiej o godz. 10.15, a wylądowanie w Smukale o godz. 16.15 (przed restauracją letniskową i na prawym brzegu basenu przy torze Bydgoskiej Kolei Powiatowej).

Wyjazd gości z Bydgoszczy do Koronowa Bydgoską Koleją Powiatową o godz. 8.10. Powrót ze Smukały do Bydgoszczy jednym z licznych pociągów wieczornych. Łodzie-tratwy kursują **w niedziele i święta**, a w dni powszednie na zamówienie. Łodzie wynajmuje się także dla zamkniętego towarzystwa.

Na wyżej wyszczególnioną trasę lądowo-wodną zaprowadzono **bilety okrężne**, które można nabyć zawczasu w Bydg. Oddziale P. B. P. „Orbis". Cena wynosi 3 zł dla dorosłych, a 1.50 zł dla młodzieży szkolnej, studentów i niezawodowych wojskowych. Bilet jest ważny w ciągu 4 tygodni od dnia wykupu. W dzień odjazdu można nabyć bilety przy kasie biletowej na dworcu Bydg. Kolei Powiat.

W Koronowie można nabyć bilety na miejscu startu łodzi tylko na trasę wodną w cenie 95 gr.

W razie niepogody w pierwsze święto, łodzie wyruszą w drugi dzień świąt, 17-go maja.

Powitanie wiosny
na falach Brdy.

Mówiliśmy sobie już w styczniu, przeglądając nowo wydane kalendarze:

— Sezon otworzymy drugiego i trzeciego maja wycieczką z Tucholi do Bydgoszczy.

I strach nas nieco oblatywał. A jak tak będzie śnieg padał, jak nieprzymierzając, przed dwoma laty? To co? Kajak nie sleeping, ani limuzyna. Pomarzniemy na kość i jeszcze nas ludzie na języki wezmą.

Im termin był bliższy — strach był większy. Deszcz, zimno, drzewa czarne. Krótko mówiąc 2 maja za pasem, a wiosna za górami i rzekami. Ale słowo się rzekło — kajak stoi u płota. Dla honoru domu trzeba jechać. Koło Rudzkiego Mostu pod Tucholą jest karczma nad karczmy. Zwie się **„Karczma nad Brdą".** Można się w niej przytulić, ogrzać i na drugi dzień po cichutku koleją wrócić...

„Audaces fortuna iuvat" — mawiali Rzymianie. „Odwagenheit zobt ten jungen Mensch" — tłumaczą to nasi żydkowie. Jeszcze we wtorek, gdyśmy się umawiali było zimno i paskudnie. W piątek zaczęło się robić ładnie. W sobotę zrobiło się „włoskie niebo". W niedzielę był już gorący dzień czerwcowy. W poniedziałek zrobił się lipiec i to taki, który chce pokazać murzynowi, że w Polsce również można się spocić. I właśnie ta niedziela to był drugi maj, a ten poniedziałek był trzeci. Kto byłby o tym w styczniu wiedział? Ot, **nagroda dla odważnych!**

W „Karczmie nad Brdą" zebrało się nas w sobotę dwa tuziny wycieczkowiczów płci obojga **na 14 kajakach.** Choć miejsca w budynkach jest na stu ludzi, w ogrodzie nad Brdą stanęło pięć namiotów. Jak sport to sport. Na co są śpiwory i tak wspaniały wynalazek, jak włożenie dwóch swetrów na raz i wszystkiego innego po parze, — niczym w arce Noego? Ale zimno w nocy było nie najgorzej. Gdy księżyc wyszedł przyświecić koło trzeciej rano słowikom do ich treli, zielone ściany płóciennych domków pojaśniały niczym srebrne. Ubielił je tak zresztą nie nocnota — ostatni pachołek przepędzanej przez wiosnę zimy.

Lecz rano wyjrzało za drzew puszczy Tucholskiej prawdziwe letnie słońce. Gwałt się między ptakami począł, jak na jarmarku między żydówkami. Wywnętrzały się przed sobą ze swych zachwytów nad pogodą. Tylko od Brdy wiało mrozem. Ale słońce dogrzewało coraz silniej i już przy starcie można było siadać do łodzi w kostiumach kąpielowych.

W puszczy było właściwie przedwiośnie. Szpilkowe drzewa stoją jeszcze ciemne. Na grabach tylko pączki. Ale za to olchy promienieją w swych nowych szatach, jak młode i piękne modelki w magazynie mód, lansujące ostatni krzyk sezonu: **zieleń!** I trawa jest szmaragdowa i słońce obsiewa złotymi plamami każdy zakątek lasu, i Brda pieni się srebrną piana, i ptaki koncertują, upojone wiosną i miłością. Zewsząd słychać jakieś pi-pi, tiu,tiu, fiu-fiu, co zapewne znaczy w ptasim języku: Bądź moją, pobierzemy się, będziemy mieli jajko i będziemy szczęśliwi.

Już podczas obiadu uczestnicy stwierdzają, że z bladych twarzy przemienili się w prawdziwych czerwonoskórych. Majowe słońce opala niezgorzej. Do wieczora wszyscy czują na skórze jego palące pocałunki. Część „beznamiotowa" nocuje w Koronowie u zawsze gościnnych i tak doskonale zorganizowanych kajakowców koronowskich (KKK — Koronowski Klub Kajakowy). „Namiotnicy" zostają na skraju puszczy, zakładają obóz i palą **wielkie ognisko na część wiosny i słońca.**

Drugi dzień wypełniają przeprawy przez śluzy oraz spotkanie z dzielnymi pocztowcami z PPW., którzy przejechali w tym samym czasie jeziora Byszewskie. W Koronowie uporządkowano przejście niezwykle celowo i dobrze. W Smukale wydano majątek na umocnienie brzegu i różne „szykany" dla kajakowców. Na drodze ustawiono tablice orientacyjne. Dyrekcja młynów państwowych w Koronowie, dyrekcja tow. akc. „Karbid", wreszcie Starostwo Bydgoskie" dają dowód zrozumienia dla wartości turystycznych Brdy, niemających sobie w Polsce równych. Cześć im za to!

I na koniec powrót. Zdaje się człowiekowi, że przybył z innego świata. Nikt z nas nie słyszał radia, nie czytał gazety. Przestał odczuwać miasto. Zżył się z przyrodą z lasem, z wodą, ze słońcem, z czystym nieskażonym powietrzem. Odpoczął tak intensywnie, że w zetknięciu z miastem czuje niemal oszołomienie.

I wszystkie te cuda zawdzięczać można posiadaniu sprzętu, kalkulującego się na sezon na maksimum dwadzieścia, trzydzieści złotych i 90 groszy na bilet kolejowy do Tucholi (takie bowiem zniżki daje kolej dla sportowców...) Ale tysiące nic o tym słuchać nie chcą. Wolą gnić w miastach i szarpać się po tym na setki i tysiące złotych na kosztowne kuracje.

Wycieczka z Tucholi była organizowana przez BKS. „Wodnik" i stanowiła jednocześnie otwarcie sezonu i krótką zaprawę przed **wielkim międzypaństwowym spływem Charzykowo — Bydgoszcz, jaki będzie miał miejsce na Zielone Świątki.** Zaproszeni na niego zostali kajakowcy niemieccy. Na bydgoszczanach ciąży jednak obowiązek jak najliczniejszego obesłania tej wycieczki, aby zadokumentować tym nasza wolę uczynienia i z Bydgoszczy stolicy sportów wodnych i turystyki kajakowej. Po powitaniu wiosny będzie to wycieczka rodzajem karnawału zielonego. Brda bowiem jest sama srebrna i wije się wśród zieleni, jak pień brzozy na tle jej gałęzi. Warto ją poznać. Gdy się pozna — **trzeba pokochać!**

St. Str.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 11 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eweliusza.
Jutro: Pankracego m.
Wschód słońca o godzinie 4,11.
Zachód słońca o godzinie 19,42.

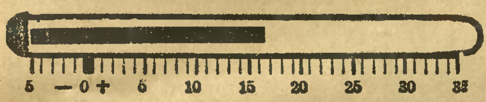
Stan pogody.

POGODNIE I CIEPŁO.

W godzinach popołudniowych utrzymywała się pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami głównie w środku i na południu kraju, a z przelotnymi deszczami i burzami na zachodzie i wschodzie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej i Gdyni, 13 w Wilnie, 15 w Lidzie i Cieszynie, 17 w Zakopanem i Poznaniu, 18 w Białymstoku, 20 w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Lwowie i Kaliszu, 21 w Krakowie i Pińsku, 22 w Radomiu, Tarnopolu i Zaleszczykach, a 23 w Przemyślu. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Zemsta Johna". Elmana, Boris Karloff oraz tygodniki.

BODEGA. Polski film **„Młody las".**

LIDO. Film cud Greta Garbo i Robert Taylor pt. **„Dama Kameliowa"**, bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Nowa edycja na r. 1937 Film **„Marokko"** — największe arcydzieło. Marlena Dietrich, Gary Cooper.

POLONIA. **„Dyplomatyczna żona"** (komedia muzyczna) z Jadwigą Kendą i Al Żabczyńskim.

———::———

Osobiste. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni dr Józef Kulikowski rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy.

Krzyże zasługi. Złote krzyże zasługi otrzymali w Gdyni znani działacze społeczni, a mianowciie: p. dyr. Julian Rummel, p. dyr. Michalski i p. dyr. Andrzej Wachowiak.

Wykańczanie pawilonu reprezentacyjnego na molo Południowym. Prace nad upiększeniem mola Południowego, posuwają się w szybkim tempie naprzód. Również wykańcza się już pawilon reprezentacyjny Żeglugi Polskiej, gdzie pozostały jeszcze do przeprowadzenia prace wewnętrzne. Pawilon i przylegający do niego taras robią bardzo efektowne wrażenie.

Jak Gdynia uczci drugą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 12 maja cała Polska obchodzić będzie żałobną drugą rocznicę zgonu Marszałka. W Gdyni program uroczystości żałobnych przewiduje: o godz. 9.15 nabożeństwo żałobne na O. R. P. „Wicher" i przemówienie ks. biskupa morskiego dra Stanisława Okoniewskiego, o 10.15 odsłonięcie na O. R. P. „Wicher" tablicy pamiątkowej przez komisarza rządu m. Gdyni, o 10.20 przekazanie tablicy dowódcy floty. Dalej odśpiewanie hymnu narodowego i składanie kwiatów przed tablicą pamiątkową. O godz. 20.15 zbiórka oddziałów i organizacyj ze sztandarami na Skwerze Kościuszki, o 20.40 rozpalenie ogniska, syreny, dzwony, o 20.45 trzyminutowa cisza 20.45 bicie dzwonów. 20.50 odczytanie wyjątków z pism Marszałka, o 21.00 hymn narodowy i zakończenie uroczystości.

O uniezależnienie polskiego przemysłu bawełnianego od niemieckiego portu Bremy

F-ma **„Bergenske Baltic Transports, Ltd."** Spółka z o. o., która już bezpośrednio po wojnie kierowała przez Gdańsk większe partie bawełny dla przemysłu łódzkiego, położyła duże zasługi dla skierowania tego surowca do Gdyni, przyczyniając się swoją wybitną współpracą i wytrwałością do urzeczywistnienia tej idei.

Wspomniana firma, będąca siostrzaną organizacją znanego przedsiębiorstwa okrętowego „Det Bergenske Dampskibsselskab", Bergen, w pierwszym rzędzie powołaną była do kierowania transportów bawełny przez Gdynię, pozostając w bliskich stosunkach z norweskim armatorem Wilhelmsenem i szwedzką „American-Mexico Line", rozporządzając nowoczesnymi statkami motorowymi, utrzymywała bezpośrednią komunikację między portami Gulfu i Skandynawią i które zaraz na początku oświadczyły gotowość linie te rozszerzyć **na Gdynię,** aby w ten sposób umożliwić łódzkim przędzalniom sprowadzanie bawełny z Ameryki **drogą bezpośrednią.**

Dały się słyszeć głosy, iż niemożliwością jest w nowo powstającym porcie stworzyć techniczne i fachowe urządzenia, potrzebne dla tak ważnego towaru, jakim jest bawełna. Również łódzkie sfery, posiadające od dawna stosunki z bremeńskim handlem, wyrażały w tym względzie wątpliwości, które trzeba było dopiero rozpraszać czynem.

Linia **„Gulf Gdynia Line"** nie uchyliła się od żadnych ofiar, byle tylko przez uruchomienie bezpośredniej regularnej linii stworzyć podstawę dla handlu bawełny przez Gdynię.

W miarę rozbudowy portu gdyńskiego zyskała wspomniana Linia **poparcie polskich sfer rządowych,** które starały się wszelkimi siłami i wypróbowanymi środkami ułatwić to zadanie. Odbywały się liczne konferencje, tak w Łodzi, jak i w ministerstwach w Warszawie, by zagadnienie to przeforsować, zaś łódzkie przędzalnie doszły wreszcie do przekonania, iż koszty przewozu via Gdynia będą **znacznie niższe od przewozu via Brema.**

Urządzenie w Gdyni składów konsygnacyjnych przez amerykańskich eksporterów bawełny, było dla „Gulf Gdynia Line" nakazem do rozbudowania komunikacji z portami zatoki meksykańskiej.

Ale nie tylko interesom polskiego przemysłu służy „Gulf Gdynia Line", uzyskała bowiem dla portu gdyńskiego **tranzyt bawełny do Czechosłowacji, Łotwy, Estonii,** nie wyłączając i **Litwy,** z którą Polska do tej pory nie ma uregulowanych stosunków politycznych i handlowych.

Port gdyński przeładowuje rocznie około **12.000 ton bawełny pochodzenia amerykańskiego** dla wspomnianych krajów.

Pobyt wicepremiera Kwiatkowskiego w Gdyni.

Dnia 10 maja rano pociągiem osobowym z Poznania przybył do Gdyni p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski w towarzystwie wiceministra skarbu **Kajetana Morawskiego,** dyrektora departamentu ogólnego Ministra Skarbu **Wiktora Martina,** jego zastępcy **Janusza Rakowskiego** i radcy **Barańskiego.**

Wicepremier wraz z otoczeniem, oprowadzany przez dyrektora Urzędu Morskiego **inż. Łęgowskiego** przeprowadził inspekcję **nowych** inwestycyj portu gdyńskiego. Po objeździe motorówką basenu Prezydenta i basenu Południowego cały orszak udał się samochodami na teren **Wolnej Strefy,** gdzie wicepremier interesował się specjalnie **rozbudową magazynów bawełnianych** oraz uzbrojeniem nabrzeży w środki przeładunkowe. Następnie zwiedził **nową elektrownię** Gródka, oprowadzany przez inż. Hoffmanna.

Z kolei dokonał przeglądu robót miejskich. Zwiedzono budującą się rzeźnię, tereny działek leśnych, budujące się **gimnazjum O. O. Jezuitów,** halę targową oraz znajdujące się w budowie łazienki na **plaży w Orłowie.**

W południe odbyła się w Urzędzie Morskim konferencja pod przewodnictwem **p. wicepremiera** w sprawie budowy **pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich,** który stanąć ma na nowym molo w przedłużeniu ul. 10 Lutego i Skweru Kościuszki.

Należności podatkowe można spłacać papierami wekslowymi.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w dzienniku ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 8. 4. 1937 r. (Nr 27, poz. 197), ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 18. 3. 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

Rozporządzenie to przewiduje możliwość uiszczenia zaległości niemal we wszystkich podatkach następującymi papierami wartościowymi: 1. 3% państwową rentą ziemską I i II serii; 2. 4½% złotymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi, wydanymi wzamian tych listów; 3. skryptami dłużnymi Skarbu Państwa; 4. 5% pożyczką konwersyjną z r. 1924; 5. 5% kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926; 6. 3% premiową pożyczką inwestycyjną; 7. 6% pożyczką narodową i 8. 4% pożyczką konsolidacyjną.

Ponieważ wymienione wyżej papiery wartościowe **przyjmowane będą według ich imiennej wartości,** posiadacze tego rodzaju papierów mają możność w sposób korzystny i bez jakiegokolwiek zachwiania swej egzystencji gospodarczej wywiązać się ze zobowiązań wobec Skarbu Państwa.

Wszelkich bliższych informacyj co do sposobu i formy spłaty, tudzież zaległości, jakie mogą być spłacane papierami wartościowymi, udzielą zainteresowanym płatnikom urzędy skarbowe.

Do jakich krajów można wyjeżdżać w tegorocznym sezonie.

W ramach obowiązujących obecnie zarządzeń paszportowych i dewizowych, w bieżącym sezonie letnim można będzie wyjeżdżać w celach turystycznych i kuracyjnych do Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Czechosłowacji. Na wyjazd do Rumunii możliwe będzie uzyskanie zniżkowego paszportu w cenie zł 40, do pozostałych krajów wydawane będą paszporty w cenie zł 80. Ruch turystyczny do tych krajów odbywać się będzie na zasadach kompensacyjnych. Osoby, wyjeżdżające z Polski. wykupywać będą akredytywy, płatne w kraju, do którego się udają. Ponad to określone są przy wyjazdach do poszczególnych krajów dozwolone do wywozu drobne kwoty na wydatki w podróży.

Przewidziane są również możliwości krótkich wyjazdów w celach turystycznych do Łotwy, Estonii i Finlandii oraz do Austrii.

———::———

Wzrost wkładów oszczędnościowych.

W kwietniu br. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów **zwiększył się o 7,2 miln. zł, osiągając na dzień 30 kwietnia br. sumę 695,9 miln. zł.**

Sokolstwo Polskie

za zgodą władz urządza w dniach od 11 do 17 maja br. **„Tydzień Sokoła"** pod hasłem:

„wszyscy na zlot Sokolstwa do Katowic",

odbywający się pod protektoratem Marszałki Polski Śmigłego Rydza i J. Em. Księdza Kardynała Hlonda w związku z objęciem przez społeczeństwo polskie samodzielnej władzy na Śląsku. Zlot ten będzie manifestacją narodową i musi wykazać naszą siłę, sprawność i niezłomną wolę, że

„nie damy ziemi skąd nasz ród".

Apelujemy do naszego ofiarnego społeczeństwa, by przez liczne wzięcie udziału w kweście publicznej zadokumentowało swoją łączność z mającą się odbyć manifestacją narodową w Katowicach.

Śpieszcie więc wszyscy z złożeniem dobrowolnych datków.

Wpłaty przyjmuje także KKO m. Gdyni.

Czołem!

Sokół Gdynia.

Kronika wejherowska.

Do restauracji „Spokojnego Alojzego" wtargnęło trzech pijanych awanturników i zażądali wódki. Gospodarz odmówił i wyrzucił ich z lokalu, zamykając drzwi na klucz. Awanturnicy wczęli krzyk na ulicy i wytłukli dużą szybę w drzwiach.

Wzrost wywozu węgla kamiennego.

Według danych tymczasowych, zaczerpniętych z tyg. „Polska Gospodarcza", wywóz węgla kamiennego z Polski w kwietniu br. wyniósł 921 tys. t. wobec 840 tys. t. w marcu br. i 622 tys. t. w kwietniu r. ub. W ten sposób był on większy od eksportu w marcu br. **o 9,6%, przewyższając jednocześnie eksport w kwietniu r. ub. o przeszło 48%.** Tegoroczny eksport kwietniowy jest **największy z notowanych w analogicznym miesiącu szeregu lat poprzednich.**

———o———

Wypadek motocyklisty. Na narożniku ulicy Pierackiego, mierniczy Sokołowski z Wejherowa, jadący motocyklem, zahamował zbyt nagle maszynę. Motocykl się obalił i wyrzucił pasażera na bruk. Niefortunny motocyklista doznał poważnych obrażeń głowy, jednakże stan jego nie jest groźny. Motocykliści jak i automobiliści nieraz na tutejszych ulicach jadą takim tempem, jak gdyby się znajdowali na torze wyścigowym, przez co już kilka razy zostały osoby najechane a w szczególności dzieci.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni zawiadamiają swych klientów, że od dnia 1-go bm. Kasa M. Z. E. czynna jest w dni powszednie od godz. 8-ej do 14-ej, w soboty zaś od godz. 8-ej do 12,30. Dla uniknięcia natłoku w godzinach południowych proszeni są interesenci o korzystanie z kasy M. Z. E. już od godz. 8-ej, co zwłaszcza w pierwszych dniach miesiąca zaoszczędzi im czasu na czekanie w kolejce.

Z tych samych względów zwracają się Miejskie Zakłady Elektryczne z prośbą do swych konsumentów o przynoszenie ze sobą do kasy możliwie nie zmiętych rachunków za prąd **w obu egzemplarzach,** dostarczonych im przez inkasentów.

Przestrzeganie powyższych uwag przyczyni się do wybitnego usprawnienia obsługi interesantów, co leży zarówno w interesie ich samych, jak też i w interesie M. Z. E.

M. s. „Tatra" wrócił z pierwszej swej podróży. Zbudowany w roku bieżącym w stoczni Schichaua w Gdańsku wspaniały nowoczesny motorowiec „Tatra" należy do armatorów utrzymujących regularne połączenia pomiędzy Gdynią a Meksykiem. Linia ta służy w głównej mierze do przywozu do Polski bawełny. „Tatra" posiada nośność 7.500 ton (d. w.), długość 412 stóp, szerokość 55,5 stóp oraz szybkość 14 węzłów. Ostatnia podróż z Kopenhagi do Gdyni trwała zaledwie 16 godzin. Poza pomieszczeniem dla towarów „Tatra" posiada 12 eleganckich kabin pasażerskich. Maklerem tej linii jest firma „Bergtrans", która też z okazji powrotu statku z Meksyku podejmowała na nim mieiscowych dziennikarzy.

Nad mogiłą prof. Z. G. Urbanyiego



Profesor Zygmunt Urbanyi, który w ostatnich dniach opuścił ziemski padół, urodził się 1 maja 1872 r. w Stanisławowie, gdzie też skończył szkołę średnią, ogólnokształcącą i konserwatorium muzyczne im. Stanisława Moniuszki. W uczelni tej zaznajomił się z teorią muzyczną i kompozycją. W r. 1900 objął **stanowisko kapelmistrza orkiestry wojskowej 25 pułku austriacko-węgierskiego piechoty w Raab (Węgry).** Studia muzyczne pogłębia jeszcze w Akademii Muzycznej w Pradze Czeskiej, uzyskując dyplom ukończenia tej uczelni.

W roku 1902 wraca Urbanyi do rodzinnego kraju, by tu poświęcić się **pracy pedagogicznej.** Obejmuje też zaraz stanowisko profesora muzyki w szkołach średnich najpierw w rodzinnym mieście — w Stanisławowie, a następnie w Rzeszowie. Śp. prof. Urbanyi odznaczał się wszędzie bezinteresowną pracą nad krzewieniem zamiłowań muzycznych wśród młodzieży, która darzyła też swego wychowawcę głębokim przywiązaniem. Młodzieży poświęcił dużo utworów muzycznych, m. in. napisał dla dziatwy śpiewnik szkolny.

Indywidualność artysty wybija się dość wcześnie, ugruntowana i pogłębiona głęboką wiedzą sięga do utworów nastrojowych. Literatura romantyczna staje się dla młodego kompozytora natchnieniem. Komponuje opery romantyczne **„Kordian" i „Pan Tadeusz"**, później **kantaty,** suitę na orkiestrę smyczkową **„Impresje włoskie"**, polonezy na chóry z towarzyszeniem orkiestry, ilustracje muzyczne do bajki **„Szklana Góra", „Kolombina i Arlekin"** i **pieśni,** które wyrazem i szczerością zdobywają uznanie.

W roku 1920 powołany przez Radę Ludową w Poznaniu osiedla się na stałe w Bydgoszczy, gdzie obejmuje za dyrekcji ks. Filipiaka stanowisko **profesora muzyki w Seminarium Nauczycielskim Męskim.** Tutaj oddaje się pracy wychowawczej i artystycznej do końca swego życia. Obejmuje stanowisko prof. Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego i Szkoły Muzycznej p. Jaworskiego, jako recenzenta spotykamy go na łamach Dziennika Bydgoskiego. Rozwija swoją działalność artystyczną i na polu oświaty, gdzie zasiada często jako członek jury w konkursach śpiewaczych i orkiestr wojskowych. Otacza szczególną opieką artystyczną orkiestry wojskowe w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Prawdziwy talent jego twórczości wybija się na czoło, kiedy **komponuje utwory na orkiestrę dętą.** Za jego ostatnie prace: marsz „Lotników" i „Pochód na Racławice" przyznało mu **I nagrodę Min. Spraw Wojskowych.**

Onegdajszy pogrzeb zgromadził liczne rzesze publiczności i wielbicieli jego talentu, którzy odprowadzili zasłużonego artystę na miejsce wiecznego spoczynku. Egzekwie żałobne odśpiewał nad otwartą mogiłą **ks. kanonik Szulc** w towarzystwie księży. Chór pod dyr. p. Jaworskiego odśpiewał „W mogile ciemnej" i Requiem — Jaworskiego.

Ziemia polska, którą kochał i dla której pracował, niech mu lekką będzie.

—o—

Na budowę kościoła w Czyżkówku.

Zł 2,— Wanda Kwaśniewska — pp. Anastazję Kluczkowską, Babia Wieś, Helenę Karwedzką, Sieradzka, Ziółkowską Bronisławę, Grunwaldzka.

Zł 5,— p. M. Jakubczak — pp. Leona Dorożyńskiego, skład tow. krótkich, Jezuicka 24, Fr. Goca, fabryka maszyn rzeźnickich, Jagiellońska 37, Jana Szymańskiego, fabryka torebek papier., Poznańska 22, St. Budziaka, Jezuicka 24, fabryka wód miner., Leona Białkowskiego, skład kolon., Orla 31, St. Ganasińskiego, restauracja, Jezuicka 12, Budzikowskiego Jana, skład towarów krótkich, Jezuicka.

—::—

— **Na „Caritas".** Inż. T. Biskupski zamiast kwiatów na grób ś. p. mec. Szwaykowskiego zł 10,—.

— **Zamiast kwiatów na grób** ś. p. dra Szwaykowskiego złożył adw. Celewicz zł 10,— na budowę kościoła na Bielawkach.

Dotyczy pomocy siewnej dla rolników pomorskich.

W związku z notatką pt. **„Rolnicy pomorscy otoczeni „specjalną opieką"**, zamieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 25 kwietnia br., na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr 14 poz. 186) **Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych** prosi o zamieszczenie następującego **sprostowania:**

Nieprawdą jest, jakoby „na terenie całej Polski, **oprócz Pomorza i Wielkopolski,** są kredyty siewne po 3 procent, a tylko rolnicy pomorscy, wskutek klęski nieurodzaju, wyczerpani kompletnie ze wszystkich zasobów, mają płacić 7 i pół procent";

natomiast prawdą jest, iż z ogólnej sumy 845 tys. zł, wydatkowanej z funduszów państwowych dla poszkodowanych rolników w całej Polsce na cele pomocy siewnej jesienią ub. roku i wiosną br. — województwo pomorskie — jako istotnie silnie poszkodowane przez klęski żywiołowe **otrzymało specjalnie dużą pomoc,** wyrażającą się sumą 78.500 zł dotacji państwowej oraz z kwoty 1.954.000 zł ulgowo oprocentowanych kredytów, uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny i inne instytucje kredytowe — 670.000 zł **trzyprocentowego** kredytu siewnego. Z całości środków użytych na akcją pomocy siewnej — na województwo pomorskie przypadło więc **27 procent.**

Prawdą jest, iż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, przy współudziale Komisji Kontroli Cen, Państw. Banku Rolnego i zainteresowanych producentów nawozów sztucznych zainicjowało — niezależnie od akcji pomocy siewnej — również pomoc dla rolnictwa w zakresie ułatwień zaopatrywania się w pasze treściwe. W tym celu przyznane zostały **dodatkowe kontyngenty przywozowe na śrutę sojową.** Ponadto zaś specjalnie na potrzeby województwa pomorskiego dopuszczony został **import kukurydzy** przez porty.

W zakresie **nawozowym** prowadzoną jest akcja dotycząca zarówno całości Polski, jak i specjalnie intensywna akcja, mająca na uwadze zaspokojenie potrzeb Pomorza. Towarzystwo Soli Potasowych wprowadziło więc specjalny system rabatowy dla nowych plantatorów buraczanych, przyśpieszyło wprowadzenie w życie nowego obniżonego cennika sezonowego, obniżając między innymi znacznie cenę kainitu. W całej Polsce, a w szczególności na Pomorzu, został znacznie zliberalizowany i rozszerzony kredyt nawozowy, skutkiem czego ilość kredytów, udzielanych na nawozy, wzrosła dwukrotnie. Ponadto na Pomorzu została zorganizowana **specjalna pomoc nawozowa** w tej formie, że rolnik, nabywający za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego — 1 q saletrzaku otrzymuje ponadto 0,5 q tego nawozu darmo.

—::—

Otwarcie komunikacji łodziami-tratwami

na trasie z Koronowa do Smukały.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 16 maja nastąpi otwarcie stałej komunikacji turystycznej łodziami-tratwami na trasie z Koronowa do Smukały.

Komunikacja ta, starannie przygotowana w jesieni ub. roku przez bydgoski Związek Popierania Turystyki, stanowi atrakcję o wyjątkowych walorach turystycznych. Urok krajobrazowy górnej Brdy, będącej źródłem wspaniałego rozwoju turystyki wodnej w naszym regionie, staje się dzięki tej inowacji dostępnym dla całej publiczności.

Konstrukcja uruchomionych przez Związek bydgoski łodzi-tratew i fachowa obsługa tychże dają 100-procentową gwarancję bezpieczeństwa jazdy, a mając na oku wygodę podróżnych, szczególnie osób starszych, zainstalowano po obu stronach pływającego obiektu solidne poręcze do oparcia. W tych warunkach może podróżny z całym spokojem oddać się komtemplacji roztaczającego się wokół piękna i rozmowom towarzyskim.

Trasa raidu z Koronowa do Smukały wynosi 20 km. Spływ trwa 5 godzin z 1-godzinną przerwą w połowie drogi (w Olszyńcu). Start łodzi z terenu Cegielni koronowskiej o godz. 10.15, a wylądowanie w Smukale o godz. 16.15 (przed restauracją letniskową i na prawym brzegu basenu przy torze Bydgoskiej Kolei Powiatowej).

Wyjazd gości z Bydgoszczy do Koronowa Bydgoską Koleją Powiatową o godz. 8.10. Powrót ze Smukały do Bydgoszczy jednym z licznych pociągów wieczornych.

Łodzie-tratwy kursują **w niedziele i święta,** a w dni powszednie na zamówienie. Łodzie wynajmuje się także dla zamkniętego towarzystwa.

Na wyżej wyszczególnioną trasę lądowo-wodną zaprowadzono **bilety okrężne,** które można nabyć zawczasu w Bydg. Oddziale P. B. P. „Orbis". Cena wynosi 3 zł dla dorosłych, a 1.50 zł dla młodzieży szkolnej, studentów i niezawodowych wojskowych. Bilet jest ważny w ciągu 4 tygodni od dnia wykupu. W dzień odjazdu można nabyć bilety przy kasie biletowej na dworcu Bydg. Kolei Powiat.

W Koronowie można nabyć bilety na miejscu startu łodzi tylko na trasę wodną w cenie 95 gr.

W razie niepogody w pierwsze święto, łodzie wyruszą w drugi dzień świąt, 17-go maja.

Powitanie wiosny na falach Brdy.

Mówiliśmy sobie już w styczniu, przeglądając nowo wydane kalendarze:

— Sezon otworzymy drugiego i trzeciego maja wycieczką z Tucholi do Bydgoszczy.

I strach nas nieco oblatywał. A jak tak będzie śnieg padał, jak nieprzymierzając, przed dwoma laty? To co? Kajak nie sleeping, ani limuzyna. Pomarzniemy na kość i jeszcze nas ludzie na języki wezmą.

Im termin był bliższy — strach był większy. Deszcz, zimno, drzewa czarne. Krótko mówiąc 2 maja za pasem, a wiosna za górami i rzekami. Ale słowo się rzekło — kajak stoi u płota. Dla honoru domu trzeba jechać. Koło Rudzkiego Mostu pod Tucholą jest karczma nad karczmy. Zwie się **„Karczma nad Brdą".** Można się w niej przytulić, ogrzać i na drugi dzień po cichutku koleją wrócić...

„Audaces fortuna iuvat" — mawiali Rzymianie. „Odwagenheit zdobt ten jungen Mensch" — tłumaczą to nasi żydkowie. Jeszcze we wtorek, gdyśmy się umawiali było zimno i paskudnie. W piątek zaczęło się robić ładnie. W sobotę zrobiło się „włoskie niebo". W niedzielę był już gorący dzień czerwcowy. W poniedziałek zrobił się lipiec i to taki, który chce pokazać murzynowi, że w Polsce również można się spocić. I właśnie ta niedziela to był drugi maj, a ten poniedziałek był trzeci. Kto byłby o tym w styczniu wiedział? Ot, **nagroda dla odważnych!**

W „Karczmie nad Brdą" zebrało się nas w sobotę dwa tuziny wycieczkowiczów płci obojga **na 14 kajakach.** Choć miejsca w budynkach jest na stu ludzi, w ogrodzie nad Brdą stanęło pięć namiotów. Jak sport to sport. Na co są śpiwory i tak wspaniały wynalazek, jak włożenie dwóch swetrów na raz i wszystkiego innego po parze, — niczym w arce Noego? Ale zimno w nocy było nie najgorzej. Gdy księżyc wyszedł przyświecić koło trzeciej rano słowikom do ich treli, zielone ściany płóciennych domków pojaśniały niczym srebrne. Ubielił je tak szron niecnota — ostatni pachołek przepędzanej przez wiosnę zimy.

Lecz rano wyjrzało zza drzew puszczy Tucholskiej prawdziwe letnie słońce. Gwałt się między ptakami począł, jak na jarmarku między żydówkami. Wywnętrzały się przed sobą ze swych zachwytów nad pogodą. Tylko od Brdy wiało mrozem. Ale słońce dogrzewało coraz silniej i już przy starcie można było siadać do łodzi w kostiumach kąpielowych.

W puszczy było właściwie przedwiośnie. Szpilkowe drzewa stoją jeszcze ciemne. Na grabach tylko pączki. Ale za to olchy promienieją w swych nowych szatach, jak młode i piękne modelki w magazynie mód, lansujące ostatni krzyk sezonu: **zieleń!** I trawa jest szmaragdowa i słońce obsiewa złotymi plamami każdy zakątek lasu, i Brda pieni się srebrną pianą, i ptaki koncertują, upojone wiosną i miłością. Zewsząd słychać jakieś pi-pi, tiu,tiu, fiu-fiu, co zapewne znaczy w ptasim języku: Bądź moją, pobierzemy się, będziemy mieli jajko i będziemy szczęśliwi.

Już podczas obiadu uczestnicy stwierdzają, że z bladych twarzy przemienili się w prawdziwych czerwonoskórych. Majowe słońce opala niezgorzej. Do wieczora wszyscy czują na skórze jego palące pocałunki. Część „beznamiotowa" nocuje w Koronowie u zawsze gościnnych i tak doskonale zorganizowanych kajakowców koronowskich (KKK — Koronowski Klub Kajakowy). „Namiotnicy" zostają na skraju puszczy, zakładają obóz i palą **wielkie ognisko na część wiosny i słońca.**

Drugi dzień wypełniają przeprawy przez śluzy oraz spotkanie z dzielnymi pocztowcami z PPW., którzy przejechali w tym samym czasie jeziora Byszewskie. W Koronowie uporządkowano przejście niezwykle celowo i dobrze. W Smukale wydano majątek na umocnienie brzegu i różne „szykany" dla kajakowców. Na drodze ustawiono tablice orientacyjne. Dyrekcja młynów państwowych w Koronowie, dyrekcja tow. akc. „Karbid", wreszcie Starostwo Bydgoskie" dają dowód zrozumienia dla wartości turystycznych Brdy, niemających sobie w Polsce równych. Cześć im za to!

I na koniec powrót. Zdaje się człowiekowi, że przybył z innego świata. Nikt z nas nie słyszał radia, nie czytał gazety. Przestał odczuwać miasto. Zżył się z przyrodą z lasem, z wodą, ze słońcem, z czystym nieskażonym powietrzem. Odpoczął tak intensywnie, że w zetknięciu z miastem czuje niemal oszołomienie.

I wszystkie te cuda zawdzięczać można posiadaniu sprzętu, kalkulującego się na sezon na maksimum dwadzieścia, trzydzieści złotych i 90 groszy na bilet kolejowy do Tucholi (takie bowiem zniżki daje kolej dla sportowców...) Ale tysiące nic o tym słuchać nie chcą. Wolą gnić w miastach i szarpać się po tym na setki i tysiące złotych na kosztowne kuracje.

Wycieczka z Tucholi była organizowana przez BKS. „Wodnik" i stanowiła jednocześnie otwarcie sezonu i krótką zaprawę przed **wielkim międzypaństwowym spływem Charzykowo — Bydgoszcz, jaki będzie miał miejsce na Zielone Świątki.** Zaproszeni na niego zostali kajakowcy niemieccy. Na bydgoszczanach ciąży jednak obowiązek jak najliczniejszego obesłania tej wycieczki, aby zadokumentować tym naszą wolę uczynienia i z Bydgoszczy stolicy sportów wodnych i turystyki kajakowej. Po powitaniu wiosny będzie ta wycieczka rodzajem karnawału zielonego. Brda bowiem jest sama srebrna i wije się wśród zieleni, jak pień brzozy na tle jej gałęzi. Warto ją poznać. Gdy się pozna — **trzeba pokochać!**

St. Str.

Inowrocław - Zdrój
w „Roku Wielkopolskim".

Już od 1 kwietnia trwa w Inowrocławiu sezon wiosenny. Otwarto go nie tylko urzędowo, ale również faktycznie. Od samego początku sezonu zjeżdżają się bywalcy stali i zwolennicy nowi. Zakłady i oddziały otwierają po kolei swe podwoje. Wczesne otwarcie kampanii uzdrowiskowej ma tę dobrą stronę, że zakłady lecznicze i obsługa przystosowują się stopniowo do rosnącego tempa i pracują bez tarć zarówno w początkowym okresie, jak też przy największym nasileniu ruchu. Pod koniec kwietnia słońce silnie zagrzało i jak pod czarodziejską różdżką zazielenił się Inowrocław. Od delikatnej zieleni i białego kwiecia wiosennego cudnie odbijają czerwone dachy jasnych will, których znowu kilka przybywa w tym roku. Już wszystkie pensjonaty przyjmują kuracjuszy. Właścicielki pensjonatów przygotowują niespodzianki dla swoich gości. A więc panie z pod znaku „Wielkopolanki" szykują całkiem nowy pensjonat jak z igły zdjęty, a p. „Janina" sprowadza do swej kuchni dietetycznej asa racjonalnego odżywiania aż ze stolicy.

„Dom Kuracyjny" przyjmuje od razu około stu gości, przybywających z swym szefem z fabrycznej Łodzi, wzorem akcji zagranicznych „zdrowie przez radość" do Zdroju Wielkopolskiego.

Powaga nauki dietetycznej wraz z jej młodymi uczennicami rozchodzi się w Inowrocławiu i w całej Polsce z Liceum Dietetycznego, pracującego wytrwale i owocnie. Cieszące się uznaniem renomowane pensjonaty Zacisze, Biały Dworek, Venetia, Izonka, Wesoła, Kujawski Dwór, Bajka, Poraj, Słoneczny Domek, Halaszka i wiele innych przypominają się swoim stałym bywalcom. A cały pensjonat wraz ze źródłem słonogorźkim' z borowiną, silną jodo-bromową-potasową solanką i wszelkimi urządzeniami bajecznego zakadu przyrodoleczniczego, z jego natryskami i inhalacjami mieści się w wziętych „ryczałtach" inowrocławskich, polecanych wiosną, latem i na jesień.

Piękny maj i gorące lato zapraszają reumatyków, artretyków, kobiety i dzieci i wogóle wszystkich do jedynego zdroju wielkopolskiego. Mamy przecież obecnie „Rok Wielkopolski". Po uroczystościach św. Wojciecha w Gnieźnie, po Targach Poznańskich przychodzi kolej na kurację leczniczą i wypoczynkową w Inowrocławiu-Zdroju.

Złoty Krzyż Zasługi dla prezydenta m. Bydgoszczy.

Za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej dnia 10 maja br. złoty krzyż zasługi **p. Leonowi Barciszewskiemu,** prezydentowi miasta Bydgoszczy.

— **Bydgoski Klub Szachistów** złożył w redakcji kwotę 10 zł na bezrobotnych w zamian wieńca na grób śp. członka Klubu **dra Zdzisława Szwaykowskiego.**

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

We wtorek, dnia 11 maja o godz. 12,50 nadana zostanie z Torunia Pomorska Gazetka Rolnicza.

O godz. 16,00 wygłosi dr Brandowski w studio bydgoskim felieton pt. **„Podziemne ganki Bydgoszczy".** Każdemu z nas dobrze znana jest sylwetka grodu, położonego nad Brdą, sylwetka nowoczesnego miasta zachodu, gwar i ruch 120 tysięcznego miasta.

Mało natomiast wiemy o Bydgoszczy „podziemnej", o krużgankach, przebiegających pod powierzchnią ziemi, które również mają swoje ciekawe dzieje.

Podziemia Bydgoszczy mają niejedną kartę w kronikach tego miasta. Ciekawe dzieje podziemnych ganków Bydgoszczy opowie nam felieton dr. Brandowskiego.

W środę, dnia 12 maja o godz. 16,00 usłyszymy pogadankę mgr. Andrzeja Bukowskiego z cyklu „Poznajmy pisarzy pomorskich". Audycja tym razem poświęcona jest dr. Franciszkowi Rakowiczowi.

Dr Rakowicz należał do tych działaczy pomorskich, którzy się dali poznać społeczeństwu pomorskiemu przez swą działalność publicystyczną w „Gazecie Toruńskiej" i „Nadwiślaninie".

Był on założycielem szeregu instytucyj społecznych, między innymi Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt. Niespożyte są jego zasługi jako inicjatora Teatru Polskiego w Poznaniu.

Dr Franciszek Rakowicz był wybitnym propagatorem pozytywizmu na Pomorzu i gorliwym zwolennikiem emancypacji kobiet czego wyrazem jego działalność publicystyczna.

Z Józefem Ignacem Kraszewskim łączyła go zażyła przyjaźń. On to właśnie — jak dowodzi korespondencja — informował Kraszewskiego wyczerpująco o wszystkim, co stanowiło charakterystyczne właściwości regionu pomorskiego.

Cały zasób wiadomości o Pomorzu zawdzięczał J. I. Kraszewski Rakowiczowi.

Zabili ojca
z powodu nieotrzymania spadku.
Ciekawa rozprawa przed Sądem Okręgowym.

Niecodzienna sprawa była we wczorajszy poniedziałek przedmiotem rozprawy sądowej przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadło rodzeństwo, złożone z pięciu osób a mianowicie z 25-letniego robotnika Teodora Bratkowskiego z Łabiszyna, karanego już trzykrotnie, 23-letniego brata jego Maksymiliana i siostry 22-letniej Eleonory z Szubina oraz zamężnych Władysławy Lövel i Anny Komasińskiej z Łabiszyna, jak i jej męża Józefa.

Wszyscy oskarżeni, celem domagania się spadku od ojca swego 64-letniego rolnika Józefa Bratkowskiego z Łabiszyna udali się do jego mieszkania i wszczęli awanturę. W chwili gdy Bratkowski wezwał wszystkich do opuszczenia mieszkania dzieci jego oraz zięć rzucili się na niego i pobili go w niesłychanie bestialski sposób do utraty przytomności. Bratkowski odniósł ogółem **22 rany** na głowie i całym ciele. Rany były tak ciężkie, że zmaltretowany przez własne dzieci rolnik po dwóch dniach zmarł.

Oskarżeni przed sądem nie okazywali żadnej skruchy. Twierdzili, że matka wniosła większą część majątku i z tego tytułu po jej śmierci ojciec winien dokonać podziału majątku. Tymczasem chciał dzieci krzywdzić przez zapisanie majątku niejakiej Mariannie Święczyckiej, którą zamierzał poślubić. Z tym nie mogli się jednak pogodzić i dlatego wszyscy udali się do mieszkania ojca, ażeby z nim pomówić na temat podziału majątku. W trakcie rozmowy ojciec rzekomo chwycił córkę swą Eleonorę pod gardło a wobec tego, że bracia jej Teodor i Maks stanęli w jej obronie, doszło do bójki, która miała tak tragiczne następstwa.

Rozprawa została przerwana. Na wniosek bowiem prokuratora Masojady, sąd postanowił przekazać sprawę do trybunału w składzie trzech sędziów, gdyż zachodzi w danym wypadku umyślne zabójstwo.

Akademia żałobna

Związek Legionistów Polskich i Federacja P. Z. O. O. zaprasza społeczeństwo miasta Bydgoszczy na **żałobną akademię** w drugą rocznicę śmierci **I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,** która odbędzie się **w środę, dnia 12 maja 1937 r. o godz. 18,30** w Teatrze Miejskim.

Federacja P. Z. O. O.
Poseł Zygmunt Sioda.
Związek Legionistów Polskich.
Dr Jan Bermański.

Program:

I. Przemówienie posła Siody, prezesa Federacji P. Z. O. O.

II. Inscenizacja: „W rocznicę śmierci Marszałka", w wykonaniu p. p. podchorążych, reżyseria p. Koreckiego i prof. Roeslera.

Po akademii pochód na Wzgórze Wolności (ulica Toruńska), gdzie zapłonie ognisko.

Bilety w cenie od 1,50 do 0,25 zł są do nabycia codziennie w Kasie Teatru Miejskiego.

Czysty dochód przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej. (9196

Jeszcze o rewii 3-go maja w stolicy.

W tym roku w wielkiej rewii 3-go Maja na placu Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy wzięły udział, prócz wojska, oddziały fabrycznych straży pożarnych. Prawie wszystkie większe fabryki warszawskie były reprezentowane. Na czele kroczyły oddziały żeńskie w granatowych mundurach. Udział kobiet w pożarnictwie jest jeszcze w Polsce dla szerokich mas nowością, to też zebrana publiczność nie szczędziła oklasków tym pionerkom w dziedzinie pożarnictwa.

Pierwszy kroczył oddział żeński fabryki „Dobrolin", który swą doskonałą postawą i wyekwipowaniem zwracał powszechną uwagę.

Za oddziałami żeńskimi szły oddziały męskie i tu drużyna fabryki „Dobrolin" wyróżniła się, idąc na czele zielono umundurowanych oddziałów, wśród publiczności słychać było liczne głosy: „Dobrolin" wszędzie przoduje.

Przy tej sposobności warto dodać, że fabryka „Dobrolin" w swym prawie trzydziestoletnim rozwoju idzie wciąż naprzód, czy to w dziedzinie wewnętrznej organizacji, czy w dziedzinie ulepszenia swych wyrobów, wypuszczając na rynek coraz to nowe artykuły, które zawsze są pierwszorzędnej jakości.

Złodziej w kościele Klarysek.

Podczas nabożeństwa w ub. niedzielę w kościele Klarysek pewien bezczelny złodziej skradł z torebki p. Marii Wiśniewskiej, zam. przy ul. Kościuszki 58 portmonetkę z zawartością 14 złotych. Niestety nie udało się złodzieja przychwycić.

Włamanie do biura adwokackiego.

Do biura adwokata Świtalskiego przy ul. Mostowej 3, włamali się onegdajszej nocy złodzieje. Porozbijali oni szuflady biurek, lecz pieniędzy nie znaleźli. Zabrali jedynie wiecznie pióro, po czym ulotnili się.

Lekarz spadł ze schodów.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj po południu lekarz-dentysta Stefan Jeżewski. W domu przy ul. Dworcowej nr 12 p. Jeżewski spadł ze schodów, przy czym doznał ogólnych potłuczeń ciała. Karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono p. Jeżewskiego do mieszkania jego przy Placu Weyssenhoffa nr 4.

PROGRAMY RADIOWE
Środa, 12 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Parę informacyj. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00—10,00:** Przerwa. **10,00:** Transmisja z Katedry św. Jana w Warszawie uroczystego nabożeństwa żałobnego za duszę I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. **11,30:** Audycja dla szkół: a) Jak pracował dla Polski Wielki Marszałek" — opowie płk Adam Borkiewicz, b) Utwory Chopina — wyk. Witold Małcużyński. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Koncert Orkiestry Wojskowej (z Wilna). **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Na służbie w mieście" — pogadanka, wygł. Olga Ustupska-Wróblewska (ze Lwowa). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Muzyka z płyt. W przerwie: Reportaż z uroczystości koronacyjnych króla angielskiego Jerzego VI. **15,55:** Skrzynka techniczna. **16,10:** „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Józefa Sorokowicza. **16,35:** Muzyka organowa w wyk. Władysława Widomskiego. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium. **17,00:** „Pamiętniki żołnierzy" — odczyt. **17,15:** „Z niedawnej przeszłości" — pieśni w wykonaniu Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej — m. sopran i Aleksandra Michałowskiego — bas. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. **17,50:** „Piękno Lwowa„ — pogadanka, wygłosi prof. dr Stanisław Łempicki (ze Lwowa). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. **18,45:** Program na jutro. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Karol Libelt: „O miłości Ojczyzny" w opracowaniu Jana Miernowskiego, wypowie Kazimierz Junosza-Stępowski. **19,25:** Muzyka (płyty). **20,00:** „Zwycięski Wódz" — reportaż z pamiętnych dni 1920 roku. **20,44—20,45:** Werble. **20,45:** Chwilka ciszy. **20,48—20,55:** Dzwony. **20,50—22,20:** Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. **22,20—23,00:** „Opowieść o Chopinie" — wieczór XVI — „Armaty wśród kwiatów" — w opracowaniu Juliusza Kaden-Bandrowskiego. Przy fortepianie Paweł Lewiecki.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,10: Parę informacyj. **7,35:** Muzyka (płyty). (z Warszawy). **13,00:** Z oper i baletów (płyty). **15,15:** W wojennym nastroju (płyty). **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Polskie utwory skrzypcowe (płyty). **16,00:** Poznajmy pisarzy pomorskich" — „Dr. Franciszek Rakowicz", pogadanka w opracowaniu Andrzeja Bukowskiego. **18,20:** Muzyka słowiańska (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,25:** Muzyka z płyt.

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,20: Życzenia składane J. K. M. królowi Jerzemu VI z ok. koronacji przez wszystkie kolonie i dominia. **Luksemburg. 19,35:** Aud. z ok. uroczystości koronacyjnych w Londynie. **Monte Ceneri. 19,20:** Reportaż z Londynu. Przemówienie króla Jerzego VI. **Bruksela Flam. 20,09:** Koncert. **Droitwich. 20,00:** Przemówienie J. K. M. króla Jerzego VI. **Hamburg. 20,10:** Muzyka rozrywkowa. **Oslo. 20,05:** Koncert. **Kolonia. 21,00:** Muzyka taneczna. **Rzym. 21,00:** Wieczór oper. **Berlin. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Monachium. 22,30:** Koncert wieczorny.

Czytelnicy nasi mają głos:

Czy wreszcie nastąpi poprawa?

Na marginesie wiadomości sportowych Rozgłośni Pomorskiej.

Pisać o Bydgoszczy, jako stolicy sportu pomorskiego — nie potrzeba.

Jest ona bowiem jednogłośnie przez wszystkich — znających się na sporcie — uznawana.

Tu mają swoją siedzibę wszystkie większe związki sportowe, tu jest najwięcej wyborowych sportowców Pomorza i tu najbardziej rozrósł się sport wszerz.

W Bydgoszczy wreszcie — znanej z wysokiego poziomu organizacyjnego — odbywa się najwięcej imprez, zakrojonych na wielką skalę. W każdą niedzielę i święta dzieje się na boiskach coś ciekawego, coś, co interesuje tak bydgoszczan, jak i ogół sportowców Pomorza, — każdego nawet dnia dzieje się w sportowej Bydgoszczy „coś" godnego uwagi.

To też setki, tysiące sportowców pomorskich, szczególnie w niedziele, czeka przy głośnikach radiowych na nowiny z boisk, torów, bieżni itd.

Zamiast jednak najciekawszych nowin ze stolicy sportu pomorskiego, słyszy się przeważnie tylko wiadomości z Torunia, skąd rozdmuchuje się lokalne imprezy, będące bez większego znaczenia, czy zainteresowania ogółu.

O innych ośrodkach, a szczególnie o Bydgoszczy — głucho. Albo o większych zawodach w ogóle się nie wspomina, albo tylko „półsłówkiem".

Nie chcemy dać temu wiary, ażeby to była praca tendencyjna i celowa... ze szkodą dla sportu ogólnopomorskiego i nadużywaniem cierpliwości sportowców. W każdym razie czym sobie wytłumaczyć, że bębniło się całymi dniami o zawodach pomorskich, podczas gdy o igrzyskach sportowych m. Bydgoszczy, posiadających już wieloletnią tradycję — i które zgromadziły 1400 osób na starcie — nic się nie słyszało.

Nie dużo więcej mówiono o emocjonujących zawodach międzyokręgowych Poznań — Pomorze i o wspaniałym — z rekordową ilością startujących — biegu „Dziennika Bydgoskiego", podobnie jak i o ciężkoatletycznych mistrzostwach Polski.

Dlaczego Radio nie może się zdobyć na transmisję z tych zawodów, na reportaż, lub conajmniej na omówienie zawodów tych w kilku zdaniach?

Zapytujemy się, poco istnieje podstudio bydgoskie, poco opłaca się drogi abonament radia — gdy się nic ze sportu nie ma, bo ktoś widocznie temu stoi na przeszkodzie...

Rzecz jeszcze niezmiernie charakterystyczna, że często w niedzielę Toruń nie wykorzystuje całego czasu na wiadomości sportowe, bo... nie ma nic do ogłszenia, gdyż nic się nie działo, oczywiście... w Toruniu.

Apelujemy do miarodajnych czynników, do Polskiego Radia, ażeby wkroczyli w tę sprawę, a Radio Pomorskie, ażeby zdołało zdystansować zaspany sport toruński i zbliżyć go choćby do sportu bydgoskiego.

Może najlepiej byłoby nadawać wiadomości sportowe z Podstudia z Bydgoszczy...

Rzucamy myśl i czekamy z wielkim utęsknieniem na pierwsze wiadomości sportowe z podstudia w Bydgoszczy.

Sportowiec.

(Z uwagami naszego informatora — godzimy się najzupełniej. — Red.).

P. S. Jak informuje Rozgłośnia Pomorska o imprezach bydgoskich, znowu nowy przykład: w sobotę podano krótką wiadomość, że w niedzielę w Bydgoszczy odbędą się motocyklowe mistrzostwa miasta. Nam o tej imprezie nic nie wiadomo. Ładna sprawność informacyjna!

Kronika żałobna.

Ś. P. DR ZDZISŁAW SZWAYKOWSKI.

Ś. p. dr Zdzisław Szwaykowski urodził się 4 sierpnia 1879 r. w Zagrobli pod Tarnopolem. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnopolu; gimnazjum ukończył z odznaczeniem. Na uniwersytet uczęszczał we Lwowe, gdzie uzyskał tytuł doktora praw. Po praktyce przygotowawczej otworzył w Rzeszowie kancelarię adwokacką, którą prowadził do wybuchu wojny. W czasie wojny światowej służył początkowo jako oficer liniowy, później jako oficer-audytor, przydzielony do sądu wojskowego w Zamościu, gdzie duże zasługi położył broniąc Polaków uwięzionych przez władze okupacyjne. Po wskrzeszeniu niepodległości pełnił nadal służbę w polskim korpusie sądowym, a po skończeniu wojny bolszewickiej pośpieszył w szeregi tworzącej się polskiej magistratury sądowej, uzyskując stanowisko **wiceprezesa sądu okręgowego w Zamościu.** W r. 1924 został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Bydgoszczy. 1925 r. powrócił do swego dawnego zawodu i dalsze lata spędził jako adwokat i notariusz (do czasu rozdziału adwokatury od notariatu w 1934 r.) w Bydgoszczy.

Cześć Jego pamięci!

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 39553 101212 164281

5.000 zł.: 18704 51678 118076

2.000 zł.: 3092 11090 35976 62852 71112 73898 113982 123337 128554 133945 188807

1.000 zł.: 6734 10226 12481 31919 36127 42239 45653 49140 56947 67954 72565 86913 94996 95684 96200 105280 106997 111850 113956 124177 139090 140928 142972 148753 164550 171685 173678 184651 193689

Wygrane po 200 zł.

75 147 480 523 716 31 891 1049 183 257 58 379 522 693 747 833 63 951 2384 423 72 581 604 758 45 936 60 3190 286 93 528 610 19 99 742 822 24 912 78 4040 116 76 276 352 66 400 2 72 99 517 798 912 16 5033 50 92 607 15 18 89 830 902 29 82 6146 330 73 820 7091 194 262 342 702 47 95 8041 168 783 9043 80 189 99 235 91 334 495 554 647 831 927.

10290 420 75 87 98 539 600 48 11172 221 89 607 850 12081 153 371 804 994 13090 92 139 65 307 29 716 862 14293 327 53 510 94 879 912 15570 793 823 951 16057 241 313 489 504 88 733 17310 31 665 75 772 815 18133 456 63 783 870 902 19133 210 39 328 429 722 98 913.

20069 240 328 79 580 778 21021 167 347 775 979 22014 19 60 99 148 415 24 504 8 631 44 711 59 989 23240 578 623 713 928 91 24009 189 291 302 467 729 809 911 31 25279 80 321 664 790 934 26031 44 233 480 572 77 779 888 27016 68 579 611 42 717 803 37 28273 348 50 660 805 910 55 29039 96 109 68 267 533 85 674 707 825 49 65 78 903 40 53.

30108 447 705 48 971 90 31090 144 567 625 26 54 858 74 948 32097 151 306 720 896 940 33032 89 183 314 40 436 66 986 34122 200 8 73 451 808 95 35356 468 508 20 655 66 36189 353 72 485 539 65 647 860 989 37064 324 84 89 456 87 501 786 94 934 38007 167 356 418 71 952 39330 63 682 948.

40073 119 385 409 58 96 597 618 46 711 13 844 908 41273 381 596 601 722 4 983 42049 323 38 92 8 408 82 511 28 61 76 806 43066 106 19 79 210 12 33 492 502 51 617 728 960 44462 688 9 772 811 947 62 45000 111 237 398 517 668 738 890 913 89 46045 192 312 72 6 608 726 60 825 74 47146 363 469 78 581 741 863 6 909 85 48390 549 50 692 727 85 859 919 32 49124 50119 24 266 15 726 805 40 928 51133 47 372 7 481 611 722 52003 22 36 176 372 406 11 48 640 912 17 53106 347 65 483 7 652 766 81 54002 334 527 714 820 981 55204 93 345 664 863 915 56656 78 899 951 57090 393 422 6 80 746 888 58213 59 765 59149 344 404 521 771 881 60084 108 394 777 889 928 61176 200 28 90 406 583 704 966 62006 53 66 95 315 27 30 459 626 9 709 824 46 966 82 63083 260 350 520 43 714 26 932 64043 130 4 83 91 338 587 9 747 87 90 809 52 78 958 65046

65 75 205 390 467 8 523 627 43 956 66119 93 7 381 406 505 916 67210 338 74 317 423 49 900 68196 203 64 317 40 574 5 82 741 849 926 35 69116 332 584 617 62 851 990 70076 91 457 62 755 77 71033 66 114 72 88 314 483 72072 84 128 206 9 84 359 420 570 84 95 740 70 78 926 37 73032 75 160 97 208 354 413 87 639 93 712 64 942 74094 163 219 368 644 96 75121 200 4 648 789 97 76336 578 693 40 843 86 77038 128 68 230 381 547 81 697 711 78385 473 85 614 765 98 901 9 81 2 45 68 79009 65 361 487 597 622 736 922 7 85

80010 240 660 91 820 57 962 81 81021 27 576 774 974 82003 60 310 518 675 776 83399 478 539 793 854 92 84013 55 168 226 57 84 325 915 85015 51 54 92 350 520 36 614 703 26 73 861 87236 347 74 422 57 931 88003 11 93 165 71 228 71 585 618 719 56 893 89472 699 701 84 90151 350 627 914 91022 132 503 11 14 75 688 723 931 68 92047 329 403 525 49 649 758 835 60 93015 358 446 73 817 94045 49 93 491 535 39 90 696 835 38 991 95151 202 8 320 463 516 40 94 641 909 96071 130 51 62 312 575 654 783 984 97021 147 318 47 403 567 613 65 98262 373 517 661 766 98111 91 375 483 504 692 765 100118 426 590 728 101120 305 585 613 715 58 937 77 102048 57 373 403 55 67 653 879 944 103018 24 73 165 84 203 320 455 604 26 35 53 776 829 104020 53 56 442 599 685 898 105005 33 82 304 73 74 529 80 927 106020 87 106 12 23 29 509 37 107033 154 64 54 608 76 721 108109 283 400 27 45 505 77 669 747 826 991 109024 312 69 502 30 768 907 110248 90 327 430 721 59 111139 459 633 812 93 112045 235 367 426 41 42 90 518 65 696 752 972 113086 168 75 207 301 75 421 687 769 114203 57 96 738 115212 309 23 87 560 667 717 888 932 116042 116 77 425 89 536 631 63 842 56 924 66 117134 75 209 525 63 648 833 922 62 85 118102 22 309 511 18 71 74 82 656 77 757 823 86 119112 258 302 9 438 615 71 42 89 878.

120175 242 43 97 396 458 517 14 680 836 44 54 121601 325 432 51 461 50 849 122013 97 333 59 404 76 993 123031 245 61 351 662 808 72 124242 345 411 23 59 516 49 664 739 93 845 125346 438 70 534 635 826 31 63 126101 22 27 48 270 387 446 60 661 844 979 127205 7 310 490 97 62038 810 128069 2477 302 14 404 537 95 99 703 84 810 41 129166 246 92 360 412 578 730 55 819 130079 209 12 61 300 586 663 89 834 131112 332 431 51 568 601 760 132055 473 603 52 763 987 993 133202 311 440 75 87 784 73 852 924 55 134012 57 782 962 135060 248 483 649 817 929 136061 188 319 429 749 81 137386 585 762 914 138209 642 67 770 73 139033 37 103 11 91 456 604 5 23 40 770 410084 366 508 62 99 618 755 74 815 56 989 141149 72 358 543 670 759 77 971 142228 92 506 1 78 87 861 143211 573 732 822 996 144028 161 275 335 418 62 511 711 805 904 32 58.

-45048 757 866 146022 63 189 92 367 71 673 706 147013 90 119 209 321 573 84 666 823 46 68 148008 160 209 38 54 84 577 8 732 895 974.

149064 69 272 330 545 618 710 804 13 63 949 15003 14 346 405 502 72 86 780 151055 360 620 701 904.

152120 52 234 344 97 414 43 647 78 97 714 901 153072 138 240 53 606 820 38 81 962 154004 104 248 49 550 77 687 749 852 911 20 60 155029 55 149 388 669 156014 114 46 58 66 509 729 877 96 157054 155 391 566 86 93 651 80 906 158062 148 245 329 577 970 159083 91 129 38 92 420 544 87 92 838 93.

160051 142 62 347 493 628 706 161046 416 20 516 52 58 604 36 846 162305 10 25 509 11 24 52 69 614 720 163156 270 519 33 625 712 96 837 95 163127 200 368 557 623 61 992 165016 69 205 322 428 58 564 634 791 845 78 921 52 55 166006 29 89 91 130 305 17 58 401 587 64 94 802 982 167269 492 99 579 90 97 647 781 916 40 168190 92 179 223 312 55 860 169065 282 306 433 67 543 90 675 746 85 920 170066 189 208 18 473 504 89 668 710 22 938 171094 171 292 420 52 575 95 723 900 38 54 172126 305 90 473 558 623 173220 390 510 67 667 821 935 174204 407 59 65 699 816 175095 142 230 317 83 401 846 176207 369 497 533 42 867 916 70 177039 58 63 86 171372 488 665 825 938 178147 278 31 641 894 900 179019 95 178257 86 314 449 574 961 180142 62 212 88 308 586 95 644 796 845 928 181054 98 266 373 92 443 72 620 31 75 952 182081 195 312 419 507 40 84 627 53 984 183280 85 358 72 496 594 865 184172 546 60 675 734 185002 13 33 241 384 491 672 186049 109 53 56 289 372 435 605 755 82 880 187016 65 260 301 7435 64 71 889 971 188251 406 541 614 809 96 937 61 189208 314 516 672 713 85 800 36 916 54 190056 57 62 169 73 236 59 322 455 638 43 812 68 65 72 191003 47 139 246 435 539 98 192010 99 225 421 769 884 908 74 193234 43 383 503 783 905 41 82 194057 114 60 343 92 465 83 843.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

409 667 76 751 1414 850 66 2065 176 24 71 96 404 529 651 737 42 3057 341 94 443 515 55 4123 269 325 523 47 5079 169 316 48 422 552 831 6010 21 62 246 53 321 49 486 643 958 7054 135 806 959 8153 87 812 9018 231 312 443 75 992 10053 137 294 407 743 817 11106 287 93 528 846 918 12067 513 798 812 17 13033 34 135 99 249 497 997 14577 635 896 15172 371 473 500 53 811 16276 529 623 85 704 17134 248 84 307 80 453 705 806 96 964 18001 39 173 650 19248 740 823

20041 371 471 979 21703 50 226664 23177 412 827 992 24262 351 800 44 55 25024 859 26075 183 527 917 27751 28468 680 830 29131 268 30038 664 65 31308 32523 24 33019 50 157 448 543 34642 55 35488 547 36087 298 900 37307 27 74 512 760 38746 847 39249 797 65

40113 17 293 368 422 591 679 89 41233 534 884 995 42031 63 937 76 43456 80 939 44036 274 426 580 761 929 45246 466070 524 88 730 956 47156 249 346 402 855 911 48120 238 98 349 432 866 924 49223 387 848 50247 417 73 51359 465 52232 84 542 926 65 53118 212 48 561 670 883 961 54190 390 601 744 824 55242 321 713 23 953 56535 848 976 57140 339 770 58476 769 93 991 59109 81 325 625 87

60355 98 583 640 828 46 913 61033 218 37 376 640 85 801 996 62195 254 65 384 507 665 878 63314 885 64149 60 65010 133 306 433 905 66093 67198 322 511 19 28 68027 41 57 628 51 56 69090 227 777 70152 61 281 461 68 618 71149 303 572 644 727 969 72060 317 82 92 564 607 73208 303 906 74062 158 629 42 76 89 75018 469 95 544 656 76104 334 91 617 51 77011 469 582 629 706 830 930 78086 144 79658 979

80129 626 97 81366 658 82159 993 83320 426 668 81 84361 432 871 85596 991 86100 630 790 801 87108 554 867 88086 815 99097 192 254 90159 634 734 895 91341 92074 162 243 317 827 93103 264 321 588 796 925 94311 416 612 701 842 61 69 95211 358 69 911 96041 599 611 53 47568 628 50 98443 99141 595 932 46

100649 851 101170 342 604 6 102310 103235 48 65 97 366 793 105202 502 552 106555 806 31 107558 698 731 108008 42 120 394 543 894 992 109059 146 274 644 71 771 850 110281 320 685 99 932 111020 82 112 21 113778 828 1114026 225 74 743 115174 235 516 348 116312 748 117405 47 918 118360 408 560 866 119199 873 924

120078 364 528 62 740 121288 571 122192 757 929 123522 960 124044 379 864 a125691 953 126030 61 261 85 615 127227 306 568 804 955 129015 112 348 574 130177 131069 111 274 746 896 132121 41 47 349 424 707 133216 537 80 134042 310 440 566 135308 426 901 137217 790 138587 139517 697 720

140120 528 141124 204 703 989 142421 562 67 759 852 143006 90 166 503 988 144021 157 598 145320 540 909 146253 64 363 954 147120 69 440 781 922 148392 500 717 59 863 920 149525 58 92 602 795 843 150315 71 689 940 151612 731 982 15216 650 726 919 153010 205 471 154023 60 230 333 404 90 55483 582 834 156018 122 229 661 63 779 157066 328 587 688 909 31 158201 98 466 85 534 92 159007 76 108 432 60 577 758 876

160299 494 550 69 968 161466 79 162134 377 915 163018 287 611 858 164092 158 224 47 330 430 610 34 787 910 65306 84 686 811 166624 62 763 98 167098 139 367 464 603 49 168089 132 204 432 630 169101 16 37 345 632 77 834 929 170491 548 653 63 764 968 171282 645 794 173059 258 300 635 758 816 20 974 174070 326 175148 292 379 467 86 662 739 176412 566 87 721 177125 77 604 747 870 178241 87 490

180423 181026 184 540 183466 659 184410 786 804 16 56 924 185209 327 94 547 923 186026 394 791 818 70 187046 230 188188 290 787 964 189056 463 766 852 190074 490 656 857 929 191100 17 84 254 427 192474 800 193252 405 652 716 97 825 92 194142 669 852 63

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 141626.

10.000 zł. na nr. nr. 62864 124542

5.000 zł. na nr. nr. 31658 61040 107938 187536

2.000 zł. na nr. nr. 13546 40948 69304 76332 89907 90235 108478 113382 115249 119783 141252 171746 188870 192732

1.000 zł. na nr. nr. 22316 353 29164 30046 329 33375 40861 42701 54543 959 70577 74691 107241 533 136947 150432 153771 163676 166272 167633 184089 192419

Wygrane po 200 zł.

286 476 583 647 938 1046 1348 1422 31 1880 1912 2028 77 2704 2824 59 2900 53 3182 3225 3390 3497 3570 4538 809 29 31 90 991 5133 6060 191 361 437 841 74 7043 49 58 644 879 8619 761 827 9447 612 921 84 10039 85 255 326 616 11169 546 705 849 67 948 12124 454 562 784 970 13178 473 88 621 92 825 44 14 218 29 41 410 925 74 15293 382 827 16254 301 12 414 898 949 17282 402 71 625 18912 53 19112 372 74 525 81 759 817 948 20141 218 87 602 21687 22107 330 57 923 23140 43 258 956 24018 221 76 723 25453 85 636 841 26349 440 27584 747 28405 918 29050 322 444 586 733 86 848 992 30111 95 353 817 972 31250 945 91 94 32470 94 33294 375 34002 649 35091 457 763 927 36130 220 397 515 603 716 37 851 84 920 37262 631

38002 272 460 560 911 18 39082 334 459 40192 672 920 76 41551 686 846 974 42744 70 805 43284 520 601 76 44169 385 86 45152 243 46218 36 47131 248 300 31 48095 286 87 439 502 49042 47 148 597 757 50376 770 95 908 51100 253 324 516 94 630 825 49 52 77 52346 469 528 611 87 705 53097 112 323 947 64140 247 642 718 32 55360 76 96 992 56314 663 953 58 57006 198 404 64 825 58000 95 288 413 69 869 977 59061 202 203 308 50 529 60320 814 88 61275 585 852 941 62057 634 938 65 63022 84 188 357 424 735 852 64025 71 226 304 457 526 65181 526 867 938 66101 618 75 913 67 67037 240 760 913 59 68017 479 69137 53 241 378 99 756 925 99 70244 78 519 619 71133 28 98 281 656 72141 52 62 221 65 372 562 98 73001 175 296 438 692 835 77 74161 67 364 884 948 75178 305 73 742 76064 534 75 884 92 99 77099 237 473 597 785 78070 84 79509 651 80048 151 269 422 81167 426 524 791 82245 431 554 83143 65 628 84202 371 916 85060 478 97 526 30 89 710 846 90 86039 374 418 41 848 87664 983 88163 345 659 8900 460 666 90117 39 968 91540 49 798 994 92202 47 584 763 89 93223 94089 330 553 787 882 95362 96210 405 994 97041 211 429 502 707 873 931 61 98081 366 443 702 932 99275 300 776 845 914 77 90 100292 414 697 101042 447 502 673 901 102142 372 94 561 650 82 103227 418 769 980 104005 473 688 843 955 105601 786 820 47 98 1U6215 77 79 303 29 46 495 864 107085 124 494 756 848 108290 546 940 109088 123 407 743 75 978 110300 712 64 111773 98 868 112242 653 98 784 845 956 113964 114293 329 606 793 876 115939 69 116035 65 183 254 24 310 569 622 759 117028 69 365 90 665 118634 119450 709 859 120071 167 214 566 121123 41 201 564 122249 841 901 123015 360 124311 583 979 125012 227 466 811 60 126728 127047 579 636 128153 274 449 521 681 719 807 28 129296 130091 130091 179 262 67 99 543 72 708 131125 336 508 37 979 132210 408 647 822 991 133612 81 948 134074 398 428 135010 419 954 136192 372 809 137163 295 364 138066 638 39 774 820 977 139385 592 647 140327 468 539 808 953 141093 96 360 472 92 597 907 56 142037 610 868 73 143278 524 776 861 939 144609 874 145082 178 628 655 147072 316 688 850 919 148137 89 406 12 956 149081 143 605 30 46 82 864 15009 167 949 151326 414 706 965 152127 47 85 316 426 58 504 663 721 849 89 953 153069 511 719 880 84 154074 131 259 309 539 155046 203 484 870 935 156400 43 747 888 951 157160 220 67 993 322 463 521 661 802 44 158211 640 159051 235 317 506 732 160021 167 421 39 697 761 986 161128 325 594 711 54 804 162152 203 346 603 847 74 940 163064 164 164005 146 663 78 952 165107 25 288 464 562 166197 475 733 91 167917 168298 519 606 897 169050 234 378 445 577 685 706 180091 120 285 582 672 768 171136 468 572 172022 79 400 710 826 173237 644 726 174105 266 711 175452 575 711 19 176059 219 430 631 747 83 177013 378 91 94 569 80 629 968 178217 313 824 179773 183119 474 728 915 181045 190 99 231 310 489 548 64 81 753 67 876 182133 892 183018 135 307 42 67 650 9932 41 184342 470 526 850 185008 661 186097 146 187067 188367 731 840 189665 922 94 190246 475 696 959 191144 301 60 457 720 829 961 192300 91 95 724 70 193228 459 557 77 604 709 194460 699.

Ze sportu.

Zakończenie mistrzostw bokserskich Europy.

Mediolan. W niedzielę o północy zakończyły się w Mediolanie mistrzostwa bokserskie Europy. Pozostałe finały dały następujące wyniki:

Chmielewski — mistrzem Europy wagi średniej.

W wadze średniej **Chmielewski napotkał w finale na Holendra Dekkersa,** najlepszego boksera obecnych mistrzostw. Polak zwyciężył zasłużenie, chociaż nieznacznie na punkty. W pierwszej rundzie Holender przeważał, walczył lepiej w zwarciu, jak i na dystans. W drugim starciu Chmielewski przejmuje inicjatywę, spychając Holendra do defensywy. Polak pokazuje wspaniałe uniki, które go chronią od silnych ciosów przeciwnika. Trzecią rundę, a zarazem i walkę wygrywa Chmielewski, zdobywając drugi tytuł mistrza Europy dla Polski. Po raz drugi w ciągu wieczora odegrano polski hymn narodowy i wciągnięto na maszt polską flagę.

Szymura — wicemistrzem Europy.

W wadze półciężkiej Szymura walczył z Musiną (Włochy), przegrywając niesłusznie na punkty. Przed walką zdawało się, że Polak stoi na straconej placówce, tymczasem walka była równa, przyczym Polak był raczej lepszy od swego przeciwnika. Po pierwszej rundzie remisowej następne dwie wykazały lekką przewagę Polaka. Orzeczeni esędziów, przyznające zwycięstwo Musinie, krzywdzi Polaka.

W ciężkiej zwycięża Szwed Standberg.

W wadze ciężkiej Szwed Standberg pokonał znanego w Polsce Niemca Rungego. Niemiec był słabszy i przegrał zasłużenie.

* * *

Ogółem Polska zdobyła dwa tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie. Włosi i Niemcy po dwa mistrzowskie a tylko po jednym wicemistrzowskim. Węgrzy uzyskali jeden tytuł mistrzowski i dwa wicemistrzowskie. Szwecja — jeden tytuł mistrzowski.

POLSKA ZDOBYWA DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO EUROPY W BOKSIE.

Mediolan. W ogólnej punktacji mistrzostw bokserskich Europy **pierwsze miejsce zajęła Polska, zdobywając drużynowe mistrzostwo Europy i tzw. „Puchar Narodów". Polacy nzyskali ogółem 25 pkt.,** podczas gdy drugie z kolei **Włochy miały tylko 21 punktów** a Niemcy i Węgry po 17 pkt. Jest to **olbrzymi i zupełnie niespodziewany sukces drużyny polskiej,** która w ten sposób zdobyła **prymat w amatorskim boksie europejskim.** Klasyfikacja indywidualna mistrzostw przedstawia się następująco:

waga musza: 1) Enekes (Węgry), **2) Sobkowiak (Polska)** 3) i 4) Matta (Włochy i Kaiser (Niemcy);

kogucia: 1) Sergo (Włochy), 2) Osca (Rumunia), 3) Huuskonen (Finlandia), **4) Czortek (Polska);**

piórkowa: 1) Polus (Polska), 2) Cortonesi (Włochy), 3) Szabo (Węgry), 4) Gaspar (Rumunia);

lekka: 1) Nuerenberg (Niemcy), 2) Stepulos (Estonia), 3) Faccini (Włochy), 4) Kral (Czechosłowacja);

półśrednia: 1) Murach (Niemcy), 2) Mandi (Węgry), 3) Agren (Szwecja), **4) Sipiński (Polska);**

średnia: 1) Chmielewski (Polska), 2) Dekkers (Holandia), 3) Zorzenone (Włoch), 4) Tiler (Norwegia);

półciężka: 1) Musina (Włochy), **2) Szymura (Polska),** 3) Szigetti (Węgry), 4) Johnson (Norwegia);

ciężka: 1) Standberg (Szwecja), 2) Runge (Niemcy), 3) Nielsen (Norwegia), 4) Nagy (Węgry).

Polus i Chmielewski wyjeżdżają w reprezentacji Europy do Ameryki na mecz międzykontynentalny Ameryka — Europa.

SENSACJA SPORTOWA BYDGOSZCZY.

W Zielone Święta bydgoska Polonia gościć będzie doskonałą drużynę piłkarską Berlina S. C. Union Oberschöneweide. Polonia rozegra z berlińską drużyną dwa mecze — w pierwsze i drugie święto — na Stadionie Miejskim. Szczegóły podamy.

REPREZENTACJA TENISOWA CZECHOSŁOWACJI PRZYBYŁA DO WARSZAWY.

W poniedziałek przyjechała do Warszawy reprezentacja tenisowa Czechosłowacji w składzie **Menzel, Siba, Hecht i Caska** pod kierownictwem dra Meisnera i trenera Ramillona. Reprezentacja ta, jak wiadomo, walczy w dniach 15, 16 i 17 maja z Polską o puchar Davisa.

O MISTRZOSTWO KOLARSKIE WOJ. POMORSKIEGO.

Toruń. Wyścig kolarski o mistrzostwo woj. pomorskiego wygrał w klasie A **Ritter (KPW Bydgoszcz),** przebywając 100 km w czasie 3:01 min.

W klasie B zwyciężył Cierpicki (KPW Pomorzanin), osiągając lepszy czas niż zawodnicy klasy A, mianowicie 3:00:04 sek.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO WYBRZEŻA MORSKIEGO.

Wejherowo. Siódmy bieg na przełaj o mistrzostwo wybrzeża morskiego na dystansie 3.980 m wygrał **Nowak z gdyńskiego Sokoła** w czasie 12:24,1 sek. przed kapr. Szczekałą z Baonu Morskiego.

GEDANIA PRZEGRYWA Z GDYŃSKĄ FLOTĄ.

Gdynia. Mecz bokserski pomiędzy Gedanią a WKS Flota z Gdyni **wygrał WKS Flota w stosunku 10:6.**

— **Zebranie komendantów OPLG. rejonu 7.** Zarząd Koła Komendantów OPLG. domów mieszkalnych zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie odbędzie się dziś we wtorek dnia 11 o godz. 19 w szkole Sowińskiego przy ul. Sowińskiego 5. Na porządku dziennym ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana.

— **Konfiskata bydgoskiej „Volkszeitung".** Za artykuł napastliwy przeciwko generalnemu superintendentowi zborów augsbursko-ewangelickich w Polsce — Burschemu z Warszawy, który rzekomo krzywdzi Niemców, tudzież za porównanie „rajskich" stosunków mniejszości polskiej w Niemczech z „opłakanym" losem Niemców w Polsce — został ostatni numer ongiś socjalistycznej, obecnie hitlerowskiej „Volkszeitung" sonfiskowany.

Kalendarzyk Chrześc. Dem.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Zebranie plenarne odbędzie się **we wtorek, dnia 11 maja br.,** o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha. Prelekcję wygłosi **p. red. Jan Teska.**

Ze względu na ważność prelekcji, zapraszamy również członków bratnich kół.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę 12 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźnickiej** w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

ODRODZENIE.

II KOŁO — SZWEDEROWO.

Schadzka szachistów odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 48. Obecność wszystkich pożądana. Goście i sympatycy mile widziani.

Sprawy sokole.

Sokół Żeński.

Dziś wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału I o godz. 6-ej, drużyny oddziału II o godz. 7-ej, drużyny oddziału I o godz. 8-ej w sali Gimnazjum Kupieckiego przy ulicy Konarskiego.

Sokół V, sekcja żeńska.

Dziś, dnia 11 bm. o godz. 19-ej ćwiczenia w sali gimnast. przy ul. Kordeckiego.

Jutro, dnia 12 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce p. Gordona. O liczne i punktualne przybycie prosi kierownictwo sekcji.

Piłkarze, Sokoła I.

Dziś, we wtorek po treningu, zebranie juniorów na Stadionie. W środę o godz. 18,30 na boisku Świtały mecz z Sokołem V.

Tow. Gimn. Sokół III.

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 19,30 w sali Pod Lwem ul. Marsz. Focha. Wszyscy ci, którzy chcą jechać na zlot związkowy do Katowic, winni się stawić na powyższym zebraniu, celem omówienia pilnych spraw.

Z życia towarzystw.

Wtorek, dnia 11 maja.

Godz. 20,00: **Tow. Śpiewu „Dzwon".** Lekcja w lokalu Marsz. Focha 39.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu przy ul. Szczecińskiej 1. Komplet konieczny. Przyjmuje się zapisy nowych członków.

* * *

OPN. „Gwiazda". Wyjazd do Żnina 16 b. m. Zgłoszenia przyjmuje się do dziś w sekretariacie ul. Św. Trójcy 33.

Związek Powst. i Woj. OK. VIII Plac. Orkiestra. Zebranie nadzwyczajne walne 28 bm. godz. 19 w lokalu p. Mellerowej plac Piastowski.

Stow. Śpiewu „Symfonia". Zebranie plenarne we wtorek 11 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

— **Osobiste.** Zaszczytna nominacja spotkała cenionego i ogólnie poważanego, długoletniego kierownika ruchu wewnętrznego Gazowni Miejskiej inżyniera dyplomowanego p. Ignacego Banaszka. W dowód zasług położonych dla rozwoju Gazowni bydgoskiej p. inż. Banaszek mianowany został przez zarząd miejski wicedyrektorem Gazowni Miejskiej.

— **Wojacy szwederowsy zawsze pierwsi.** W sali p. Kołodzieja przy ul. Ugory 48 dnia 5 maja odbyła się akademia żałobna z okazji drugiej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Zebrało się około 80 druhów. Marsz żałobny Szopena odegrała Gertruda Koncewiczówna. Odczyt wygłosił p. Mikołajczyk, deklamację Mieczysława Majcherówna.

Bank Polski płacił w dniu 11. 5. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	25,99
franki szwajcarskie	120,30
franki francuskie	23,62
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	23,20
floreny holenderskie	289,15
korony czeskie	16,20
szylingi austriackie	97,—

†

Dnia 9-go maja 1937 r. zmarł ś. p.

Dr Zdzisław Szwaykowski

adwokat.

W Zmarłym traci Koło Adwokatów w Bydgoszczy jednego z najstarszych i zasłużonych członków, cenionego powszechnie za swą prawość i gorliwą pracę w sprawach samorządu zawodowego.

Koło Adwokatów w Bydgoszczy.

9239)

†

W niedzielę, 9 maja rb. o godz. 3 rano zasnął w Bogu zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach nasz drogi syn i kochany brat ś. p.

Florian Borowski

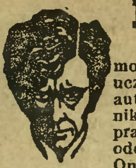
ukończywszy lat 29, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku strapieni

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, dnia 10. V. 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 maja o godz. 4-tej z kaplicy nowego cmentarza parafii Serca Jezusa. (4913

PRZEPOWIEDNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie — przyjdź! Poznasz osobiście wielkiego starca, uczonego mędrca, doskonałego znawcę duszy ludzkiej, autora wielu prac naukowych, redaktora Szyllera-Szkolnika, psychografologa. Obejrzysz szereg Jego cennych prac naukowych. Przejrzysz wielki album protokołów, odezw i podziękowań najwybitniejszych ludzi świata. On określi Twój charakter, zdolności, przeznaczenie, powie kim jesteś, kim być możesz, poradzi jak żyć i postępować by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybierze szczęśliwy numer losu Loterii Państwowej i wskaże gdzie takowy można nabyć. Podaj datę urodzenia. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia.

Na niewielką ilość wybranych przez redaktora Szyllera-Szkolnika numerów padło mnóstwo wygranych. — Z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Józef Balcerek, Nowa Wieś k. Chorz., Karola Miarki 2—10 000 zł; W. Baranowicz, Gdynia, Wysockiego 35 m. 6 — 10.000 zł Józef Bogusławski, Wilno, Ostrobramska 11-6 — 100.000 zł; M. Madejówna, Stanisławów, Romanowsk 9 — 100.000 zł; J. Morzyńska, Łask, stacja kolejowa — 10.000 zł; W. Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 m. 2 — 10.000 zł; Sala April, Tarnów, ul. Focha 7 — 10.000 zł; Jan Macisz, Kurów pow. Rybnik, Wiktoria 5 — 25.000 zł; W. Piechowski, Częstochowa, Szczytowa 18 — 75.000 zł; I. M. Ajzenberg, Izbica nad Wieprzem — 75.000 zł; W. Kaźmierczak, Wojkowice Komorne, Ogrodowa 1 — 25.000 zł. Jeżeli wątpisz w autentyczność podanych potwierdzeń, możesz się zwrócić do powyższych osób, podając swój adres i załączając znaczek pocztowy na odpowiedź. — Medium Evigny, pod wpływem Jego sugestii odgadnie Twoje imię, nazwisko, wyszczególni najważniejsze fakty życia, odpowie na pomyślane pytania. Przyjęcia codziennie. Przyjdź osobiście lub podaj datę urodzenia, otrzymasz horoskop astrologiczny bez żadnej dopłaty. Załącz ogłoszenie i 50 groszy znaczkami pocztowymi.

Uwaga: wszystkie poprzednio wybrane przeze mnie numery są już nieważne do następnej Loterii Państwowej. Podaj datę urodzenia, bezpłatnie wskażę nowy odpowiedni, szczęśliwy numer losu do następnej Loterii Państwowej. Warszawa, redakcja „Świt", Żulińskiego 9.

NOWY „ETERYCZNY" PUDER DO TWARZY



Zdumiewający wynalazek paryskiego chemika, kosmetyka-specjalisty.

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy od jakiegokolwiek możliwego do osiągnięcia! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu może być do tego celu użyty. Nowy, zdumiewający sposób paryskiego chemika — przejęty obecnie przez firmę Tokalon. Dlatego też puder Tokalon przylega równo i jednostajnie, okrywając skórę delikatną osłoną piękności. W wyniku osiąga się *naturalnie wyglądające* piękno. Jak bardzo puder ten różni się od dawnych, ciężkich pudrów, sprawiających wrażenia „maquillage'u"! Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, zawiera również Piankę Kremową, dzięki której trzyma się on 8 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej nie trzeba będzie odświeżać twarzy, o ile używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera będzie świeża i bez połysku.

9181

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu ś. p.

Zygmuntowi Urbanowi

oraz za liczne wieńce i kwiaty, składam na tej drodze

serdeczne podziękowanie

najprzewiel. Ks. Kan. Szulzowi i przewiel. ks. ks. prof. Kukułce i Reiterowi, pp. dyr. Winterfeldom oraz gronu B. K. M., p. dyr. Jaworskiemu za pienia żałobne nad grobem oraz jego szkole muzycznej, pp. prof. i uczniom szkoły rolniczej, gronu nauczycielskiemu szkoły im. Kościuszki oraz pp. koleżankom, przyjaciołom i znajomym.

(9243) **Żona.**

TANATOL



tępi KARALUCHY i PRUSAKI

8241

Szofera

poszukuję natychmiast dla 3 ton. samochodu ciężarowego Komnick. **Tylko starsi, poważni, trzeźwi** reflektanci z dobrymi poleceniami, którzy są uczeni ślusarze i wykonać mogą małe reperacje, zechcą się zgłosić. Warunek: dobrze znany język polski i niemiecki. Posada stała. Przedstawienie osobiste **tylko na życzenie.** (9056

R. Schwanke, Marianki
powiat Swiecie
fabryka octu i musztardy.

Karmelarz (9221
od zaraz potrzebny. Teodor Grajewski, Lubawa.



Gdy wychodzimy z domu, pragniemy być zawsze dobrze ubrani. Fachowe czyszczenie i dobrą konserwację garderoby zapewnia 7660

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia
Dr Proebstel i Ska
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2
ul. Gdańska 54.
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 16

PRZY HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI i MAŚĆ
„VARICOL"
GĄSECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

8648

I. ekspedient

do naszego działu **sprzętów kuchennych** poszukiwany natychmiast. Uwzględnione mogą być tylko siły pierwszorzędne. Wymagana znajomość obydwu języków. (9248

F. Kreski — Gdańska 9.

POLECENIA

Słupki
dębowe i sosnowe, drągi na dyszle brzozowe i dębowe oddam tanio. Suligowski, Gdańska 128. (8666



Ondulacja
trwała **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym,** pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.

M. Żewicki 9207
Dworcowa 44, tel. 3472

Tapety
najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6070

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Tańczący pirat" i nadprogram.

ADRIA: „Szarża lekkie brygady" i nadprogram

APOLLO: „Władca podwodnego świata" i nadprogram.

REWIA: Na ekranie „Piekielny wąwóz" z Buck Jonesem i „Bohaterska brygada" z Jack Holm. Na scenie nowa rewia.

BAŁTYK: „Flip i Flap jako Cyrkowy" i „Alarm w nocy".

I-ej Komunia św.
zegarki, łańcuszki, medaliki, różańce, branzoletki itp. — naprawy, najtaniej. Hanelt, Dworcowa 16. (9187)

Dla nowożeńców
urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach **B. Kaczmarek,** Magazyn zadowolonych klientów, **Podwale 12,** telefon 23-71. 4227

Książki
do pierwszej Komunii św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, — duży wybór pamiątek. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (7970

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Broń
amunicja, przybory, naprawy, konserwacje, najtaniej. Hanelt, Dworcowa nr 16, Bydgoszcz. (9188

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom z zabudowaniami, dużym ogrodem owocowym, placami budowlanymi, dobra egzystencja. Wiadomość Toruńska 130. (8317)

Dom
centrum 12.000. Sw. Floriana 2. 4930

Hotel
16 pokoi, restauracja z pełnym wyszynkiem, dom 3 piętrowy sprzedam lub wydzierżawię. Wacław Dakowski, Lubawa, Pomorze, Gdańska 22. (8896

Samochód
Citroen, samojazd, powózkę, rolwóz sprzedam. Kujawska 5. 9144

Rower
damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (4814

Powóz 9178
kryty (Planka) dobrym stanie sprzedam. Kawlewo Kotomierz bydgoski.

Należy do dobrego tonu

posiadać

6940)



wózek dziecięcy

z firmy

A. Hensel

wł. Sierpiński i Kasprzak

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.

Rower
damski i męski sprzedam. Kujawska 5. (9143

Wóz
resorowy model rzeźnicki, półszorek dobrym stanie sprzedam. Guterman, Długa 56. 9176

Samochód
„Tatra" 4 cylind. 6 osobowy, bardzo dobrym stanie sprzeda tanio. Gdańska 59 m. 15. 4928

Jadalnię
gwarantowaną tanio sprzeda stolarnia, Mazowiecka nr 12a. (4924

KUPNA

Kelmaszyna 4910
(listwownica) 250 do 300 mm szerokości kupi J. Dobrowolska, Więcbork.

POSADY WOLNE

Współpracowników(czek)
zdolnych uczciwych młodych na poszczególne powiaty szuka general. zastępca poważnej fabryki cukrów i czekolady. Zgłoszenia z fotografią do administracji Dziennika Bydg. „K. 7.108". (8819

Służąca (4926
potrzebna do wszystkiego z praniem i gotowaniem. E. Plater 2, pierwsze piętro.

Dziewczyna
uczciwa i skromna do wszystkich prac domowych, znająca gotowanie, długoletnie świadectwa, — może się zgłosić. Kujawska 114, skład. (4916

Dziewczyna
uczciwa, czysta, do wszelkich prac domowych potrzebna od 15 bm. Dworcowa 98, w biurze. (4915

Służąca
do samodzielnego prowadzenia domu, bezwzględnie uczciwa i czysta. Zgłoszenia tylko dobrymi długoletnimi świadectwami. Focha 10, Apteka. 4911

Dziewczyna 4922
potrzebna. Kujawska 6.

Służąca (4925
uczciwa zaraz potrzebna. Gdańska 99, m. 8. 16—18.

Chłopak
do koni, służąca do wolnych prac na wieś potrzebni. Gdańska 59—5. 4918

Służąca
z dobrymi poleceniami, potrzebna do wszystkiego. Warszawska 17—3. Zgłoszenia od 14—15-ty. (4919

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka nr 38. (9175

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
dla syna mego lat 17 z ukończeniem szkoły powszechnej, wysoki, mocno zbudowany, nauki w branży kolonialnej w ruchliwym interesie. M. Gołębiewski, Świecie n. W Dworcowa 19. (9046

Czeladnik
rzeźnicko — wędliniarski szofer, poszukuje posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „K. W". (9159

Szukam
posady za portiera, znam centralne ogrzewanie, naprawę instalacji, światła elektrycznego. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Obeznany". 9174

DZIERŻAWY

Skład
kolonialny i towarów mieszanych, dobrze zaprowadzony, bez towaru, bez urządzenia, mieszkaniem, 2 pokoje kuchnią, piwnicą, od pierwszego czerwca do wynajęcia. Fojut, Kack Wielki, pow. Morski. (9001

Śpichrz
do wydzierżawienia. Ul. Dworcowa 59. (4050

POKOJE WOLNE

Niekrępujący
pokój, dobrze umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, dla pana do wynajęcia ul. 20 Stycznia nr 23, m. 2. (8899

Słoneczny
u samotnej od zaraz. Nowogrodzka 10—6. (9102

Pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (4923

Elegancki
słoneczny, łazienka, telefon Stycznia 22, pierwsze. (4912

Pokój (8433
umeblowany dla solidnego pana z utrzymaniem. Ul. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu.

Pokój
niekrępujący do wynajęcia. Jezuicka 12/2. (9210

Wynajmę
elegancki pokój, ul. Śniadeckich 49—3. (4917

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
pusty w centrum z używaniem łazienki, poszukuje samotna. Of. filia Dziennika „Centralne ogrzewanie". 4894

POŻYCZKI

4.000—6.000 zł
kto pożyczy na I hipotekę, nowego domu. Zgł. Dziennik Bydgoski Tczew, „Hipoteka". (9236

WYKWINTNIE.



Sługa: — Melduję panu hrabiemu posłusznie, że odnośna pani pana hrabiego kocha.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.